Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

24. posiedzenie I. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 20. Października 1883.

Treść: Spis petycyj. — Wniosek p. Romańczuka względem protestu przeciwko wyborowi p. Żurowskiego. Rozprawa nad tem. Odpowiedź p. Pietruskiego i ks. Sawy. Przekazanie protestu Wydziałowi krajowemu. — Interpelacya p. Antoniewicza do członka Wydziału krajowego p. Pietruskiego w sprawie osobistej. — Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Antoniewicza w sprawie gminy Wietlina. — Dalszy ciąg jeneralnej rozprawy nad pokryciem niedoboru budżetowego. Mowy jeneralnych mowców pp. Hausnera i Abrahamowicza tudzież sprawozdawcy p. Smarzewskiego. Zmodyfikowany wniosek p. Abrahamowicza co do wysokości pożyczki. Uchylenie takowego. Przyjęcie w drugiem czytaniu uchwały finansowej i ustawy pożyczkowej z rezolucjami do c. k. Rządu i Wydziału krajowego — Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Uchwalenie wniosków komisyi. — Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych budżetem nieobjętych za rok 1881. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia ulg finansowych, służących listom zastawnym, na obligacye komunalne Banku krajowego, oraz uwolnienia tych obligacyj i poborów personalu Banku krajowego od wszelkich dodatków do podatków. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Tyszkiewicza o uwolnienie spadków nieprzenoszących 500 zł. od należytości spadkowej. Oświadczenie p Namiestnika Zaleskiego. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Starowiejskiego w przedmiocie opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach asekuracyjnych. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Polanowskiego w sprawie opodatkowania przemysłu gorzelnianego. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi drogowej w przedmiocie uregulowania prawa do poboru szutru. Uchwalenie wniosku komisyi. — Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym. Głos i poprawka p. Maxa. Uchwalenie wniosku komisyi z poprawką p. Maxa. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie udzielenia prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych gminie Strzyżów, Podhajce, Brody i Bochnia; dodatku do podatku konsumcyjnego gminie Skole; dodatku do podatków bezpośrednich i podatku konsumcyjnego gminie Dąbrowa; opłaty od nafty gminie Bóbrka i w sprawie opłat gminnych lub kopytkowego

gminie Wiśnicz. Rozprawa nad wnioskiem co do Brodów. Głos i wniosek p. Merunowicza. Głos i wniosek p. Grossa. Głos p. Golejewskiego. Odpowiedź sprawozdawcy p. Smolki. Przyjęcie wniosku p. Grossa. — Odmowne załatwienie sprawozdania co do Wiśnicza. — Sprawozdania Wydziału krajowego o nadanie prawa do poboru myt: Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie na drodze powiatowej z Lisiej góry do Radomyśla; Radzie powiatowej w Limanowy, od mostu na rzece Łososinie, przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach, powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Świerzu; obszarowi dworskiemu w Rogach, powiatu Krośnieńskiego, od mostu na rzece Lubatówce; gminie w Mizuniu, powiatu Dolińskiego, od dwóch mostów na rzece Mizuńce; obszarowi dworskiemu w Daszawy, powiatu Stryjskiego, od mostu na rzece Bereźnicy; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej, powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Świerzu; gminie w Przemyślanach powiatu Przemyślańskiego od mostu na rzece Gniłej Lipie. Sprawozdanie Wydziału krajowego o odmówieniu gminie w Bereźnicy powiatu Stryjskiego prawa do poboru myta od mostu na rzece Bereźnicy. Głos i wniosek p. Antoniewicza. Przyjęcie wniosku Wydziału krajowego. Uchwała preliminarza funduszu krajowego i ustawy pożyczkowej w trzeciem czytaniu. — Oświadczenie p. namiestnika Zaleskiego względem odroczenia sesyi. Odroczenie sesyi sejmowej.

Początek posiedzenia o godz 10. minut 47 przed południem.

Przewodniczący JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Władysław ks. Sapieha i Siengalewicz.

Ze strony Rządu: JE. Filip Zaleski c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów 131.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwarte.

Przeciw protokołowi z 22. posiedzenia nie wniesiono żadnych zarzutów jest więc przyjęty. Protokół z 23. posiedzenia został złożony w biórze sejmowem do przejrzenia pp. posłów.

P. Sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapieha (czyta):

Spis petycyj
wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 20. Października 1883.

743. Gmina Iłemia powiat Dolina przez p. Romańczuka o uchwalenie ustawy zabezpieczającej szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta — do komisyi administracyjnej.

744. Gmina Krynica powiatu Drohobycz, przez p. Stanisława Tarnowskiego o zapomogę na budowę szkoły — do Wydziału krajowego.

745. Wyborcy z kuryi mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Lisko — Baligród-Lutowiska, przez p. Romańczuka wnoszą zarzuty przeciw wyborowi p. Teofila Żurowskiego na posła — do Wydziału krajowego jako komisyi.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Z pryczyny, szczo sprawa w toj petycyi poruszena jest' natury pereważno prawnyczoj — wnoszu, szczoby toju sprawu widesłaty do komisii prawnyczoj.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Zgadzam się zupełnie na zarządzenie biura marszałkowskiego, które odczytał ks. Sapieha, tj. żeby odesłać ten protest do Wydziału krajowego, a to z tej przyczyny, że jest to ściśle związane z wyborem, a mianowicie z referatem przy sprawdzaniu tego wyboru Wysokiej Izbie przedstawionym. Ponieważ wedle statutów krajowych każde sprawdzanie wyboru — zatem i wszystkie następne czynności z wyborem posła związane — należą do Wydziału krajowego, przeto stawiam wniosek, żeby tę petycyę odesłać do Wydziału krajowego.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Protest toj ne jest toj natury, jak zwyczajnyj. Jesłyby buw nadosłanyj pered weryfikacjeju, jabym ne maw nyczo protiw tomu, szczoby jeho widosłaty do Wydiła krajewoho jako komisyi, kotora maje wybory weryfikowaty, ałe poneże nadosłano toj protest wże po weryfikacji, zachodyt kwestyja prawnaja, o skilko takij protest po weryfikacji może buty wziatyj pid rozwahu, a do toho, meni sia zdaje, Wydił krajewyj ne jest otwitnym rozsudyty. Dla toho obstaju pry mojem wnesenju, aby toj protest widosłaty do komisyi prawnyczoj.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Czy protest jest wniesiony przed weryfikacją czy później — jest to okoliczność bez żadnego znaczenia. Nie mógł być nawet wniesiony przedtem, ponieważ ten protest jest wymierzony przeciw uchwale Wysokiego Sejmu, uznającej wybór p. Żurowskiego za ważny. Nie mógł więc nawet ten protest być przedtem nadesłanym, ale jest on tylko następstwem uchwały W. Sejmu nad wnioskiem Wydziału krajowego. Należy go zatem koniecznie odesłać do Wydziału krajowego; upraszam aby Wysoka Izba raczyła przyjąć moją propozycyę a właściwie propozycyę biura marszałkowskiego, którą p. sekretarz odczytał.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. Jakiekolwiek mogłyby być powody, rzecz ta należy według statutu do Wydziału krajowego, i w pierwszym rzędzie musimy trzymać się statutu krajowego, który nas w pierwszym rzędzie obowiązuje. Nie ma zatem nad czem naradzać, tylko według wniosku p. Pietruskiego odesłać ten protest w myśl statutu do Wydziału krajowego.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania Są dwa wnioski: p. Romańczuka, aby protest ten odesłać do komisyi prawniczej, i wniosek p. Pietruskiego, aby odesłać go do Wydziału.

Podaję najpierw pod głosowanie wniosek p. Romańczuka. Kto jest za tem wnioskiem, zechce rękę podnieść, (po obliczeniu). Nawet nie ma 20 głosów, zatem wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek p. Pietrnskiego zechce rękę podnieść. (większość). Jest przyjęty.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. Poseł Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Na podstawi rehulaminu wilno wnosyty interpelacju w każdoj chwyli, czy to do komisyi, czy to do Wydiła krajewoho. Korystajuczy z toho prysłuhujuszczoho nam prawa, pozwolu sobi wnesty interpelacju do Wydiła krajewoho a wzhladno do odnoho jeho człona, kotoryj imenem Wydiła krajewoho promawlaw pidczas debaty nad weryfikacjeju wyboru p. Goreckoho. Maw tohda pocztennyj człen Wydiła krajewoho wyskazaty słowa, z kotorych można by dedukowaty, szczo w nych łeżał rod oskorbłenja dla pośliw a wzhladno dla ciłoho Sojmu. Ne prypuskaju nawet, aby obrazowanyj czełowik, ne człen Wydiła krajewoho podibnych słiw używaw — i ne bułbym howoryw, jesłyby taja sprawa ne stała sia hołośneju, a ne majuczy stenohrafyczeskich sprawozdań pid rukoju i ne mohuczy sia perekonaty, jakich słiw do toho używ, proszu jeho, aby wyskazaw, jakich słiw używaw, i objasnyw — jak to rozumiw.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Bardzo chętnie korzystam z tej sposobności, żeby p. Antoniewiczowi dać satysfakcyę w obec niecnych kolportacyi, jakie dzienniki nieprzyjaźne z powodu mego przemówienia rozsiały po całym świecie tak, że aż urzędowa gazeta Wiener Abend Post musiała tę rzecz urzędownie dementować. P. Antoniewicz przy weryfikacji wyboru p. Goreckiego żalił się Wysokiej Izbie, że aktów nie mógł dostać. Na to odpowiedziałem, że akta były do dyspozycyi, że w wilię wniesienia tej sprawy na posiedzenie Sejmu wieczorem, o godz. 8. przysłano do mnie po referat i po protokół — tak, że właściwie o aktach nie było mowy, że zresztą akta były ciągle do dyspozycyi wszystkich posłów, zatem także i posłów ruskich. Otóż powiedziałem, że o 8. godzinie nie dałem protokół i protesta, że wszelako referatu nie mogłem dać, ponieważ sam potrzebowałem go jeszcze celem dokładnego przejścia, ażebym następnie jak najdokładniejsze sprawozdanie nawet co do najdrobniejszych szczegółów mógł dać Wysokiej Izbie. Nadmieniłem także, że Wydział krajowy nie ma obowiązku udzielania referatów w sprawach wyborów, gdyż inaczej — jeśliby tak być miało — musiałby wszystkie referaty o sprawozdaniu wyborów wydrukować i posłom wszystkim rozesłać.

W końcu wspomniałem, że jestem bardzo skrupulatnym w udzielaniu aktów, ponieważ często akta giną, a mianowicie także i w teraźniejszej sesyi niektóre nieznaczne akta — faktycznie nieznaczne — gdzieś się zatraciły. Nie mogło to mieć żadnego związku z p. Antoniewiczem, ani nawet nie mogłem myśleć, żeby ktoś moje przemówienie — mianowicie, że niektóre nieznaczne akta się zatraciły — mógł uważać

jako skierowane przeciw p. Antoniewiczowi. Otóż nikt w Sejmie z Panów i p. Antoniewicz nie miał tej idei, bo pierwszy na to oburzył by się p. Antoniewicz i bardzo słusznie, gdyż chociaż jest przeciwnikiem politycznym, nie pociąga to za sobą, żeby pomawiać go o jakiś czyn nie honorowy. Oświadczam otóż publicznie, że nigdy nie miałem tej idei, kiedy te słowa przytaczałem. Czynię to dlatego, żeby przestrzec posłów opozycyjnych, jako to źle na owe dzienniki, które mienią, że ich wspierają i im służą, zważać, bo właśnie te dzienniki, które chciały ich wziąć w obronę i ci reporterzy tem więcej im zaszkodzą. Sądząc według tych dzienników, nie jeden mógł myśleć, że coś przecież w tem powiedzeniu prawdy być musi. „Broń mnie Boże od mych przyjaciół“ da się w tym wypadku najlepiej zastosować. (Brawo).

Otóż oświadczam jeszcze raz, że w swem przemówieniu ani w rozumieniu Wysokiego Sejmu ani w rozumieniu p. Antoniewicza nie mogła powstać idea, jakoby wspomniane słowa o zaginięciu aktów były przeciw niemu skierowane. (Brawa).

JW. Marszałek. Upraszam o odczytanie dalszego ciągu petycyj.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapieha (czyta):

746. Gmina Uhnów, przez p. Polanowskiego, o zezwolenie na pobieranie opłat od trunków spirytusowych — do Wydziału krajowego.

747. Rolnicy gminy Słobody Niebyłowskiej, przez p. Romańczuka, o uchwalenie ustawy zabezpieczającej szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta — do komisyi administracyjnej.

748. Gmina Rokitno, przez p. Romanowicza, o przyłączenie jej do okręgu c. k. Starostwa Lwowskiego — do komisyi prawniczej.

749. Wydział powiatowy w Borszczowie, przez p. Borkowskiego, o zniesienie chajderów — do komisyi edukacyjnej.

750. Tenże, przez p. Borkowskiego, o zmianę §. 12. ustawy drogowej — do komisyj drogowej.

751. Rogalski Bruno, notaryusz w Dobczycach, przez p. Polanowskiego, w przedmiocie skarg na notaryuszów co do taks przy pertraktacyach spadkowych — do komisyi prawniczej.

752. Wydział powiatowy Borszczów, przez p. Borkowskiego, o zaprowadzenie produkcyi i sprzedaży soli bydlęcej — do komisyi gospodarstwa krajowego.

753. Wydział powiatowy Jaworowski, przez p. Szeptyckiego, z prośbą pogorzelców gminy Jaworowa o zapomogę — do Wydziału krajowego.

JW. Marszałek. Wczoraj została wniesioną interpelacya przez p. Antoniewicza i towarzyszy do Wydziału krajowego w sprawie gminy Wietlina. Na tę interpelacyę odpowie członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka, któremu daję głos.

JE. p. Smolka. Będę miał zaszczyt odpowiedzieć na interpelacyę p. Antoniewicza, która opiewa (czyta):

„Gmina Wietlina, powiatu Baligrodzkiego, prowadziła proces przeciw ś. p. Ksaweremu hr. Konarskiemu, a po jego śmierci przeciw jego spadkobiercom Stanisławowi i Henrykowi hr. Konarskim o oddanie gruntu rustykalnego w Wietlinie. Proces ten gmina przegrała i została zasądzoną wyrokiem Przemyskiego c. k. Sądu z dnia 30. Czerwca 1876 roku L. 6.483 oprócz tego na zwrot kosztów sporu w kwocie 143 zł. 45 ct. Na pokrycie tych kosztów dozwolił c. k. Sąd egzekucyę na 219 morgach lasu na Wietlinie pod liczbą parceli 1.690, a raczej 5.032 gminie Wietlina jako ekwiwalent przyznanego, a ocenionego na 1324 zł. 44 ct.

Ponieważ w pierwszych dwóch terminach w Baligrodzie żaden kupiec się nie zjawił, przeto na trzecim terminie licytacyjnym w Baligrodzie dnia 24. Czerwca 1880 roku kupił Henryk hr. Konarski ten las za 60 ct. w. a., która to sprzedaż na podstawie uchwały c. k. Sądu w Baligrodzie stała się prawomocną i pod L. 3.558 do wiadomości c. k. Sądu przyjętą została i również prawomocną uchwałą powyższego c. k. Sądu z dnia 2. Września 1880 roku L. 4.899 został hr. Henryk Konarski uznany właścicielem tego lasu i wprowadzony prawnie w posiadanie.

Ponieważ jednak hr. Henryk Konarski zaspokojony z kosztami tylko na 60 ct. a pozostająca jeszcze kwota 143 zł. 15 ct. z powodu opisania, oszacowania i licytacyi lasu w wyso-

kości (7·97 + 8·87 + 35·99 + 159·65 + 7·96 + 5·15) ct. w. a., — przeto pozwalają sobie podpisani zapytać Wysoki Wydział krajowy:

Jakie kroki on poczynił i poczynić zamierza, żeby gminę Wietlina przynajmniej od dalszych strat majątku gminnego zabezpieczyć, a to tembardziej, że tamtejszy Wydział powiatowy o wszystkich krokach sądowych był dokładnie uwiadomiony jako władza przełożona?

Lwów 18. Października 1883.

Dr. Mikołaj Antoniewicz, Leniński, ks. Kopyciński, ks. Sawa, ks. Kowalski, Rybicki, Stanisław hr. Badeni, Romanowicz, J. Romańczuk, Kaczała, Sieczyński, Merunowicz, Biliński, Ochrymowicz, Bereźnicki, Żarski, ks. Buchwald, Siengalewicz."

(mówi): Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, że w Wydziale krajowym znajduje się tylko jeden i jedyny akt, dotyczący tego lasu, a to akt z roku 1874, gdzie Namiestnictwo jako komisya serwitutowa do wiadomości podała Wydziałowi krajowemu, że w Wietlinie przestrzeń 219 morgów lasu jako ekwiwalent serwitutowy oddany został gminie, a Wydział krajowy po myśli §. 98. ustawy powiadomił o tem Wydział powiatowy w Lisku. Od tego czasu żadnej a żadnej wzmianki już nie było o tym lesie, a tem mniej o tym procesie, o którym Wydział krajowy najmniejszej nie otrzymał znikąd wiadomości. Otóż załatwiono już dziś tę interpelacyę w ten spesób, że polecono Wydziałowi powiatowemu w Lisku, żeby jak najspieszniejszą wyczerpującą zdał relacyę o całej sprawie.

JW. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Wczorajsza rozprawa ogólna nad ustawą finansową na rok 1884 została zamknięta. Jeneralnymi mowcami wybrani są p. Hausner za projektem komisyi budżetowej, p. Abrahamowicz zaś przeciwko projektowi.

Daję głos p. Hausnerowi.

P. Hausner. Jestem wprawdzie generalnym mowcą, jednak zbyt długo nie zamyślam nużyć Wysokiej Izby, albowiem szeroki wykład poglądów i poparcie długimi argumentami jest tam na miejscu, gdzie jest walka, gdzie przeciwnika trzeba przekonać, albo też pokonać. Tutaj tej konieczności walki nie ma, a otwartych drzwi rozbijać nie lubię.

Z mów wygłoszonych podczas rozprawy wczorajszej pokazało się, że jeżeli na początku tej sesyi byli zwolennicy nakładania nowych ciężarów w roku nieurodzaju, w pierwszej sesyi nowego Sejmu, to nawrócili się i uznali, że byłoby to wielkim ekonomicznym i politycznym błędem, a z ekonomicznego błędu tylko z wielką trudnością, a z politycznego błędu już prawie nigdy wycofać się nie można bez szwanku. Więc właściwie wszyscy są za pożyczką i jedynie poseł Abrahamowicz zapowiedział pomnożenie dochodów, ale z daleka, platonicznie. Wszyscy są za pożyczką, idzie tylko o kwotę tej pożyczki i o to, czy mamy tę pożyczkę uważać za nieuchronną a smutną konieczność, czy też możemy cokolwiek spokojniejszem, pogodniejszem okiem spoglądać w przyszłość.

Ja jestem za pożyczką jednomilionową i nie waham się wypowiedzieć mego zdania, że tego nowego zadłużenia nie uważam za zbyt uciąźliwe zaangażowanie przyszłości.

Aby sobie zdać sprawę, jak postępować możemy i powinniśmy, i aby objektywnie osądzić jak dotąd postępowaliśmy, możemy brać wzór u góry i u dołu, z gospodarstwa jednostki, indywiduum i z postępowania finansowego Państwa. Ale w tym razie tak u góry jak i u dołu są tylko trzy środki, aby wybrnąć z kłopotów finansowych, to jest redukcya wydatków, pomnożenie dochodów i zaciągnięcie pożyczki. Co do redukowania wydatków, to w tym roku mogę śmiało powiedzieć, że komisya budżetowa jako wierny strażnik funduszu krajowego okroiła, co mogła, okroiła 172.000 zł., z których szczęściem tego roku pierwszy raz podczas rozprawy w pełnej Izbie wspaniałomyślność i litość Wysokiego Sejmu nieznaczną tylko kwotę około 6.000 zł. wydała.

Dalej w okrojeniach komisya budżetowa posunąć się nie mogła bez narażenia i naruszenia mechanizmu administracyjnego i praw nabytych, bez odmówienia gospodarstwu krajowemu nieodzownych zasiłków, bez zapoznania obowiązków względem oświaty i humanitarności. Komisya budżetowa w tym względzie w tym roku jak i w zeszłych latach, nieraz z ciężkiem sercem, jednak nieustraszenie, wnosiła wreszcie obcięcie, które się jeszcze dało pogodzić to z utrzymaniem ładu w gospodarce i z wytkniętym celem, od którego odstąpić nie można.

Wczorajsza dyskusya nad budżetem szkolnym dała wybitny wyraz tym usiłowaniom komisyi budżetowej, którym Sejm dał sankcyę — szczególnie w tych rubrykach budżetu szkolnego, gdzie obniżenia były ogromne przez reprezentanta Rządu. Ja pozwolę sobie jeszcze szczególniej wskazać na te kwoty, które komisya budżetowa w ostatnich dziesięciu latach okroiła z wydatków przez Wydział krajowy preliminowanych na szpitale.

Czynię to dla tego, że ta część działalności komisyi budżetowej jest mniej znaną, nieraz była całkiem zapoznaną i inaczej przedstawioną. Otóż komisya budżetowa w roku 1875 okroiła preliminarzowi Wydziału krajowego na szpitale o 19.826 zł.

w roku	1876	„ 26.037	„
„ „	1877	„ 7.030	„
„ „	1878	„ 9.443	„
„ „	1879	„ 27.126	„
„ „	1880	„ 31.490	„
„ „	1881	„ 55.773	„
„ „	1882	„ 11.022	„
„ „	1883	„ 8.040	„
a nareszcie „ „	1884	„ 7.131	„

to jest w dziesięciu latach o 202.218 zł., co przyznać musicie Panowie, że jest sumą dość poważną. Nikt też w ciągu obrad nad budżetem nie podnosił, ażeby bez uszczerbku dla zdrowo zrozumianych interesów kraju, dalej się można posunąć w tych oszczędnościach i okrojeniach. Nie zawadzi także wspomnieć tu o tem, że inwestycye na cele produkcyjne w najszerszem tego słowa znaczeniu, to jest na wytworzenie rzeczy wprawdzie nie dających dochodu, ale użytecznych, dogodnych, pięknych, mających stałą wartość, jak na przykład na gmach sejmowy, gmach szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez amortyzacyę długu zaciągniętego pokryty, na Dublany, na drogi, na kolej transwersalną, na Bank krajowy, na regulacyę rzek, na spółki wodne, na przemysł domowy i tak dalej, w których mieści się kwota zwrotna 300.000 zł. na koszary, że ta kwota inwestycyj tego rodzaju wyniosła w ostatnich sześciu latach 7,418.000 zł. tak, że przeciętnie w każdym roku wydano na ten cel 1,236.000 zł. Większa część tych wydatków nie powtórzy się wcale więcej, a tylko mała część będzie w przyszłości w tej samej wysokości potrzebną.

Na tem kończę usprawiedliwienie redukcyi wydatków i wydatków uczynionych, wyrażając nadzieję, że w przyszłości będą częściowo mniejsze z powodów, które przytoczyłem.

Co do pomnożenia dochodów, to kraj stanowczo jest w gorszem położeniu, jak inteligentna i energiczna jednostka, której w tem celu cały świat otworem stoi, i jak Państwa, które mogą opodatkować wszystkie dochody, zarobki, każdą działalność ludzką póty, póki siły opodatkowanych wystarczają i póki uległość parlamentów na to zezwala. Kraj zaś prócz myt drogowych niema nic jak dodatki do podatków stałych, o których każdy twierdzi, że są zbyt wysokie, na których wysokość każdy się skarży. Wprawdzie poseł Abrahamowicz wczoraj lekko i żwawo zaproponował nam nowe podatki krajowe, a mianowicie dodatki do podatków niestałych, jak gdyby jego śmiała interpretacya jednego paragrafu statutu krajowego była już w Radzie państwa wywalczoną i jak gdybyśmy mieli już tylko ambaras wyboru. Szkoda tylko, że szanowny poseł, który jest członkiem komisyi budżetowej w Radzie Państwa, ani w tej komisyi ani w kole, ani w Radzie państwa ani razu nie zabierał głosu w sprawie budżetu, ażeby uczynić pierwsze kroki do tych jego zamierzonych reform i do powiększenia dochodów krajowych. Ale gdybyśmy nawet mieli to prawo domniemane uchwalania tego rodzaju nowych podatków niezaprzeczone i zatwierdzone, to najlżejsze zastanowienie się pouczyłoby nas, że idąc drogą przez posła Abrahamowicza wskazaną, przyprawilibyśmy kraj o wielką szkodę i przyprowadzili go niemal do ruiny. P. Abrahamowicz wiele wczoraj mówił o podatkach stałych i niestałych i jest to dla niego rodzajem spuścizny, — ale przepraszam mnie się zdaje — że on tą spuścizną nie zawsze dobrze administruje (wesołość). Tak n. p. wczoraj stanowczo nie uznawał i uznać nie chciał tej głównej różnicy, jaka zachodzi między podatkiem stałym a podatkiem niestałym, która różnica uwydatnia się w tem, że podatki stałe mogą być wszędzie i w krajach ubogich, czysto-rolniczych, mało zaludnionych, na niskim stopniu cywilizacyi stojących, bez wielkiego przemysłu i bez ducha przedsiębiorstwa nakładane, w pewnym stopniu pobierane i jakiś wynik dają. Prawda że mogą być uciążliwe dla opodatkowanych i mogą być im wstrętne, jednak wynik fiskalny jest jaki taki.

Zaś podatki niestałe tylko w krajach zamożnych z wielkim rozwojem przemysłu i handlu z wielkim hartem, z wielką wytrwałością mieszkańców, dają korzystny wynik. Zaś w krajach o niskim rozwoju zaprowadzone, zabijają poczynający się przemysł, chwiejny handel, wątłą konsumcyę i wyrządziwszy straszne spustoszenie dają nędzny wynik fiskalny. Gdyby szanowny poseł Abrahamowicz był się przypatrzył budżetom państw europejskich, gdyby był rzucił okiem na obraz porównawczy opodatkowania tych państw, to byłby wiedział, że skala podatków niestałych, przewaga ich nad podatkami stałymi lub podporządkowanie ich, daje najsłuszniejszą, najlepszą miarę cywilizacyi, wykształcenia, ruchliwości i pracowitości mieszkańców tego kraju. Tak wiemy że Anglia, Holandya, Belgia, Francya, Norwegia i Szwajcarya stoją w pierwszym rzędzie przewagi podatków niestałych. Potem przychodzi druga grupa t. j. niemieckie państwo, Austrya, Włochy i Portugalia, a wreszcie trzecia grupa, gdzie już jest znaczna przewaga podatków stałych t. j. Hiszpania, Węgry, Rosya i państwa półwyspu Bałkańskiego. To wskazuje, gdzie można zastosować podatki niestałe w większej mierze i gdzie one się opłacają i gdzie za tem są na miejscu.

Jest dowód jeszcze bliższy, któremu może się również przypatrzyć p. Abrahamowicz, t. j. po prostu budżet państwowy austryacki i gdyby był rozważył, jaką rolę tam grają podatki niestałe galicyjskie, już byłby sobie zadał pytanie, czy też nałożenie osobnego dodatku krajowego do tych podatków, nie miałoby najfatalniejszego wyniku. Rezultat tego porównania kwot Galicyi z państwowemi jest następujący — i jest ciekawy. Podczas gdy Galicya w podatkach stałych 11·7% przyczynia się do wszystkich podatków stałych państwowych a w rzędzie tych podatków stałych, podatek gruntowy czyni 14% a domowo-klasowy nawet 29% to przeciwnie wszystkie podatki konsumcyjne razem zliczone czynią tylko 6½% a znowu w rzędzie tych podatków mamy podatek od wódki galicyjski 30% państwowy od mięsa 15% a potem ogromna przestrzeń dzieląca przychodzi, podatek galicyjski od piwa już tylko 4·3% państwowego, cło galicyjskie 3·7, podatek od wina 1%, a podatek od cukru tylko 0·04%. Teraz dalej stemple i taksy galicyjskie, które czynią 8·3% państwowych, szczęściem i loterya także tylko 7%, tytoń 11½% a za to sól 37%. Więc proszę panów, co z tego wynika? Oto w naszym kraju, duże dochody dają tylko sól, wódka i mięso. Ja jestem przekonany, że p. Abrahamowicz wyższego opodatkowania wódki nie zechce wnieść (wesołość) on jeżeliby chciał wnieść wyższe ceny soli i wyższe opodatkowania mięsa, to mnie się zdaje — jeden okrzyk oburzenia w całym kraju wstrzymałby go od tego (brawo). Ale on inne podatki chce u nas podwyższyć, szczególnie to nieszczęsne piwo, — znowu spuścizna — (wesołość) i to zaraz o 50%, to zrzuciłoby konsumcyą piwa do połowy i zrujnowałoby połowę browarów. Ale trudno z p. Abrahamowiczem polemizować na seryo, bo jak już JE. Ludwik hr. Wodzicki wczoraj powiedział, on sam z sobą polemizował (wesołość). I tak wczoraj w jednym toku powiedział nam, że 1 ct. od każdego cygara Virginia albo 1 ct. od litra piwa pozwoliłyby na obniżenie podatku gruntowego o 10%.

P. Abrahamowicz. Protestuję.

P. Hausner (dalej). Tak jest, bo ja w tej samej chwili tę uwagę sobie zanotowałem. Podatek gruntowy, proszę Panów uważać — wynosi w Austryi 32,000.000 od tego 10% znaczą 3,200.000 zł. Konsumowano cygar Virginia w ostatnim roku — to jest moją specyalnością — 190,000.000, licząc więc po 1 ct., wypadałoby 1,900.000, opodatkowano hektolitrów piwa 11,000.000, biorąc 1 ct. od litra, czyli 1 zł. od hektolitra, otrzymamy 11,000.000 zł., a więc z tych dwóch kwot, o których p. Abrahamowicz sądzi, że równe są, jedna wynosi 1,900.000 a druga 11,000.000 zł., a więc druga sześć razy większa, tak, że pierwszy podatek pozwoliłby obniżyć podatek gruntowy tylko o 6%, drugi pozwoliłby niby obniżyć podatek gruntowy o 35%; ale rzeczywiście zrujnowałby browary i zmniejszyłby konsumcyę piwa.

Nim się pożegnam z p. Abrahamowiczem, (wesołość) muszę jeszcze naznaczyć dwie sprzeczności w jego wczorajszej przemowie. Otóż p. Arahamowicz, którego świetny wynik podzielności gruntowej we Francyi, i bogactwo chłopa francuskiego, podczas trwania tej podzielności, nie skłoniły do tego, by przebaczył i darował życie tej podzielności gruntów u nas, i który żądał „einen Befähigungs-Nachweis“ od tej podzielności, aby ją módz zachować, ten sam p. Abrahamowicz bierze z Francyi, arcy-bogatej, obfitującej w przemysł, o olbrzymiej konsumcyi

z tem ogniskiem ogromnem zbytku w Paryżu, bierze z niej żywcem system podatkowy, prawie wszystkie podatki niestałe, zastosowuje i rekomenduje u nas — tylko zawsze z wyjątkiem wódki, (wesołość), bo opodatkowanie wódki czyni w Francyi 180 milionów franków z produkcyi 1,800.000 hektolitrów, t. j. 100 franków od 1 hektolitra, czyli 40 zł. bez agia rachując. W Austryi hektolitr średnio opodatkowany 5 zł. a więc opodatkowanie alkoholu we Francyi, jest 8 razy większe. Byłoby to rzeczywiście pięknym przedmiotem zarekomendowania i zastosowania, ale tego nie uczynił p. Abrahamowicz, ani zbytkowego podatku na konie i powozy nie zarekomendował. Po drugie p. Abrahamowicz, który nie widzi i nie chce znać połączenia różnych prądów wstecznych w Europie, o których ja przy innym przedmiocie mówiłem, widzi jednak połączenie takich zamiarów wstecznych które jeszcze nie mają rezultatów i gdzieś w dalszej przyszłości dopiero do nich doprowadza z dokonanym pomyślnym skutkiem finansowej polityki naszego Ministra-rodaka Dunajewskiego. Ja wyznaję, że moja skromna intelligencya nie wystarcza na to, aby tę łączność zrozumieć! Ale gdy już była mowa o pomyślnych wynikach polityki finansowej JE. Ministra Dunajewskiego, pozwolę sobie zwrócić uwagę p. Abrahamowicza na to, że ja o szczegółach tej polityki finansowej jestem cokolwiek poinformowany; po najświetniejszym rezultacie, t. j. po podwyższeniu ceł o 12,000.000 zł. skutkiem nowej taryfy, drugim wynikiem najlepszym jest podwyższenie dochodów monopolu z tytoniu o 7,000.000 zł. w przeciągu 5ciu lat. Otóż ja jako słały referent tytoniu, w Radzie Państwa w r. 1879. wniosłem rezolucyą, w której wzywało się Rząd, aby ceny przeróżnych gatunków cygar i tytoniu podwyższył, aby zniósł przywilej dla publiczności kupującej tytoń w większej ilości, cen niższych en gros i aby o ile możności zmniejszył zapasy materyału.

Ministrowie Chertek i Kriegsau nie zważali na tę rezolucyę aż p. Dunajewski, skoro przyszedł do Ministerstwa skarbu z tą bystrością, jaka jemu jest właściwą, dopatrzył natychmiast, że tytoń jest źródłem najwłaściwszem i najłagodniejszem do podwyższenia dochodów państwowych i w całości tę rezolucyą w wszystkich trzech punktach wykonał, co uczyniło 7,000.000 zł. nadwyżki. A więc w tej sprawie jestem cokolwiek poinformowany i jeżeli p. Abrahamowicz również skromnym udziałem przyczyni się do podwyższenia podatku w Radzie Państwa, to może wtenczas jeszcze z większą jak dotąd uwagą, słuchać będę jego wywodów.

W tej polemicznej formie chciałem wykazać, że na razie nie można się kusić o podwyższenie dochodów krajowych, bo w dzisiejszych stosunkach usiłowania te są daremne, a przynajmniej przedwczesne.

A więc pozostaje tylko trzeci środek, t. j. pożyczka. Otóż rzecz nie jest tak straszną, jak się niektórym wydaje, bo łącznie z tym jednym milionem zaciągnąć się mającym, całość naszych długów zawsze jeszcze będzie wynosić cokolwiek mniej, jak 1 ½ rocznego dochodu. To jest jeszcze stosunek dość korzystny i z wszystkich państw europejskich, nie wyłączając najmniejszych państewek niemieckich, które po miliardach francuskich są przecież w lepszem położeniu jak dawniej, tylko Szwajcarya i Norwegia mają stosunek korzystniejszy, t. j. Szwajcarya ma znacznie mniejszy dług, jak roczny dochód, a Norwegia ma go w wysokości rocznego dochodu. Co więcej bardzo wiele wielkich miast, a co najgorsza nawet średnie gminy są w daleko gorszem położeniu co do wysokości długu w porównaniu z dochodami jak kraj nasz. A więc Panowie! położenie nasze nie tak ponure, nie tak niebezpieczne, jak je czasem przedstawiają. Korzyści większej pożyczki jednomilionowej, która prócz pokrycia niedoborów 3 lat, daje Wydziałowi krajowemu sowite uposażenie kasy, są widoczne i wielkie w porównaniu z pożyczką szczupłą ściśle wyrachowaną, która w przyszłym roku w skutek nieurodzaju tegorocznego, znowu niekorzystnym, sprawi, iż znowu na samym wstępie sesyi spotkalibyśmy się z nowym „quid nunc“, znowu zastanowić byśmy się musieli, czy podwyższenie podatków, czy pożyczka, i to jaka pożyczka? niekorzystna bo mała i zaciągnięta w stosunkach giełdowych, dzisiaj zupełnie nam nie znanych. Zresztą o tych korzyściach posłowie Chrzanowski i JE. Ludwik hr. Wodzicki tak wyczerpująco mówili, że dłużej o tem rozwodzić się nie myślę.

Pozostaje już tylko tłumaczenie, dlaczego ja wierzę w lepszą przyszłość i dlaczego ja mam nadzieję, że w następnych latach t. j. nie w roku 1884, lecz począwszy od 1885 wysokość dodatku do podatku będzie większą. Otóż ja po prostu czerpię tę wiarę i nadzieję z podniesienia się w przyszłości podstawy podatkowej lekko lecz

stanowczo póki był czas nornalny to jest po r. 1881 i z podniesienia się także ogólnego dobrobytu i majątku narodowego. Rok ubiegły, teraźniejszy i przyszły są latami anormalnymi z powodu chaotycznego przepisywania, odpisywania, pobierania i zarachowania podatku gruntowego, wskutek regulacyi podatku gruntowego. Dopiero rok 1885 będzie rokiem ładu. Wtedy dopiero będzie można liczyć na to co powinno dać podwyższenie częściowe podatku gruntowego. Ja myślę, że już w r. 1885 $^4/_{10}$ tego podwyższenia, które przypadać ma w 18 latach na część podwyższoną podatku gruntowego będzie wpływać. Do tego podwyższenia doliczyć trzeba podatku dochodowego i zarobkowego skutkiem pobierania dodatków od całości tych podatków wraz z „zuszlagami" od r. 1882 i jak powiadam owego lekkiego podniesienia się podstawy podatkowej przez wybudowanie nowych domów, przez rozpoczęcie lub odkrycie nowych przemysłów, zarobków i dochodów. To wszystko razem daje mi pewne prawdopodobieństwo, że rok 1885 już z pewnością cent dodatkowy nie będzie przedstawiał w wysokości 97.000 zł. tylko prawdopodobnie 102.000 zł. do 103.000 zł. a może i więcej. Tu mi zaraz powiedzą może po raz setny: „a kiedy komisya budżetowa w przeszłym roku się także omyliła i 102.000 zł. preliminowała zamiast 100.000 zł." za jeden cent, a ja po raz setny odpowiem: Przepraszam, komisya budżetowa się nie omyliła, tylko omyłkę Wydziału krajowego, który preliminował 104.000 zł. niedosta tecznie, tylko o 2.000 zł. sprostowała — nie tak szorstko, jak to uczynić była powinna.

Co do mojej wiary w powolne lecz stałe podniesienie się dobrobytu to zdaje się, że ja w tej Izbie jestem dość osamotniony. Ale mogę dać zapewnienie, że w cztery oczy mam nierównie więcej adherentów (wesołość), ale takich, którzy w Radzie państwa, w Sejmie, w Kole i nawet w Komisyi za żadne pieniądze do tej wiary by się nie przyznali i przyznać by się nie chcieli (wesołość).

Otóż ja będę się starał w krótkości, w kilku słowach wskazać na to, co mi daje takie wyobrażenie. Wskazuję najpierw na rzecz tak naturalną, tak widoczną, że każdego powinna uderzać, a o której stanowczo zawsze zapominają t. j. na ciągłe powiększenia się wartości ziemi, która w naszym kraju całym od lat 30 co najmniej 2 razy, a na Podolu przynajmniej 3 razy się zwiększyła tak, że po potrąceniu długów hipotecznych, które znacznie się wzmogły, czysty majątek narodowy w ziemi jest zawsze jeszcze nierównie dzisiaj daleko większy jak temu lat 30.

Wskazuję dalej na wysokość wkładek w kasach oszczędności, w towarzystwach zaliczkowych i w najnowszym czasie w początkujących kasach oszczędności pocztowych w naszym kraju. We wszystkich 16 kasach oszczędności są złożone około 32 milionów zł., w towarzystwach zaliczkowych około 8 milionów, a w kasach oszczędności pocztowych około 200.000 zł. — razem 40 mi lionów zł. Temu lat 30 nie było towarzystw zaliczkowych, ani kas oszczędności pocztowych, a w jednej kasie oszczędności lwowskiej było 3,500.000 zł. więc 12 razy więcej jest dzisiaj. Ile w naszym kraju znajdują się pieniądze w papierach wartościowych w bankach jako conto corente, w asygnatach kasowych, to obliczyć się nie da. Ale każdy, który te rzeczy zna i który ma styczność ze światem handlowym to wie, że pomimo katastrofy finansowej w roku 1873 te sumy bez porównania są znacznie większe jak przed laty trzydziestu. Kapitały w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych niestety bardzo mało wzrosły, ale całość wszystkich kapitałów okazuje powięszenie się ogromne obok powiększenia się bardzo wielkiego majątku narodowego w ziemi.

To wszystko się nie czuje tak jak zdrowie, tak jak wolność, podczas gdy każdą chwilową i częściową klęskę tak się odczuwa jak chorobę, jak więzienie. Do tego w ostatnich latach, począwszy od roku 1881. przyłączył się symptom wielce pomyślny tj. że liczba wywłaszczeń sądowych, która rosła przez lat 10 nieustannie zaczyna się zmniejszać, i jeżeli Panowie pamiętacie, jaką wagę przywiązywano do wzmagania się tej liczby egzekucyi, to logika wymaga, ażeby przywiązywano tę samę wagę do zmniejszenia się liczby wywłaszczeń.

To wszystko może nam dać tę otuchę, że jednak ta nowa pożyczka, która przecież częściowo zostaje zaciągnięta dla wydatków produkcyjnych lub zwrotnych, — że ta nowa pożyczka ani lekkomyślnie, ani zbyt uciążliwie nie angażuje przyszłości, która nam przyniesie w 13 lat bardzo znaczny ubytek ciężaru indemnizacyjnego.

Otóż z powodu takich danych i faktów i wychodząc z tego punktu widzenia, ja za tą po życzką jednomilionową będę głosował z całkiem

czystem sumieniem i radzę Wam szanowni Panowie uczynić to samo z tym samym spokojem (brawo i oklaski).

JW. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Jako generalny mowca przyjąłem na siebie obowiązek nietylko obrony stanowiska, które już w ciągu wczorajszej debaty zająłem, lecz oraz wypowiedzenia tych uwag, które zamierzali wypowiedzieć szanowni koledzy, z wyboru których mam przemawiać jako mowca generalny. I tak p. Antoniewicz polecił mi wypowiedzieć przedewszystkiem podziękowanie komisyi budżetowej za spełnione czynności tegoroczne. Podziękowanie to zasługuje na szczególną uwagę, gdyż o ile mnie pamięć nic myli, jest to pierwsze uznanie dla komisyi budżetowej ze strony tego posła od czasu, jak jest członkiem tej Izby. Drugie żądanie tego posła zmierza do tego, by Wydział krajowy starał się umniejszyć wydatki na szupaśnictwo.

Spełniwszy Szanowni Panowie ten obowiązek, wypada mi, tak jak szanowny kolega poseł Izby handlowej brodzkiej żegnał się ze mną, przewitać się z nim uwagą, iż za tokiem myśli jego i sposobem krytyki przemówienia mego—nie pójdę. Panowie! Już dnia wczorajszego słyszałem od jednego członka tej Wysokiej Izby zapisanego do głosu za budżetem, iż głosował na szanownego posła Hausnera jako mowcę genaralnego głównie dlatego, że miał to przekonanie, iż ostrze dyalektyki tego posła zwróci się całą siłą przeciw argumentom moim (wesołość). Zapowiedź ta wywyznaję szczerze, mogła mnie zaniepokoić, a o tyle więcej, gdy szanowny poseł Hausner miał przed sobą całą noc do zmobilizowania swoich argumentów, podczas kiedy ja jestem w tem położeniu, iż muszę bezpośrednio na jego zarzuty odpowiadać. Raczcie Panowie usprawiedliwić mnie tedy, jeżeli dla odparcia krytyki mego wywodu nie wystąpię z takim arsenałem cyfr i dat, w jakie szanowny poseł Hausner mógł się zaopatrzyć. I powiem, że my w naszych zapatrywaniach co do podatków pośrednich i bezpośrednich tak się rozchodzimy, jak w ocenieniu bogactwa i wzrostu dobrobytu w kraju naszym, który tak różowo przedstawił p. Hausner. Po tych kilku uwagach przechodzę do rzeczy.

P. Hausner zarzucił mi, iż tak lekko, z rękawa zaproponowałem tej Izbie, ażeby nałożyła dodatki do podatków pośrednich i tym sposobem dostarczyła uposażenia dla funduszu krajowego. Ależ proszę Panów, ja tej propozycyi nie robiłem. Nie robiłem jej, nie dlatego, iż mogłem mieć obawę, żezostanie odrzuconą, ale z innej zupełnie przyczyny t. j. z tej, że gdyby nawet Wysoka Izba do tej propozycyi przychylić się raczyła, na nic by się to nie przydało, bo to nie w naszem ręku leży, więc ja z tą propozycyą nie występowałem. Godzina dość zaawansowana w obec dzisiejszego porządku dziennego, dlatego na tem ograniczę odpowiedź na vis a vis p. Hausnera, że powiem, iż uwaga co do sposobu obliczenia dochodu z cygar wirginia i z piwa o tyle różni się z wyrachowaniem mojem, że jak przeglądnąłem sprawozdanie stenograficzne mego przemówienia, przekonałem się, że twierdziłem, co i w tej chwili utrzymuję, iż podniesienie o jeden cent virginiów i podatku od litra piwa może dać taką kwotę, za pomocą której o 20% mógłby być podatek „gruntowy“ obniżony, a nawet „domowoczynszowy“.

Przedmiot sporu pomiędzy mowcami za wnioskiem komisyi i przeciw wnioskowi komisyi zdawałby się tak mało znaczący, iż zadziwić niejednego mogło, dlaczego aż tyle mów, dlaczego aż generalny mowca wybranym został. Tymczasem szanowni Panowie rzecz się ma nieco inaczej. Spór ten ma znamiona zasadnicze, a gdyby tegoż nie miał, z pewnością bym głosu powtórnie nie zabierał. Ja stałem i stoję na tem stanowisku, że uciekanie się do pożyczek na pokrywanie potrzeb codziennych może być tylko usprawiedliwione wyjątkowymi stosunkami.

Że i pożyczka dzisiejsza może być tylko usprawiedliwiona tem, czem ją usprawiedliwia sprawozdanie komisyi budżetowej. Stojąc zatem na tem stanowisku nie chciałbym, ażeby pokrywanie niedoboru za pomocą pożyczek zamienione zostało w pewny system stały. A ponieważ ze sprawozdania komisyi budżetowej i wniosku ostatecznego wynika to w pewnej części, dla tego przeciw temu wnioskowi co do wysokości zaciągnąć się mającej pożyczki występuję. Najsilniejszym motywem, który użyli mowcy za wnioskiem komisyi był ten, że prócz pokrycia niedoboru, należy uposażyć kasę krajową należycie, aby tej kasie krajowej pozostawić pewne fundusze, aby swobodnie obroty swoje dokonywać mogła. Oto przedewszystkiem wypada mi odpowiedzieć na

to pytanie, czy zachodzi rzeczywista potrzeba uposażenia kasy tak znacznymi funduszami t. j. przeszło 400.000 i to na rok 1884. Na pytanie to odpowie najlepiej sprawozdanie komisyi do rubryki drugiej dochodu preliminarza na rok 1884., a której autorem jest szanowny p. Chrzanowski. W sprawozdaniu czytamy co następuje (czyta):

„Ale z pożyczki 3,800.000 zł. zaciągniętej przez kraj w r. b., a która w gotowiźnie przyniosła 3,420.000 zł. wydała lub wyda kasa krajowa w 1883. roku:

1) na uposażenie Banku krajowego 1,025.000 zł.

2) na wykupno obligów pożyczki z 1873 r. około 575.000 zł., jak to przewiduje Wydział krajowy;

3) 1,100.000 zł. przeznaczone uchwałą sejmową jako krajowy zasiłek na budowę drogi żelaznej transwersalnej, płatny już w roku bieżącym.

Pozostanie przeto do umieszczenia na procent przez większą część 1884 r. tylko kwota 720.000 zł., przeznaczona na dalszą konwersyę pożyczki z r. 1873. Chociaż komisya budżetowa spodziewa się, że tę sumę 720.000 zł. zdoła Wydział krajowy umieścić w roku przyszłym na wyższy procent (n. p. na 4% lub $4\frac{1}{2}$%), niż umieścił w roku bieżącym całą nieużytą na uposażenie Banku krajowego gotówką otrzymaną z pożyczki krajowej w roku bieżącym zaciągniętej (z której to gotówki umieszczono na 3% 500.000 zł. w lwowskiej filii „Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu“, a na 4% 446.078 zł. w „Bandku kredytowym galicyjskim“, oraz 220.000 zł. w krakowskiej Kasie oszczędności i w krakowskiem „Towarzystwie wzajemnego kredytu“.

Z treści tego sprawozdania przychodzicie więc Panowie do wiadomości, że Wydział krajowy znajdzie się w ciągu roku 1884. w tem położeniu, iż będzie musiał lokować owych 720.000 po bankach czyli, że będzie robił to, co dziś już czynić jest zmuszony, t. j. że pieniądze które są pożyczone na $5\frac{1}{2}$%, na 3 a najwyżej i 4% lokować znajdzie się w konieczności. Żądać więc na uposażenie kasy w chwili obecnej zwyż cztery kroć kilkadziesiąt tysięcy, jak tego domaga się wniosek komisyi budżetowej znaczy do studni dolewać wody i narażać kraj samowolnie na straty.

Ten stan rzeczy nie zdoła nikogo, który tak rzecz oceniać będzie jak się przedstawia przekonać, by zachodziła rzeczywista potrzeba zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1,000.000 zł. i przeznaczenia z niej zwyż cztery kroć na uposażenie kasy i to właśnie wczasie, gdy Wydział krajowy walczy z trudnościami jak oprocentować pieniądz, które ma w swym portfelu. Tu zauważyć muszę, że kwota zaciągnięta w roku bieżącym na umorzenie pożyczki z r. 1873. stanowi i stanowić będzie właśnie ten zasób pieniężny, co macie Panowie dowód w preliminowanej kwocie w rubryce dochodów, pod nazwą: z gotówki chwilowo ulokowanej 15.000.

Zdaniem moim mowy nie ma o tem, ażeby Wydział krajowy w ciągu 1884. r. dokonał amortyzacyi tej pożyczki, jeżeli z rachunkiem konwersya ta w ogóle przeprowadzoną być ma. Po tem co powiedziałem mniemam, że nie powinno ulegać wątpieniu, iż tworzenie zapasu kasowego z kwoty cztery kroć kilkadziesiąt tysięcy zł. jest w dzisiejszej chwili i zbytecznem i szkodliwem. Jakież więc mogą być inne powody do zaciągania pożyczki w sumie 1,000.000 zł. Oto chyba wzgląd na wynik budżetu na rok 1885., który zdaniem mojem spowodował najgłówniej wniosek Szanownej komisyi. Cóż z tego wynika? Nic innego jak to, że to co zrobimy w tym roku wyjątkowo, co robiąc tłumaczymy stosunkami najtrudniejszymi, w r. 1885. ma się powtórzyć choćby stosunki inne były, czyli że jednym słowem zaciąganie pożyczki na pokrycie niedoboru zamieniamy w stały system, skoro ma nią być pokryty nie tylko niedobór w r. 1883., 1884. lecz nawet 1885. Ten wzgląd proszę Panów skłania mię do zabrania głosu i postawienia nieco odmiennego wniosku od wniosku komisyi.

Miałem zamiar uczynienia wniosku, ażeby pożyczka wynosiła 6 kroć zamiast miliona, to jest taką kwotę jaka wedle mego głębokiego przekonania jest jedynie potrzebną. Modyfikuje jednak mój wniosek nie z tej przyczyny, jakoby mnie szanowni przeciwnicy przekonali że potrzeba więcej jak sześćkroć, lecz że myśl moja w inną formę ujęta łatwiej może przyjmie się w tej Wys. Izbie i urzeczywistnić się da, i usunie te skrupuły i obawy jakie mają niektórzy członkowie tej Izby, pomimo iż się nie zgadzają z wnioskiem komisyi. Zresztą wychodzę z przekonania, że argumentu komisyi budżetowej naj-

lepiej obali praktyka, że upoważniając Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej tylko wysokości, jaka na pokrycie wydatków i niezbędnego zapasu kasowego okaże się potrzebną, dojdę do tej samej kwoty jaką pierwotnie przedstawić do uchwały zamierzałem, dla tego proponuję; artykuł I. ustawy finansowej ma opiewać (czyta):

„Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki pod jak najkorzystniejszymi warunkami aż do wysokości 1,000.000 zł. na pokrycie niedoborów z roku 1882. 1883., i 1884. oraz na uposażenie kasy krajowej“.

Różnica między wnioskiem moim a wnioskiem komisyi budżetowej, jest ta, że wniosek komisyi zmusza Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w niezmiennej wysokości 1,000.000 zł. podczas gdy mój wniosek upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w takiej jedynie wysokości, jaka na pokrycie rzeczywistych potrzeb okaże się konieczną. Skończyłem (brawa).

JW. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Wysoki Sejmie! Komisya budżetowa ma ten zwyczaj, który zapewne Wysoka Izba uznaje i pochwala, iż stawiając wnioski do uchwały, przedstawia Wysokiej Izbie wszystkie powody i argumenta jakie ją do tych wniosków skłoniły, tak, iż Wysoka Izba odebrawszy sprawozdanie komisyi od razu ma pogląd na całe położenie rzeczy i na wszystko to, co komisya ku poparciu wniosków przytoczyć jest w stanie. Ztąd jednak wynika dla sprawozdawcy to niemiłe położenie, że nie ma żadnej broni w zanadrzu przeciwko nieprzewidzianym wypadkom i że jeżeli w dyskusyi nie wystąpią przeciwnicy, z którymi by wypadało mu się w obronie komisyi polemicznie rozprawić, nie ma on przedmiotu do ostatecznego przemówienia. Skonstatował już to jeden z członków komisyi, który przedemną przemawiał, że wszyscy prawie mowcy, którzy wczoraj głos zabierali oświadczyli się przychylnie dla tego wniosku, który jedynie jest przedmiotem sporu, bo nie cyfry dochodów i wydatków, ale sposób pokrycia niedoboru, który wynika z tych cyfr, oto kwestya o którą nam chodzi.

Szanowny p. Abrahamowicz mówił dzisiaj o mowcach, którzy występywali w tej dyskusyi przeciw komisyi budżetowej. Mógł on mówić w mnogiej liczbie jeżeli uważa Abrahamowicza, który mówił wczoraj, za jednego, a posła Abrahamowicza, który mówił dzisiaj, za drugiego mowcę. (wesołość) W takim razie rzeczywiście dwóch mowców przemawiało. Ja nie będę się o to spierał czy p. Abrahamowicz ma prawo mówić o mowcach w mnogiej liczbie, owszem przyznaję mu je i konstatuję, że do zupełnie innych rezultatów doszedł wczorajszy, a do zupełnie innych dzisiejszy mowca Abrahamowicz. Mógłbym tedy tym dwom mowcom zostawić tę rzecz do rozstrzygnienia, niech się rozprawiają ze sobą (wesołość) i przekonywują nawzajem. Mojem zadaniem jest usunąć wszystkie wątpliwości w przekonaniach Szanownych Panów, jeżeliby jakie były. Nie będę się zbyt długo zatrzymywać przy obu przemówieniach Szanownego kolegi Abrahamowicza. Co do wczorajszej, tak obszernej mowy, której Wysoka Izba i ja jako jej skromny członek z wielkim słuchaliśmy zajęciem, to po części nie powinienem i nie wolno mi wchodzić w kierunku polemicznym na to obszerne pole, na którem się zajmujące zresztą wywody p. Abrahamowicza obracały. Byłoby moim obowiązkiem wejść na to pole, gdyby przedmiotem rozprawy była zmiana statutu krajowego, albo przeprowadzenie rezolucyi sejmowej z r. 1868., w ogóle uregulowanie stosunków między skarbem kraju a skarbem Monarchii, jednak przedmiotem dyskusyi jest uchwała finansowa. Dlatego na tamto pole wstępywać nie będę. Już wkroczył na nie zlekka p, Hausner — jam satis! Nie mogę tylko z mego stanowiska nie dotknąć jednej myśli, którą wypowiedział p. Abrahamowicz a wypowiedział on ją w niepojętym dla mnie związku. Mogę się do tego przyznać, bo i bystry w pojęciach i poglądach p. Hausner także tego związku nie mógł pojąć. Nie mogę związku pojąć między pewnymi prądami reakcyjnemi a coraz pomyślniejszym stanem finansowym w Austryi. Prądy te reakcyjne naszkicował p. Abrahamowicz: powiedział, że są to te prądy, które zajechały z Berlina do Madrytu prawdopodobnie w ładownicy najmłodszego ułana pruskiego (wesołość). Jednak przypomnąć muszę, że prądów reakcyjnych do działania dzisiejszego gabinetu nie godzi się przypinać. Zdaje mi się, że p. Abrahamowicz, przypisując temu gabinetowi takie prądy, nie wyrządził mu przysługi. Słuchając często Panów Ministrów teraźniejszych przemawiających w Radzie państwa, nie słyszałem ani razu, ażeby się przy-

znawali do tego, że idą za prądami reakcyi, a przy tem nie mogę przyznać w ogóle, żeby reakcya miała wpływać pomyślniej na gospodarkę finansową, jak prądy innego kierunku.

A mogę to śmiało wypowiedzieć w kraju, który był świadkiem epoki niezawodnie szczerze i bezwzględnie reakcyjnej, t. j. epoki rządów Bachowskich; te rządy pod względem reakcyj najgorętszego jej amatora, nawet posła Abrahamowicza mogły zaspokoić — (wesołość), ale system rządów Bachowskich postawił monarchię co do finansów nad przepaścią, od której teraz zwolna ale stałe i coraz więcej się oddala.

Nie wiem więc, co miało za znaczenie to wprowadzenie związku między reakcyą a kwitnącym niby stanem finansów; jeżeliby to miało być wabikiem, wątpię, aby mogła się znaleść, nie mówię w tem zgromadzeniu, ale w ogóle w całym kraju, tak naiwna rybka, któraby się na tę wędkę dała złowić.

W końcu jednak swego przemówienia już wczoraj wygłoszonego a dziś powtórnie powiedział p. Abrahamowicz myśl, z którą się zgadzam zupełnie, — i miło mi to zaznaczyć. Za miarę wysokości pożyczki przyjął on rzeczywistą potrzebę, stanął więc na stanowisku na którem stała komisya budżetowa. Idzie o to, abyśmy się porozumieli co do tej miary, a wtenczas zupełna nastąpi harmonia między zdaniem posła Abrahamowicza a zdaniem większości komisyi — mówię większości, bo i poseł Abrahamowicz do tej komisyi należy. — Otóż przypuszcza szanowny przeciwnik, że na niedobory z lat 1882. 1883. 1884. może być potrzebną cyfra, którą komisya budżetowa także nie stanowczo, i nie ostatecznie, ale jako możebną przypuszcza. Suma ta, według danych, jakie dziś mamy do dyspozycyi, powtarzam: po wielkiej części, na domniemaniach oparta, wynosi około 600.000 zł. Pozostaje z proponowanego miliona 400.000 zł., według posła Abrahamowicza ponad rzeczywistą potrzeaę, a według zdania komisyi w granicach rzeczywistej potrzeby. To jest punkt główny, który trzeba roztrząsnąć. — Otóż poseł Abrahamowicz nie zaprzecza tego, i nikt nie mógł sie spodziewać, aby zaprzeczył, że kasa krajowa jeżeli ma prowadzić gospodarkę porządną, musi być udotowaną funduszami obrotowymi. Ale powiada, że niema w tym roku potrzeby jej dotować, gdyż w niej leży 700.000 zł., z którymi nie wie co zrobić. Zwykłym w polemice parlamentarnej fortelem przeczytał on Panom część sprawozdania drukowanego, a nie przeczytał tej części, któraby jego argumenta osłabiła. (Brawo).

Ja mu tego za złe nie biorę, że pominął to, co przeciw niemu mówi, i nie będę tego Panom odczytywał. Macie Panowie druki i zajrzyjcie łaskawie, a sądzę, że każdy przeczytawszy całe sprawozdanie, jeżeli nie ma przekonania ustalonego jeszcze, od razu je ustali. Stan rzeczy jest taki: iż rzeczywiście z pożyczki z roku 1884 kwota 700.000 zł., która jest przeznaczona ostatecznie na umorzenie pożyczki z r. 1873, dotąd nie mogła być wypłaconą zamierzona konwersya pożyczki z r. 1873.

Jest to operacya, która potrzebuje pewnego przeciągu czasu i przeciąg czasu od zaciągnięostatniej pozyczki nie wystarczył na to.

Otóż jest wolą Wysokiego Sejmu, wyrażoną nawet w uchwałach powziętych co do budżetu na rok 1884, aby ta operacya konwersyi pożyczki z r. 1873 odbyła się, ile możności szybko, bez pokrzywdzenia wszakże właścicieli obligacyj, a w razie ostatecznym, gdyby się przewlekała, w drodze wylosowania.

Dlatego w tym ustępie sprawozdania komisyi budżetowej, który tak był nie miły dla posła Abrahamowicza, że go nie mógł odczytać, (braw), powiedziane jest, jako przypuszczenie uzasadnione komisyi budżetowej, że nie upłynie piewsza połowa r. 1884., a konwersya pożyczki z r. 1873 będzie dokonaną. Wtenczas niech się przejdzie poseł Abrahamowicz do kasy krajowej i niech nam pokaże gdzie się znajdować będzie gotówka 700.000 zł.

Powoływał on się na to, żeśmy wstawili procent od tej sumy jako prawdopodobny dochód skarbu krajowego, ale nie powiedział Panom, żeśmy wstawili tylko 15.000 jako dochód z odsetków od sumu 700.000 zł. Proszę sobie zestawić te cyfry, czy one nie wykazują, że krótko ta kwota będzie leżała w kasie krajowej. Przecie, gdybyśmy stawiali odsetki od niej za cały rok, wstawilibyśmy dwa razy tyle, jako dochód od sumy 700.000.

Więc komisya budżetowa nie myślała, aby ta suma przeznaczona na konwersyę pożyczki z r. 1873 leżała cały rok w kasie krajowej; — a przytem komisya pamiętała o tem, że suma na

cele specyalne przeznaczona, nie może być użyta na inne wydatki, na inne cele, bo w takim razie gdy nastąpi termin ostatecznego załatwienia pożyczki z r. 1873 kasa krajowa mogłaby być właśnie obraną z wszelkiej gotówki.

Ale jeszcze więcej powiem. Zdaje mi się, żem się nie pomylił, gdyż z tego miejsca uważałem wczoraj na to, co się dzieje w Izbie, że sam poseł Abrahamowicz głosował w dziale wydatków na sumę skromną 20.000 zł., wstawioną na procenta od pieniędzy, któreby kasa krajowa musiała pożyczyć, gdzieby mogła, aby módz gospodarkę pieniężną w kasie krajowej przez ten rok przeprowadzić, aby mogła pożyczyć tak jak w ostatnich latach pożyczała. To jest wyraźną wskazówką, że według zdania komisyi budżetowej i według zdania Wysokiego Sejmu, który wniosek komisyi już w uchwałę zamienił, kasa krajowa nie może temi funduszami, jakie posiada opędzić całoroczny swój obrót, że więc byłoby brakiem przezorności ze strony Sejmu, gdyby nieobmyślił już teraz uposażenia kasy krajowej, tak, iżby Wydział krajowy nie musiał biegać po bankach i na każdy większy wydatek pożyczać lub złożone u niego depozyty zastawiać. Jestto ewentualność, od której na wszelki wypadek należy go uchronić. (Brawo).

Zdaje mi się, że to co mogłem, przytoczyłem przeciw opinii wczorajszej posła Abrahamowicza, że trzeba tylko 600.000 zł. pożyczyć na pokrycie deficytu, i że to jest właściwą miarą wysokości proponowanej przez komisyę pożyczki.

Jest francuskie przysłowie: „La nuit porte conseil“ (ogromna wesołość) owoż po tej jednej nocy poszedł poseł Abrahamowicz o krok dalej i z przyjemnością konstatuję, że się bardzo przybliżył do stanowiska większości komisyi i zgadza się na tę sumę która go wczoraj tak przeraziła, sam stawia w swoim dzisiejszym wniosku milion, tylko jest ta różnica, że komisya proponuje stanowczo powiększenie dotacyi kasowej o 400.000 zł., a to na podstawie cyfr, które panom przedstawiłem, na podstawie przekonania, że jeżeli kasa krajowa ma być jakąś sumą udotowaną, któraby w przybliżeniu mogła dla niej wystarczyć, to do dzisiejszego uposażenia potrzeba co najmniej dodać 400.000 zł. i to na tem przekonaniu, że ta suma 400000 zł. w kapitale odpowiada temu, co już Wysoki Sejm uchwalił, t. j. sumie 20.000 zł. na procenta od chwilowych pożyczek, więc komisya budżetowa na podstawie tych przekonań proponuje Panom, upoważnić Wydział krajowy do zaciągnienia nie mniej i nie więcej jak milion, p. Abrahamowicz zaś proponuje Sejmowi upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnienia pożyczki a ż d o jednego miliona. Mnie się zdaje, że jest to tylko zręczne zakrycie odwrotu, ale jest samo w sobie rzeczą niepożyteczną i małej wagi. Jeśliście Panowie raczyli nabrać przekonania z tego coście czytali w sprawozdaniu komisyi budżetowej, z tego co wczoraj niektórzy mowcy przytoczyli, i z tych skromnych słów, które mnie wolno było dorzucić, jeżeliście nabyli przekonania, że cyfry przez Wydział krajowy przedstawione, nie są wzięte z powietrza, ale są oparte na rzeczywistych danych, bo wiecie, że choćbyście powie dzieli w uchwale: a ż d o jednego miliona, ten milion zaciągnięty będzie, a zwróćcie łaskawie uwagę także na ten wzgląd, który wczoraj był już przytoczony, na wzgląd, który już w sprawozdaniu komisyi budżetowej został zaznaczonym, to jest, że najgorszą polityką skarbową jest, jeżeli się ukazuje konieczna potrzeba zazaciągnięcia pożyczki, co chwila biegać z wekslikami i prosić się z niemi. To takby wyglądało jakby człowiek prywatny co chwila pożyczał po 50, 100 lub 1000 zł. i nie przystoi skarbowi wielkiego kraju, pożyczać co roku po kilka kroć sto tysięcy. Nic nie poniewiera kredytu kraju tak, jak stawanie co chwila na targu pieniężnym, domaganie się takich kwot, które człowiek prywatny w dobrem mieniu będący, na swój kredyt zaciągnąć może.

Lepiej więc panowie pójść za myślą komisyi, zaciągnąć wystarczającą pożyczkę w sumie poważnej i wprowadzić ład w bieżącej gospodarce skarbu krajowego, niż łudzić się tem, że za pomocą drobniejszych a częściej powtarzanych pożyczek da się ten sam cel osiągnąć.

Przepraszam Wysoką Izbę, że jej czas zabieram, ale że jest jeszcze obowiązkiem, nie pominąć pewnych rzeczy milczeniem, skoro raz powiedziane zostały. Położenie kraju finansowe i przyszłość jego finansową malował p. Abrahamowicz cokolwiek za czarno. Ja nie mam powodu zapatrywać się na te rzeczy ze zbyt sangwinicznego stanowiska, ale chciałbym przyczynić się do tego, ile mnie stać, aby w prawdziwych barwach Wam Panowie i krajowi, który pewnie z uwagą śledzi tych naszych rozpraw, przedstawić obraz

stanu naszych finansów. Nie będę do tego wracać co na usprawiedliwienie pożyczki już powiedziano.

Dotąd inwestycye robiliśmy ogromne i musieliśmy je robić z dwóch względów: raz dlatego że padło to na nasze pokolenie, gładzić nie jeden grzech przeszłości i uzupełniać nie jedno w przeszłości zaniedbane, bo zastaliśmy kraj bez zakładów potrzebnych, bez dróg, bez szkół; wszystko to musieliśmy zrobić, co powinno było pokolenie dawniejsze zrobić i czemu ówczesny system rządu przeszkodził: a z drugiej strony, musimy jak każdy dobry gospodarz, siać ziarna przyszłości. Czegożby się nasi potomkowie doczekali, gdybyśmy nie założyli fundamentów pod przyszły dobrobyt i rozwój moralny ludności? A więc stojąc tak między przeszłością a przyszłością na przechodnem stanowisku, oczywiście doświadczamy, że wielkie ciężary pod względem finansowym na to pokolenie spadły. Dotykać kwestyi indemnizacyi jest zbytecznem, każdy ją widzi, każdy ją ciężko czuje, każdy wie, że okres w którym ten ciężar gnębi kraj, z natury rzeczy już końca dobiega i to pokolenie jeszcze doczeka się tej błogiej chwili, kiedy w skutek ostatecznego umorzenia indemnizacyi o połowę te ciężary się zmiejszą, które kraj ponosi. Powiedział p. Abrahamowicz, że budżet wydatków nie będzie się zmiejszał; ja jestem także tego zdania, że w obec naturalnej i powszechnej wszystkich budżetów tendencyj do wzrostu, i my naszego budżetu od wzrostu nie powstrzymamy. Rozumie się, że nie powstrzymamy wzrostu budżetu w dziale wydatków bieżących, te rozrastać się będą. Szkół będzie coraz więcej, spodziewam się, że będą coraz większe na komunikacye lądowe i wodne wydatki, że ich utrzymanie będzie coraz staranniejsze. Są rubryki, przyznaję, w których jest potrzebną i konieczną dążność do wzrostu wydatków. Ale jest druga wielka rubryka w naszym budżecie, nie uwidoczniona osobno, to jest rubryka na inwestycye. Ta nie potrzebuje wzrastać a nawet może się zmniejszać.

Panowie! W przeciągu kilku lat postawiliśmy gmach w Kulparkowie, gmach Sejmowy, rozpoczęliśmy budowlę szkoły rolniczej w Dublanach i Czernichowie, budowę szkoły leśnictwa we Lwowie itd. itd. Zapomogliśmy budowę drogi żelazej podkarpackiej sumą 1,100.000 zł. założyliśmy wreszcie bank krajowy i daliśmy na to 1,000.000 zł. Nie idzie zatem abyśmy, kiedyśmy tyle zrobili w tak krótkim czasie znowu mieli w najbliższym czasie krocie sypać na podobne cele, na dalsze inwestycye. Otóż jeżeli się nam uda w tym kierunku wydaki ograniczyć, to cała finansowa gospodarka kraju wejdzie na pomyślniejsze tory. Ja znajduję, że wziąwszy na uwagę te ciężkie przejścia, któreśmy przebyli, stan finansów kraju jest nawet pomyślny. Ktoby chciał zrobić dokładne zestawienie bilansu majątku krajowego jakie robią przedsiębiorstwa bankowe i przemysłowe na podstawie podwójnej rachunkowości, ten w mojem przekonaniu doszedłby do tego wyniku, że aktywa będące w kraju o wiele przenoszą wszystkie nasze passywa. Stan teraźniejszy długów jest 4,360.000 zł. Racz cie Panowie łaskawie uwzględnić, że mamy, gmach Sejmowy, który nas kosztuje 1,200.000 zł., że mamy gmach w Kulparkowie, który ma wartości do 1,000.000 zł., że mamy szkoły, które razem wziąwszy z tem co do nich należy mają wartość sto kilkadziesiąt tysięcy, mamy zaległości centów dodatkowych w ilości 480.000, a to jest aktywum jasne i czyste, które każdej chwili można ściągnąć za pomocą egzekucyi administracyjnej, mamy 180.000 zł. już danych miastom jako zaliczki na budowę koszar, to także zupełnie niewątpliwe aktywum; mamy sto kilkadziesiąt tysięcy innych zaliczek danych na budowę szkół, na spółki wodne itd. zesumowawszy to wszystko doszlibyśmy do tego pocieszającego rezultatu, że aktywa w tak zestawionym bilansie krajowym o wiele przewyższają pasywa. Otóż gdy z jednej strony niech stanie mi przed oczyma cyfra tych wielkich ofiar jakie musieliśmy uczynić od czasu, jak się sami w kraju rządzimy, aby jak najrychlej podnieść dobrobyt i oświatę; z drugiej zaś strony to, że stan dzisiejszy majątku i długów przedstawia się jako bardzo pomyślny, i że nasz bilans jest stanowczo czynnym, to muszę przyznać, Panowie, że gospodarka nasza nie była tak zła, jak ją często my sami w chwili usposobienia ujemnej krytyki sobie i drugim przedstawialiśmy. Najlepszą w tym względzie drogą jest dokładne rzeczy rozpatrzenie i sąd o niej objektywny, bezstronny. Nie chcę dalej Panowie Was zatrzymywać i mam nadzieję, że i głosować będziecie w tem przekonaniu, jakie starała się w Was wpoić komisya budżetowa (oklaski i brawa).

JW. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Proszę jeszcze o głos.

JW. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Zanim przystąpimy do głosowania ostatecznego niech mi będzie wolno podać do wiadomości Izby, że według zestawienia, które zrobiła buchalterya, w moc uchwał powziętych przy poszczególnych pozycyach i działach budżetu przez Wysoką Izbę stawia się suma wydatków na 3,441.124 a suma dochodów własnych krajowych na 417·417 zł. zatem ma być pokrytym niedobór 3,023.707 zł. t. j. niedobór powiększony od preliminarza komisyi o parę tysięcy zł. wskutek uchwał Sejmu.

JW. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcy odczytać ustęp pierwszy I. uchwały finansowej.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być w roku 1884. pobieranym dodatek do podatków bezpośrednich po 27 centów od każdego złotego w. a. całej należytości tych podatków

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z ustępem I. tej uchwały zechce rękę podnieść (większość). Ustęp I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w dziale zwyczajnych wydatków oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp II. tej uchwały zechce rękę podnieść (większość). Ustęp II. jest przyjęty.

JW. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad ustawą o pożyczce. Proszę p. Sprawozdawcy odczytać Art. I.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Art. I.

Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki pod jak najkorzystniejszymi warunkami w sumie 1,000.000 zł. w. a. na pokrycie niedoborów z r. 1882., 1883. i 1884., oraz na uposażenie kasy krajowej.

JW. Marszałek. Do tego Art. I. jest poprawka p. Abrahamowicza, ażeby zamiast słów „w sumie 1,000.000 zł....“ było „aż do wysokości 1.000,000 zł....“ Reszta artykułu ma być nie zmieniona.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tą poprawką p. Abrahamowicza zechce rękę podnieść (mniejszość). Poprawka ta upadła.

Przystępujemy do głosowania art. I. w brzmieniu komisyjnem.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Art. I.

Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki pod jak najkorzystniejszymi warunkami w sumie 1,000.000 zł. w. a. na pokrycie niedoborów z r. 1882., 1883. i 1884., oraz na uposażenie kasy krajowej.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje Art. I. tej ustawy zechce rękę podnieść (większość). Art. I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu ministrowi skarbu i spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. II. tej ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Artykuł II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

II. Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem o zaciągnięcie pożyczki w sumie 1,000.000 zł.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z w. ks. Krakowskiem postanawiam, co następuje:

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłówek ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Nagłówek ustawy jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

III. Uchwała.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla pożyczki krajowej w sumie 1,000.000 zł. zaciągnąć się mającej, wyjednał w drodze właściwej nwolnienie od wszelkich opłat i należytości skarbowych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żądą, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Pozostaje jeszcze jedna uchwała, którą komisya po rozważeniu wniosku p. Ludwika hr Wodzickiego powzięła i proponuje takową Wysokiej Izbie w myśl postawionego wniosku przez szanownego Wnioskodawcę w następującem brzmieniu (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy każdym preliminarzu funduszu krajowego uwidoczniał jako uposażenie kasy, tę sumę, jaką Sejm ustawą na dniu dzisiejszem uchwaloną na ten cel przeznaczył łącznie z dotychczasowem uposażeniem kasy krajowej.

JW. Marszałek. Rozprawa nad tą rezolucyą otwarta. Czy żąda kto głosu?

JE. Ludwik hr. Wodzicki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Ludwik hr. Wodzicki ma głos.

JE. Ludwik hr. Wodzicki. Ponieważ myśl, którą chciałem osiągnąć w moim wniosku, zawiera choć w odmiennej stylizacyi wniosek dopiero co odczytany przez p. sprawozdawcę, przeto przystępuję do tego wniosku i zrzekam się głosu.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Wnoszę, by przystąpić do trzeciego czytania zapadłych uchwał i ustawy finansowej.

JW. Marszałek. Trzecie czytanie zarządzę później.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta):

Aleg. 115. Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Ks. Krakowskiego. Sprawozdawca p. Chrzanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg 115).

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę, by sprawozdawcę uwolnić od czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt temu wnioskowi się nie sprzeciwia, przeto proszę p. sprawozdawcę odczytać tylko wnioski.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

1. Wydatki na zarząd 27.000 zł.

Co do 2-giej pozycyi. Według planu losowania i umarzania obligacyj funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego, mają być wylosowane obligacye indemnizacyjne w drugiem półroczu 1883. r. a zapłacone 1. Maja 1884. za sumę 826.000 zł. m. k. zaś mają być wylosowane w pierwszem półroczu 1884. a wypłacone 1. Listopada 1884. za sumę także 826.000 zł. m. k. razem za sumę 1,652.000 zł. m. k. czyli 1,734.600 zł. w. a. Z tych powodów komisya zgodnie z preliminarzem rządowym wnosi:

2. Spłata kapitałów przez losowanie obligacyj 1,734.600 zł.

przeto więcej o 61.950 zł. niż preliminowano na ten wydatek w budżecie na 1883. r., albowiem corocznie zwiększa się suma przeznaczana na spłatę i umorzenie obligacyj wylosowanych, a zmniejsza się suma przeznaczona corocznie na wypłatę za kupony to jest za roczny procent od obligacyi pozostałych jeszcze do losowania i umorzenia.

Co do 3ciej pozycyi wydatków, komisya budżetowa zgodnie z rządowym projektem nic w tej pozycyi nie preliminuje i wnosi:

3. Kwoty wyrównawcze:
a) w kapitale —
b) w rentach —

gdyż po pokryciu w 1883. r. reszty zlikwidowanych kapitałów, obligacyami indemnizacyjnemi, nie przewiduje ani rząd ani komisya jakiegokolwiek przyrostu kapitałów w 1884. i nie będzie już żadnych obrachunków między funduszem indemnizacyjnym a indemnizowanymi.

Co do 4tej pozycyi, wydatek na renty dla uprawnionych, to jest na wypłatę za kupony zapadłe od obligacyj indemnizacyjnych zmniejsza się z każdym rokiem, z powodu, że z każdym rokiem zmniejsza się liczba obligacyj indemniza-

cyjnych nie wylosowanych. Obligacyj indemnizacyjnych wschodnio-galicyjskich nie wylosowanych pozostanie jeszcze z końcem Października 1883 r. za sumę 36,397.778 zł. m. k., a gdy przybędzie prawdopodobnie w ciągu 1883. r. obligacyj indemnizacyjnych nowo wystawionych za 3.150 zł., przeto z końcem Października 1883. r. obligacyj indemnizacyjnych wschodnio - galicyjskich będzie za sumę 36,400.928 zł. a kupony od tych obligacyj w 1884. zapaść mające to jest procent od tego długu wynosić będzie 1,820.046 zł. w. a. Przeto komisya zgodnie z projektem rządowym, wnosi:

4. Renty dla uprawnionybh 1,820.046 zł.

Co do 5tej pozycyi wydatków, to jest wydatków nadzwyczajnych, w której zamieszczane są zwroty nadpłaconych przez podatkujących dodatków indemnizacyjnych oraz zwroty innym funduszom indemnizacyjnym, projektuje rząd wstawić 60.943 zł. Komisya budżetowa zważywszy, iż rzeczywistym wydatkiem w tej rubryce będzie zwrot podatkującym nadpłaconych przez nich dodatków indemnizacyjnych, który to zwrot wynosił w 1882. r. 24.683 zł. oraz zwrot nadpłaconych kapitałów i zwroty rachunkowe, które to zwroty wynosiły w 1882. r. 553 zł.; po 2gie zważywszy, że nie należy nic preliminować na zwrot innym funduszom indemnizacyjnym pobranych za nie dodatków indemnizacyjnych zarachowanych chwilowo na dochód funduszu wschodnio-galicyjskiego w 1884. r., gdyż zwrot ten znajdzie pokrycie w nadwyżce, z tego powodu, dochodów z dodatku tego, zarachowanych chwilowo na poczet funduszu wschodnio-galicyjskiego; lecz zważywszy z drugiej strony, że komisya budżetowa nie ma żadnych danych do obliczenia, ile wynosić może zwrot w 1884. r. nadpłaty dodatku indemnizacyjnego przez podatkujących, gdyż nie ma wykazu ile pobrano w 1883. nad wymiar należytości sprawdzonej, musi się zgodzić z projektem rządowym i wnosi:

5. Nadzwyczajne wydatki 60.943 zł.

Ogół więc wydatków funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego na 1884. r. według powyższych wniosków preliminuje komisya na 3,642.579 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść (większość). Pozycye 1, 2, 3, 4 i 5, są przyjęte.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. (czyta):

Komisya budżetowa przyjmuje bez zmiany propozycye rządowe co do trzech pierwszych pozycyj i wnosi:

1. Wpłata kapitałów 2.193 zł.

2. Wpłata rent 1.429 zł.

3. Odsetki za zwłokę i inne dochody 13.915 zł.

Co do 4. pozycyi dochodów, to jest co do odsetek od obligacyj indemnizacyjnych będących własnością funduszu, komisya budżetowa zważywszy, że kupony mające zapaść w 1884 r. od obligacyj własnych, wynoszą sumę 47.350 zł.; zważywszy po 2gie, że chociaż kupony te będą, jak zwykle, nie zrealizowane, ale zniszczone, jednak należy w dziale dochodów wstawić kwotę odpowiadającą ich wartości, gdyż w dziale wydatków wstawiona jest suma odpowiadająca wartości wszystkich kuponów mających zapaść w 1884 r., — wnosi zgodnie z pozycyą rządową:

4. Odsetki od obligacyj będących własnością funduszu 47.350 zł.

Co do 5. pozycyi, komisya budżetowa zważywszy, iż gotówka w kwocie 100.000 zł. będąca własnością funduszu, jest umieszczona na procent i przynosi 3000 zł. dochodu, proponuje zgodnie z propozycyą rządu, aby procent od tej gotówki użyć na pokrycie wydatków w 1884 r. i wnosi:

5. Odsetki od własnych kapitałów 3000 zł.

Co do 6. pozycyi dochodów. W rządowym projekcie budżetu nie zamieszczono żadnej kwoty w tej pozycyi dochodów, bo rząd nie proponuje użyć jakiejkolwiek części pozostałości z rachunków z 1882 r. na pokrycie wydatków w 1884 r. Komisya budżetowa zważywszy, że pozostając w 1884 r. przy takiej wysokości dodatku indem nizacyjnego, w jakiej był pobierany w r. b., to jest w wysokości 31½ centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich, okaże się może potrzeba użycia pewnej kwoty z pozostałości z rachunków lat dawniejszych, wynoszącej z końcem 1882 r. 65.774 zł. 20 ct., mianowicie jeśli dochód rzeczywisty z niżej wymienionego źródła dochodów, to jest z dodatku indemnizacyjnego, nie będzie obfitszy od dochodu preliminowanego, proponuje, aby z tej pozostałości z rachunków preliminować na dochód 1884 r. 20.730 zł. i wnosi:

6. z pozostałości z rachunków z końcem 1882 r. na pokrycie wydatków 1884 r. 20.730 zł.

Co do 7. pozycyi dochodów, zasiłek od kraju, to jest dochód z dodatku indemnizacyjnego do podatków z Galicyi pobieranych, preliminował rząd w projekcie budżetu na 2,129.360 zł. i zaproponował pobierać w tym celu dodatek w wysokości 32 centów do każdego złotego całej należytości wszystkich podatków bezpośrednich państwowych.

Komisya budżetowa nie zgadza się na to podwyższenie na 32 centy dodatku indemnizacyjnego, który tak w wschodniej jak i zachodniej części Galicyi pobierany był w r. b. w wysokości $31^1/_2$ centów do każdego złotego całej należytości wszystkich podatków bezpośrednich państwowych. Nie zgadza się zaś z tego powodu na proponowane podwyższenie dodatku indemnizacyjnego, gdyż nie uważa tego podwyższenia za nieodzowne dla pokrycia wszystkich wvdatków funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego w 1884 r. Przeciwnie sądzi, że dochód z dodatku indemnizacyjnego pobieranego w 1884 r. w tej samej wysokości jak w 1883 r., będzie zupełnie wystarczającym, wraz z dochodami z innych wyżej wyszczególnionych źródeł, do pokrycia wszystkich wydatków funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego. Zdanie swoje opiera komisya na następujących powodach:

W projekcie rządowym dla obliczenia dochodu z dodatku indemnizacyjnego przyjęto za podstawę do obrachowania wykaz całej należytości rozpisanych podatków państwowych na 1882 r. i na mocy tego wykazu obrachowano, że dodatek indemnizacyjny pobierany z wschodniej części Galicyi w wysokości 32 centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich państwowych, przyniósłby w 1882 r. 2,129.360 zł. Ależ przecież przedłożone przez rząd zamknięcie rachunków indemnizacyjnych za 1882 r. wykazało cyframi, że dodatek indemnizacyjny w wschodniej części Galicyi, pobierany w 1882 r. w wysokości, nie 32, ale tylko 30 ct. do każdego złotego całej należytości podatków, przyniósł rzeczywiście dochodu, nie 2,129.360 zł., ale znacznie więcej, bo 2,188.505 zł., i to przyniósł, chociaż z końcem 1882 r. pozostało więcej należytości zaległej z lat dawniejszych dodatku indemnizacyjnego, niż było tych zaległości z końcem 1881 r. Ztąd wypływa, że ów wykaz rozpisanej należytości podatków na 1882 r. jest mylną podstawą do obrachowania rzeczywistego dochodu z dodatku indemnizacyjnego nawet w 1882 r, a tem mylniejszą podstawą do obrachowania rzeczywistego dochodu z dodatku indemnizacyjnego w 1884 r.

Dlatego komisya budżetowa woli obrachowanie swoje oprzeć na rzeczywistości i na podstawie rzeczywistego dochodu z dodatku indemnizacyjnego w 1882 r. niż na podstawie rozpisanych na r. 1882 podatków, która to podstawa mylną się okazała. W budżecie funduszów indemnizacyjnych na r. 1882, w którym po raz pierwszy pobierano już dodatki indemnizacyjne według tej samej zasady, według której pobierany będzie w 1884, to jest od całej należytości podatków, preliminowała komisya budżetowa dochód z jednego centa dodatku indemnizacyjnego do każdego złotego podatków bezpośrednich państwowych z wschodniej części Galicyi na 68.147 zł.; a rzeczywistość, to jest rzeczywisty dochód z dodatku indemnizacyjnego z wschodniej części Galicyi w 1882 r. wykazany zamknięciem rachunków za ten rok, udowodnił, że nie preliminowaliśmy dochodu tego za wysoko, gdyż dochód rzeczywisty był w owym roku większy od preliminowanego. Jednak przyjąwszy nawet za podstawę do obrachowania dochodu z dodatku indemnizacyjnego w 1884 r., ten mniejszy preliminowany dochód na 1882 r., to jest 68.147 zł., jako dochód z jednego centa dodatku indemnizacyjnego, okazuje się, że dodatek indemnizacyjny, jeżeli będzie pobierany we wschodniej części Galicyi w 1884 r. w tej samej wysokości w jakiej pobierany jest w r. bieżącym, to jest w wysokości $31^1/_2$ ct. do każdego złotego całej należytości podatków, dałby dochodu dla funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego 2,146.630 zł.

Z tych powodów komisya budżetowa proponuje, aby dodatek indemnizacyjny dla funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego pobierany był w tej samej wysokości, jak w r. b. to jest w wysokości $31^1/_1$ ct. do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich. Odpowiedni wniosek przedłoży komisya do uchwały Wysokiemu Sejmowi w końcu niniejszego sprawozdania, tu zaś stosownie do takiej wysokości dodatku indemnizacyjnego wnosi:

7. Dodatek indemnizacyjny do podatków 2,146.630 zł.

Co do 8. pozycyi dochodów, komisya budżetową zważywszy, że corocznie wypłacaną jest

z skarbu państwa jako roczna subwencya dla obu *łącznie* funduszów indemnizacyjnego wschodnio i zachodnio-galicyjskiego suma 2,625.000 zł., a przy układaniu budżetu projektowany jest taki rozdział tej łącznej subwencyi między oba fundusze, aby przewidywane wówczas ich wydatki, były całkiem pokryte, później zaś subwencya państwowa rozdzielana jest istotnie w taki sposób, aby rzeczywiste wydatki obu funduszów zostały zaspokojone; powtóre zważywszy, że dla pokrycia preliminowanych wyżej wydatków funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego w 1884 r. potrzeba oprócz dochodów przewidzianych z powyżej wymienionych 7. źródeł, jeszcze 1,407.332 zł. z subwencyi państwowej, wnosi, aby z tego zasiłku państwowego taką kwotę wstawić w 8 pozycyi budżetu dochodów na 1884 r. przeznaczając resztę subwencyjnej sumy na dochód funduszu zachodnio-galicyjskiego w tymże roku. Przeto wnosi:

8. Z subwencyi z skarbu państwa dla funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego 1,407.332 zł.

Dochody funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego w 1884 r. wynosiłyby ogółem z powyższych 8. pozycyj 3,642.579 zł., przeto sumę równą zupełnie ogółowi wydatków tegoż funduszu w 1884 r.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść (większość). Pozycye 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7. i 8. dochodów są przyjęte.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta): „W projekcie budżetu wydatków i dochodów funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego na 1884 r. obrachował Rząd wydatki jak następuje:

1. Koszta zarządu . . .	14.730 zł.
2. Spłata kapitałów przez losowanie obligacyj . . .	999.600 „
3. Kwoty wyrównawcze:	
a) w kapitale . . .	— „
b) w rentach . . .	— „
4. Renty dla uprawnionych .	1,062.277 „
5. Nadzwyczajne wydatki . .	25.433 „
Razem . .	2,102.040 zł.

Przeto więcej o 57.349 zł. niż Sejm uchwalił ogół ~~wydatków~~ funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego na rok 1883 w sumie 2,044.691 zł.

Co do 1. pozycyi wydatków; zamknięcia rachunków za lata przeszłe wykazują, że wydatki na zarząd wynosiły rzeczywiście w 1879 roku 13.129 zł., w 1880 roku 12.441 zł., w 1881 roku 12.540 zł., w 1882 roku 12.085 zł,, wykazują przeto, iż wydatki na zarząd zmniejszają się prawie corocznie, bo zmniejszają się czynności w sprawach serwitutowych. A przeciętny wydatek z ostatnich lat trzech jest 12.355 zł. Jednak zważywszy, że w roku 1884 przypada wypłata nadzwyczajnego wydatku na druk nowych arkuszy kuponowych, komisya budżetowa zgodnie z propozycyą rządową wnosi:

1. Wydatki na zarząd . . . 14.730 zł.

Co do 2. pozycyi wydatków. Według planu losowania i umarzania funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego mają być wylosowane w Listopadzie r. b., a wypłacone w pierwszym półroczu 1884 roku obligacye za sumę 476.000 zł. m. k. wylosowane w pierwszóm półroczu 1884 roku, a wypłacone 1. Listopada 1884 roku za takąż samą sumę 476.000 zł. m. k.; razem 952.000 zł. m. k. czyli 999.600 zł. w. a., Przeto komisya budżetowa zgodnie z rządowym projektem budżetu, wnosi:

2. Spłata kapitałów przez losowanie obligacyi . . . . 999.600 zł.

Co do 3. pozycyi; komisya zgodnie z rządowym projektem nie wnosi żadnej kwoty z powodów wyrażonych przy tej samej pozycyi przy rozstrząsaniu budżetu wydatków funduszu wschodnio-galicyjskiego.

Co do 4. pozycyi wydatków; komisya budżetowa zważywszy, że obligacyj indemnizacyjnych zachodnio-galicyjskich nie wylosowanych jest jeszcze teraz w Październiku 1883 roku w ich imiennej wartości za sumę 21,243.652 zł., że w r. b. wystawione będą jeszcze nowe obligacye indemnizacyjne zachodnio-galicyjtkie prawdopodobnie za kwotę 1.890 zł., że przeto ogólny dług funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego w obligacyach wynosić będzie z końcem 1883 roku 21,245.542 zł. i że na 5 procent w roku 1884, to jest za kupony do obligacyj zapaść mające 1884 roku potrzeba 1,062.277 zł., wnosi:

4. Renty dla uprawnionych . . 1,062.277 zł.

Co do 5. pozycyi wydatków. Wydatki nadzwyczajne obejmują głównie zwrot podatkującym nadpłaconego przez nich dodatku indemnizacyjnego w latach poprzednich. Na r. b. preliminowano na ten zwrot tylko 8.000 zł.; lecz zważywszy, że nadpłaty dodatku indemnizacyjnego w ostatnim roku były znaczniejsze niż w poprzednich, komisya zgodnie z rządową propozycyą, wnosi:

5. Wydatki nadzwyczajne 25.433 zł.

Przeto ogół wydatków funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego w roku 1884 preliminowany w powyższych pozycyach wynosić ma . . . . 2,102.040 zł."

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść (większość). Pozycye 1., 2., 3., 4. i 5. są przyjęte.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta): „Dochody funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego obrachował Rząd w swoim projekcie budżetu na 1884 rok jak następuje:

	I. Od obowiązanych:	
1.	Wpłata kapitałów . . .	2.052 zł.
2.	Wpłata rent	812 „
3.	Odsetki za zwłokę i inne dochody	7.596 „
	II. Własne dochody:	
4.	Odsetki od obligacyj będących własnością funduszu . .	28.672 „
5.	Odsetki od kapitału umieszczonego na procent . . .	3.000 „
	III. Od kraju:	
6.	Podatek indemnizacyjny od podatków	880.640 „
	IV. Ze skarbu państwa:	
7.	Zasiłek ze skarbu państwa .	1,179.268 „
	Razem . .	2,102.040 zł.

Komisya budżetowa wnosi przyjęcie bez zmiany pięciu pierwszych pozycyi dochodów według rządowego projektu, a to z powodów wyrażonych przy rozsądzaniu tych samych pozycyj dochodów funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego.

Co do 6. pozycyi dochodów, Rząd w swoim projekcie budżetu proponuje, aby w roku 1884 pobierać z zachodniej części Galicyi dla funduszu zachodnio-galicyjskiego dodatek indemnizacyjny w wysokości 32 centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich z tej części Galicyi płaconych, przeto wyżej jak pobierany jest w r. b. w wysokości 31½ centa. Komisya budżetowa sprzeciwia się temu podwyższeniu na 1884 rok dodatku indemnizacyjnego w zachodniej części Galicyi, z tych samych powodów, dla których sprzeciwiała się także podwyższeniu tego dodatku z wschodniej części kraju. Mianowicie komisya sądzi, że dodatek indemnizacyjny pobierany w 1884 roku w tej samej wysokości w jakiej pobierany jest w r. b., to jest w wysokości 31½ centów od każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich da dostateczny dochód, wraz z dochodami z innych źródeł objętych budżetem, dla pokrycia wszystkich wydatków funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego w 1884 roku. Albowiem dochód z dodatkn indemnizacyjnego pobieranego w wysokości 31½ centów, obliczony według przyjętej prze Rząd do obrachunku podstawy, to jest według podatków rozpisanych w zachodniej części Galicyi w 1882 roku uczyniłyby 866.849 zł.; obliczony zaś według przyjętej przez nas podstawy do obrachunku, to jest według preliminowanego na 1882 rok dochodu z jednego centa dodatku indemnizacyjnego (który to dochód preliminowany na 1882 rok był jeszcze znacznie niższym od rzeczywistego w tymże roku dochodu) przyniósłby 843.507 zł., a ta mniejsza nawet suma dochodu w 1884 roku z dodatku indemnizacyjnego wystarczyłaby już do pokrycia wydatków. Z tych powodów komisya budżetowa proponuje, aby dodatek indemnizacyjny dla funduszu zachodnio-galicyjskiego pobierany był w 1884 roku w wysokości takiej samej, w jakiej pobierany jest w r. b. to jest w wysokości 31½ centów od każdego złotego wszystkich podatków bezpośrednich.

Odpowiedni wniosek przedłoży komisya do uchwały Wysokiemu Sejmowi w końcu sprawozdania, stosownie zaś do takiego wymiaru dodatku indemnizacyjnego, wstawia w tę pozycyę dochodów:

6. Dodatek indemnizacyjny do podatków . . . . . . 843.507 zł.

Co do 7. pozycyi dochodów, komisya budżetowa proponując rozdział zasiłku wypłaconego ze skarbu państwa łącznie dla obu funduszów w sumie 2,625.000 zł., a rozdział odpowiedni przewidywanym wydatkom tych funduszów, wstawiła w budżet dochodów funduszu indemnizacyj-

nego wschodnio-galicyjskiego z tego zasiłku 1,407.332 zł., zaś w tej pozycyi budżetu dochodów funduszu zachodnio-galicyjskiego proponuje wstawić resztę tej subwencyi państwowej, to jest 1,217.668 zł. potrzebną do pokrycia wydatków tego funduszu. Przeto wnosi:

7. Zasiłek ze skarbu państwa 1,217.668 zł.

Przeto ogół dochodów funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego na 1884 rok wynoszący sumę 2,103.307 zł., byłby od ogółu wydatków preliminowanych na 1884 rok w sumie 2,102.040 zł., większy o 1.267 zł."

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść (większość). Dział dochodów funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

„Komisya budżetowa przedstawiwszy Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia według jej powyższych wniosków budżet wydatków i dochodów na rok 1884 funduszów indemnizacyjnych wschodnio-galicyjskiego i zachodnio-galicyjskiego, wnosi zarazem następującą:

Uchwałę finansową.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej w 1884 roku, Sejm ustanawia w tych obu częściach kraju dodatek do podatków bezpośrednich po 31½ centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich."

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę uchwałą finansową, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

Jednak komisya budżetowa zważywszy, że Wysoki Sejm zawarowawszy swoje dotychczasowe prawne stanowisko w sprawie indemnizacyjnej, upoważnił Wydział krajowy uchwałą z dnia 29. Października 1882 r. do zawarcia ugody, z zastrzeżeniem konstytucyjnego jej zatwierdzenia, z c. k. administracyą państwa w celu usunięcia sporu co do stosunków państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi; po 2. zważywszy, że jeżeli ta ugoda na warunkach uchwalonych zawartą zostanie, dochód ze skarbu Państwa dla funduszów indemnizacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyjskich będzie w roku 1884 o 200.000 zł. mniejszy, niż w powyższym na r. 1884 budżecie oznaczono, a przeto, aby pokryć ogół wydatków funduszów indemnizacyjnych zachodnio- i wschodnio-galicyjskich, musi być dochód od kraju, to jest dochód z dodatku indemnizacyjnego do podatków bezpośrednich w r. 1884 o 200.000 zł. większy niż w budżecie wykazano, i dodatek indemnizacyjny ustanowiony powyższą uchwałą finansową, należy w razie przyjścia do skutku wzmiankowanej ugody, podwyższyć o dwa centy, wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą uchwałę finansową:

Dodatkowa uchwała finansowa na r. 1884.

„W razie zawarcia ugody pomiędzy c. k. administracyą Państwa a Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, w imieniu Reprezentacyi kraju, w celu usunięcią sporu o stosunki państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, i po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej ugody, będzie pobierany w r. 1884 w powiatach wschodnio- i zachodnio-galicyjskich, oprócz ustanowionego uchwałą z dnia dzisiejszego zwyczajnego dodatku indemnizacyjnego, dodatek indemnizacyjny nadzwyczajny po dwa centy od każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich".

Jest to powtórna uchwała, jaką Wysoka Izba już w roku zeszłym powzięła, spodziewając się, że ugoda w sprawie indemnizacyjnej przeszłego roku przez Wysoki Sejm uchwalona, w tym roku przez Radę państwa będzie przyjętą. Ponieważ to jednak nie nastąpiło, przeto konieczną jest taka uchwała na rok przyszły.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje tę dodatkową uchwałę finansową na rok 1884, zechce rękę podnieść, (większość). Uchwała ta jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

W projekcie budżetu wydatków i dochodów funduszu indemnizacyjnego krakowskiego na r. 1884 proponuje Rząd „wydatki" jak następuje:

1. Koszta Zarządu	1.082	zł.
2. Spłata kapitał. przez los. oblig.	100.800	„
3. Renty dla uprawnionych . . .	84.587	„
4. Nadzwyczajne wydatki	4.115	„
Razem	190.584	zł.

Co do pierwszej pozycyi, komisya budżetowa zważywszy. że wydatki na zarząd wynosiły rzeczywiście w r. 1881—809 zł.; w 1882—821 zł.; lecz zważywszy znów, że w r. 1884 przypada wydatek nadzwyczajny to jest wypłata za druk nowych arkuszy kuponowych, zgadza się z propozycyą Rządu i wnosi:

1. Wydatki na Zarząd 1.082 zł.

Co do 2. pozycyi. Odpowiednio planowi losowania mają być wylosowane i spłacone w dwóch półroczach 1884. r. obligacye indemnizacyjne krakowskie za sumę 96.000 zł. m. k. to jest 100.800 zł. w. a.; przeto komisya zgodnie z rządową propozycyą, wnosi:

2. Spłata kapitałów przez losowanie obligacyi 100.800 zł.

Co do 3. pozycyi. Z końcem r. 1883 będzie niewylosowanych obligacyi indemnizacyjnych krakowskich za sumę 1,691.749 zł. m. k., na wypłatę 5% od tej sumy w r. 1884, to jest na wypłatę kuponów mających zapaść w r. 1884, potrzeba będzie 84.587 zł. w. a. Przeto komisya zgodnie z projektem rządowym wnosi:

3. Renty dla uprawnionych 84.587 zł.

Co do 4. pozycyi, to jest wydatków nadzwyczajnych, w których zamieszczane są zwroty podatkującym nadpłaconego dodatku indemnizacyjnego, preliminowano w tej pozycyi na r. 1883 tylko 400 zł. Zważając jednak, że wydatek w tej pozycyi w r. 1882 wynosił 3.191 zł.; po 2. zważając, że przypadną w r. 1883 znaczniejsze niż dawniej zwroty nadpłaconego dodatku, komisya budżetowa, zgodnie z projektem rządowym, wnosi:

4. Wydatki nadzwyczajne 4.115 zł.

Przeto ogół wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w roku 1884. obrachowany jest na 190.584 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje tę pozycyę, zechce rękę podnieść, (większość). Dział wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

Dochody tego funduszu nie pobierającego żadnego zasiłku ze skarbu Państwa, preliminuje Rząd jak następuje:

I. Od obowiązanych:

1. Wpłaty kapitałów 385 zł.
2. Wpłaty rent 8 zł.
3. Odsetki za zwłokę i inne dochody 1.071 zł.

II. Własne dochody:

4. Odsetki od obligacyj indemn. będących własnością funduszu 2.695 zł.

III Od kraju.

5. Dodatek indemnizacyjny do podatków 185.183 zł. — Razem 189.342 zł.

Przeto Rząd preliminuje dochody na sumę mniejszą od wydatków o 1.242 zł.

Komisya budżetowa wnosi przyjęcie bez zmiany czterech pierwszych pozycyi dochodów.

Co do 5. pozycyi dochodów Rząd proponuje, aby pobierać dodatek indemnizacyjny dla funduszu krakowskiego po 22 centy do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich w Krakowskiem, to jest w wysokości takiej, w jakiej pobierany jest w r. b. i odpowiedni dochód z dodatku indemnizacyjnego w takiej wysokości pobieranego, preliminuje w 5. pozycyi budżetu dochodów. Komisya budżetowa zgadza się z tą propozycyą i odpowiedni projekt uchwały finansowej przedłoży Wysokiemu Sejmowi w końcu tego sprawozdania, a tu wnosi:

5. Dodatek indemnizacyjny do podatków 185.183 zł.

Ponieważ dochody z tych pięciu pozycyj wynoszące sumę 189.342 zł., są mniejsze od ogółu preliminowanych wyżej wydatków o 1.242 zł., przeto komisya budżetowa proponuje, aby potrzebną do pokrycia tej przewyżki wydatków kwotę zaczerpnąć z pozostałości z rachunków tegoż funduszu krakowskiego, wynoszącej przy zamknięcia rachunków w 1882. r. 12.228 zł. i wstawić w budżet dochodów na 1884. r. Przeto wnosi:

6. Część z pozostałości z rachunków z końcem 1882 r. 1.242 zł.

Zatem ogół dochodów preliminowanych na 1884 r. wynosiłby 190.584 zł. równy ogółowi preliminowanych na ów rok wydatków.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę pozycye, zechce rękę podnieść (większość). Dział dochodów krakowskiego funduszu indemnizacyjnego przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta): Komisya budżetowa przedstawiając Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia według jéj powyższych wniosków budżet wydatków i dochodów funduszu indemnizacyjnego krakowskiego na 1884 rok, wnosi zarazem następującą:

Uchwałę finansową.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w 1884. roku, Sejm ustanawia dodatek do podatków bezpośrednich po 22 centy do każdego złotego całej należytości podatku.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę uchwałę finansową, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania budżetu funduszów indemnizacyjnych bez czytania.

JW. Marszałek. Jest wniosek na przystąpienie do trzeciego czytania tych budżetów bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje budżet funduszów indemnizacyjnych na rok 1884 w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Budżet ten jest przyjęty w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Proszę o przystąpienie do trzeciego czytania dodatkowej uchwały finansowej na rok 1884 bez czytania.

JW. Marszałek. Jest wniosek na przystąpienie do trzeciego czytania dodatkowej uchwały finansowej na rok 1884 bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych budżetem nie objętych za rok 1881. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos. Aleg. 116.

Sprawozdawca p. Romanowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg 116).

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę, by sprawozdawcę uwolnić od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu wnioskowi nie sprzeciwia, przeto proszę p. sprawozdawcy odczytać tylko wniosek.

Sprzawozdawca p. Romanowicz. Zwrócę uwagę Wysokiej Izby, że sprawozdanie tegoroczne obejmuje o siedm funduszów więcej niż dawniej, majątek tych funduszów wzrósł o 175.859 zł. a wszystkie fundusze razem wynoszą 3,107.766 zł. 50 ct. (czyta):

Komisa budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy zamknięcie rachunków funduszów samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za rok 1881 przyjąć do wiadomości.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia ulg finansowych, służących listom zastawnym, na obligacye komunalne Banku krajowego, oraz uwolnienia tych oblicacyj i poborów personalu Banku krajowego od wszelkich dodatków do podatków. Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos. Aleg 117.

Głosy. Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwa, proszę odczytać wnioski.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Projekt ustawy A) o uwolnieniu obligacyj komunalnych od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

2. Projekt ustawy B) o uwolnieniu płac dyrektorów, urzędników i funkcyonaryuszów Banku krajowego, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

3. Rezolucyę w sprawie rozszerzenia na obligacye komunalne Banku krajowego ulg przyznanych listom zastawnym, w ustawie z dnia 10. Lipca 1865. Dz. u. p. l. 55. i w rozporządzeniu Ministerstwa skarbu z d. 16. Stycznia 1866. Dz. u. p. l. 9.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

A.

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o uwolnieniu obligacyi komunalnych Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Obligacye komunalne Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem uwolnione zostają od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

JW. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy w całości. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w całości, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

B.

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o uwolnieniu wszystkich ze stosunku służbowego pochodzących poborów dyrektorów, urzędników i funkcyonaryuszów Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem od wszelkich dodatków od podatków, z wyjątkiem pańtwowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Wszystkie ze stosunku służbowego pochodzące pobory dyrektorów, urzędników i funkcyonaryuszów Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uwolnione zostają od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

JW. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy w całości. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w całości, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

C.

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej rozszerzył na obligacye komunalne Banku krajowego ulgi finansowe, służące listom zastawnym na mocy ustawy z dnia 10. Lipca 1865. Dz. u. p. l. 55. i rozporządzenia Ministerstwa skarbu z d. 16. Stycznia 1866. Dz. u. p. l. 9.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (nikt). Kto tę rezolucyę przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjętą. Upraszam p. sprawozdawcę o przystąpienie do trzeciego czytania; ponieważ te dwie ustawy przeszły bez poprawek,

więc sądzę, że Wysoka Izba nic nie będzie miała przeciw temu, ażeby zaraz przystąpić do trzeciego czytania.

Głosy. Zgadzamy się.

Kto te dwie ustawy przyjmuje w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte w trzeciem czytaniu.

Aleg. 118. Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Tyszkiewicza o uwolnienie spadków nieprzenoszących 500 zł. od należytości spadkowej. Sprawozdawca p. Siengalewicz ma głos. Proszę odczytać tylko wniosek.

Sprawozdawca p. Siengalewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd:

I. aby jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o tak zwanych należytościach prawnych;

II. by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne od opłaty podatku spadkowego.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu?

JE. Namiestnik p. Filip Zaleski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski. Co do proponowanej rezolucyi mam zaszczyt zwrócić uwagę Wysokiej Izby na okoliczność, że już zeszłego roku wniósł Rząd projekt nowej ustawy o należytościach do Rady państwa, którego skutkiem byłyby nie małe ulgi w kierunku przez rezolucyę zamieszczonym. Zapewne w niedalekim czasie sprawa ta w Radzie państwa będzie traktowaną (brawo).

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje dopiero co odczytane wnioski komisyi prawnicej, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się nie sprzeciwia, więc kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta w trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Starowiejskiego w przedmiocie opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach asekuracyjnych. Sprawozdawca poseł Abrahamowicz ma głos. Aleg. 119.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 119).

(Głosy: uwolnić od czytania).

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwia więc upraszam p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisyi podatkowej.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy załatwiając wniosek posła Starowiejskiego powziąć uchwałę:

„Sejm wyraża przekonanie, iż zamierzona reforma należytości skarbowych od ubezpieczeń podniosłaby znacznie dotychczas pobieraną od tychże opłatę, a przeto oddziałaćby musiała niekorzystnie na ich ogólny rozwój, iż utrzymanie zawartych w projekcie rządowym (o częściowej zmianie ustawy o stemplach i należytościach), ulg finansowych dla Towarzystw asekuracyjnych, opartych na wzajemności, wskazane jest zarówno istotnemi potrzebami, jakoteż niepospolitą użytecznością tychże instytucyj“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Kto się z tym wnioskiem komisyi podatkowej zgadza się, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Dalej następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Polanowskiego w sprawie opodatkowania przemysłu gorzelnianego. Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Obecnie nie ma Sprawozdawcy w sali.

JW. Marszałek. Tymczasem więc przejdziemy do następnego punktu porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi drogowej w przedmiocie uregulowania prawa do poboru szutru. Aleg. 120
Sprawozdawca p. Starowiejski ma głos.

Sprawozdawca p. Starowiejski (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi drogowej z aleg. 120).

(Głosy: Uwolnić p. Sprawozdawcę od czytania).

JW. Marszałek. Upraszam p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Starowiejski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w celu wykonania postanowień §. 15. ustawy wodnej (w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 38. z r. 1875) przeprowadził rokowania z c. k. Rządem względem wydania i obwieszczenia przepisów normujących sposób stósowania prawa do poboru szutru z rzek publicznych i aby w tej mierze sprawę zdał na najbliższej sesyi sejmowej".

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym. Sprawozdawca poseł Koziebrodzki Władysław ma głos. Proszę odczytać tylko wniosek.

Aleg. 121.

Sprawozdawca p. Władysław Koziebrodzki. Przedewszystkiem upraszam Wysoką Izbę o sprostowanie pomyłki drukarskiej, która się wkradła do rezolucyi; w wierszu drugim tejże rezolucyi zamiast słów: „najżyźniejsze części" mają być słowa; „najżyźniejsza część" (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić rezolucyę:

Rezolucya.

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zwraca uwagę c. k. Rządu, że najżyźniejsza część naszego kraju tj. powiaty: Trembowelski, Skałacki, Borszczowski, Horodeński i Zaleszczycki, w których podatek gruntowy przy nowej regulacyi podniesiony został o 100%, nie posiada obecnie, z wielkim również dla Państwa jak dla kraju uszczerbkiem, i pomimo budującej się kolei transwersalnej, żadnej nie otrzyma kolei żelaznej.

Z tych powodów poleca szczególniejszej troskliwości i wyłącznej opiece c. k. Rządu, jak najrychlejsze uposażenie odpowiedniemi liniami kolejowemi tych okolic.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Max. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Max ma głos.

P. Max. Sprawozdanie komisyi drogowej wylicza starania, jakie już były podniesione przez kraj i przez ludność interesowaną w sprawie budowy kolei od Tarnopola w kierunku południowym. W roku zeszłym miałem zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie wniosek w tym przedmiocie, a Wysoki Sejm uchwalił rezolucyą wzywającą Rrząd o budowę kolei z Tarnopola ku Kopeczyńcom.

Wszelkie starania, jakie w tej mierze przedsięwzięto, miały zawsze na celu, ażeby kolej wychodziła z Tarnopola i szła ku południowi a mianowicie ku okolicom Dniestru.

Wniosek do rezolucyi proponowanej przez komisyę drogową nie zaspakaja mojem zdaniem życzeń ludności i nie pozostaje w konsekwencyi z zeszłoroczną rezolucyą uchwaloną przez Wysoki Sejm, albowiem gdy wszystkie te starania i rezolucya zeszłoroczna przyjmują jako punkt wyjścia Tarnopol a dalszy kierunek ku południowi, to rezolucya obecnie proponowana zbyt ogólnikowo wzywa tylko Rząd do uposażenia pewnych powiatów w koleje, nie mówi jednak, skąd te linie wychodzić mają. Takie ogólnikowe sformułowanie rezolucyi mogłoby osłabić rezolucyą zeszłoroczną — a nareszcie spowodować Rząd do mylnej interpretacyi życzeń kraju już kilkakrotnie i tak stanowczo w tej sprawie objawionych.

Ażeby więc tym dwuznacznościom zapobiedz, pozwolę sobie zaproponować następujące brzmienie końcowego ustępu rezolucyi przez komisyę przedstawionej (cztya):

„Z powyższych przeto powodów Sejm wzywa c. k. Rząd o najrychlejsze możliwe uposażenie tych okolic odpowiedniemi liniami kolejowemi w kierunku od Tarnopola ku południowi".

Zdaje mi się, że i szanowny p. Sprawozdawca będzie się mógł zgodzić na mój wniosek, ile że w sprawozdaniu w tytule tegoż zawierają się słowa „względem budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym — a więc mój wniosek będzie tylko konsekwencyą ścisłą założenia i będzie rzecz jasna, nie dająca powodu dy mylnej może interpretacyi i woli tak Sejmu jak i kraju.

JW. Marszałek. Upraszam p. Sekretarza o odczytanie wniosku względnie poprawki p. Maxa.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Alinea druga przedstawionej przez komisyę drogową rezolucyi ma opiewać:

*

„Z powyższych przeto powodów Sejm wzywa c. k. Rząd o jak najrychlejsze możliwe uposażenie tych okolic odpowiedniemi liniami kolejowemi w kierunku od Tarnopola ku południowi“.

JW. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Poprawka ta jest poparta; p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki. Muszę tylko odeprzeć jedno słowo wymówione przez szanownego p. Maxa, jakoby komisya drogowa nie postępowała konsekwentnie. Gdyby szanowny p. Max może troszeczkę uważniej był przeczytał sprawozdanie komisyi drogowej, byłby niewątpliwie uznał, że komisya postępowała konsekwentnie, gdyż w tytule sprawozdania komisyi są umieszczone słowa (czyta):

„Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Rady powiatowej Trembowelskiej względem budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym“. Co do poprawki przez szanownego p. Maxa postawionej, to oświadczyć muszę, że poprawka ta była przedmiotem dyskusyi w komisyi drogowej a obecnie oświadczam, że komisya drogowa z tą poprawką się zgadza.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Pierwszy ustęp nie ulega dyskusyi (czyta):

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zwraca uwagę c. k. Rządu, że najżyźniejsza część naszego kraju tj. powiaty: Trembowelski, Skałacki, Borszczowski, Horodeński i Zaleszczycki, w których podatek gruntowy przy nowej regulacyi podniesiony został o 100%, nie posiada obecnie, z wielkim również dla Państwa jak dla kraju uszczerbkiem, i pomimo budującej się kolei transwersalnej żadnej nie otryma kolei żelaznej“.

Kto się z pierwszym ustępem dopiero co odczytanej rezolucyi zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Drugi ustęp rezolucyi podług poprawki p. Maxa przyjętej przez komisyą brzmi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Alinea druga przedstawionej przez komisyę drogową rezolucyi ma opiewać:

„Z powyższych przeto powodów Sejm wzywa c. k. Rząd o jak najrychlejsze możliwe uposażanie tych okolic odpowiedniemi liniami kolejowemi w kierunku od Tarnopola ku południowi“.

Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

(P. Jaworski wchodzi do sali.)

Dalej następuje (czyta):

„Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Polanowskiego w sprawie opodatkowania przemysłu gorzelnianego.“ Sprawozdawca p. Jaworski ma głos. Aleg. 122.

Sprawozdawca p. Jaworski (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku p. Polanowskiego z aleg. 122.).

(Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania!)

JW. Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę odczytać wnioski.

Sprawozdawca p. Jaworski (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przy zamierzonej zmianie dotychczasowego opodatkowania przemysłu gorzelnianego zechciał:

1. Zarządzić, by dzisiejszy system pobierania podatku od objętości naczyń fermentacyjnych był nadal utrzymanym, jako najmniej jeszcze uciążliwy pod względem kontroli dla stron i organów nadzorujących i pod żadnym warunkiem nie dopuścił zaprowadzenia znanych już ze swej szkodliwości dla stron i c. k. Władz finansowych przyrządów zegarowych do oznaczenia ilości uzyskanego alkoholu.

2. By w razie zaprowadzenia dla gorzelń fabrycznych podatku od produktu z zastosowaniem przyrządów zegarowych, każda gorzelnia była uważaną za rolniczą, która przerabia własne ziemiopłody, oraz posiada odpowiedni obszar gospodarstwa i by dla gorzeń rolniczych zatrzymany był odpowiedni opust podatkowy.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę o przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwia, więc kto jest za przyjęciem tej uchwały w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta w trzeciem czytaniu.

Następuje (czyta):

Aleg. 123. „Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o petycyi pana Feliksa Laurent.“

Sprawozdawca p. Wierzbicki ma głos.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (zaczyna czytać sprawozdanie komisyi z aleg. 123.).

(Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytynia.)

JW. Marszałek. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p Wierzbicki (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm uważa sprawę dróg wodnych jako bardzo ważną dla interesów kraju, i wzywa c. k. Rząd, ażeby myśl połączenia Dniestru z Sanem i Wisłą, poruszoną projektem pana Feliksa Laurent wziął pod rozwagę i poczynić kazał potrzebne badania i poparł dążenia, skierowane ku temu celowi.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie udzielenia prawa do poboru opłat od napojów spirytnsowych gminie Strzyżów, Podhajce, Brody i Bochnia; dodatku do podatka konsumcyjnego gminie Skole; dodatku do podatków bezpośrednich i podatku konsumcyjnego gminie Dąbrowa; opłaty od nafty gminie Bóbrka i w sprawie opłat gminnych lub kopytkowego gminie Wiśnicz.“

Sprawozdawca JE. p. Smolka ma głos.

(Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.)

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminnej miasteczka Strzyżów w powiecie Rzeszowskim, w sprawie zezwolenia na pobór opłaty od słodzonych napojów spirytusowych w obrębie gminy zużywanych.

Wysoki Sejmie!

Ustąwami z dnia 24. Grudnia 1869 r. Nr. 13. Dz. u. kr., z dnia 15. Listopada 1870 r, Nr. 10. Dz. u. kr., z dnia 6. Stycznia 1872 r. Nr. 34. Dz. u. kr., z dnia 9. Stycznia 1873 r. Nr. 7. Dz. u. kr., z dnia 5. Marca 1874 r., z dnia 21. Czerwca 1875 r., wreszcie z dnia 24. Października 1877 r. Nr. 50. Dz. u. kr., otrzymywała gmina miejska Strzyżów w powiecie Rzeszowskim zezwolenie na pobierania opłaty gminnej od napojów słodzonych w gminie zużywanych wysokości pierwotnie po 24 ct. w. a. od niższo austryackiej miary, a następnie po 17 ct. w. a. od litra w latach od 1870 włącznie do 1883.

Obecnie uchwaliła Rada gminna na posiedzeniu odbytem dnia 18. Kwietnia 1883 r. pobierać opłatę tej samej wysokości w latach 1884 do 1893 i prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tej opłaty.

Uchwała ta została w gminie ogłoszoną po myśli §. 86. ustawy gminnej, i żaden z członków gminy nie wniósł z tego powodu uwag ze swojej strony.

Budżet gminy wykazuje potrzebę dalszego poboru tej opłaty.

Rada powiatowa poparła uchwałą z dnia 25. Sierpnia 1883 r. prośbę gminy jednak z ograniczeniem czasu trwania tego poboru do lat sześciu.

Między powodami, które Wydział krajowy podnosił w swoich sprawozdaniach na poparcie próśb gminy, i które skłaniały Wysoki Sejm do dawania proszonego zezwolenia, dotychczas podnoszoną była okoliczność, że z powodu dotychczasowego poboru tej opłaty przez gminę żadnych nie wnoszono zażaleń.

Obecnie zmienił się w tej mierze stan rzeczy. Z powodu poboru tej opłaty wywiązał się spór pomiędzy gminą z jednej strony, a p. Konstancyą ze Skrzyńskich Wołkowicką, właścicielką dóbr Strzyżowa z drugiej strony.

Gmina dąży mianowicie do tego, ażeby przynaglić p. Wołkowicką do uiszczania tej opłaty od napojów sprowadzanych do jej szynków w realnościach pod l. 2., 119. i 131. położonych w obrębie gminy miejskiej Stryżów.

P. Wołkowicka natomiast nie tylko sprzeciwia się uiszczaniu opłaty od napojów do jej szynków sprowadzanych, ale nadto sprzeciwia się zezwoleniu na dalszy pobór tej opłaty.

Te okoliczności skłoniły Wydział krajowy do bliższego zbadania miejscowych stosunków, i

do ułożenia na tej podstawie projektu do ustawy takim sposobem, aby w ustawie dokładnie określonym był okręg poborowy, przez co odpadnie wszelka podstawa do sporu.

Badania wykazały w tej mierze przedewszystkiem, że gmina Strzyżów nie jest miastem, jak twierdzi, lecz miasteczkiem. Ztąd też może w Strzyżowie istnieć odrębny obszar dworski.

Z pisma c. k. Starosty w Rzeszowie z dnia 10. Października 1883 r. l. 18.140, okazuje się zaś, że parcele, na których istnieją wyżej wspomniane dworskie szynki w Strzyżowie pod l. 2., 119. i 131. stanowią tabularną własność dworu w Strzyżowie, zapisane są w metryce gruntowej miasteczka Strzyżowa z r. 1820 jako dominikalne, i stanowią po myśli §. 1. ustawy o obszarach dworskich, lubo położone pomiędzy posiadłościami gminy, część składową obszaru dworskiego.

Te szynki nie są przeto położone na obszarze gminy, a jakkolwiek gmina skutkiem wyjątkowego postanowienia §. 7. ustawy o obszarach dworskich powołaną jest do sprawowania policyi miejscowej w tych szynkowniach, to przecież nie przestają być w mowie będące szynkownie przez to częścią składową obszaru dworskiego, a tem samem gmina nie ma i nie może mieć podstawy do opodatkowywania konsumcyi napojów zużywanych w tych szynkach, położonych po za jej obrębem.

Wobec tego stanu rzeczy jednak, jeżeli obręb poborczy tej opłaty dokładnie określonym zostanie, nie ma p. Wołkowicka najmniejszej podstawy do sprzeciwiania się zezwoleniu na pobór tej opłaty.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasteczka Strzyżów w powiecie Rzeszowskim pobierać opłatę gminną od słodzonych napojów spirytusowych w gminie zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Strzyżowa w powiecie Rzeszowskim pozwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 na pokrycie jej wydatków gminnych opłatę gminną od słodzonych napojów spirytusowych w obrębie gminy zużywanych po 17 (siemnaście) centów wal. austr. od jednego litra.

Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. wymienione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborczy stanowi obręb gminy miasteczka Strzyżowa z wyłączeniem obszaru dworskiego w ogóle, a mianowicie szynkowni dworskich położonych pod l. 2., 119. i 131.

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w pozozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa ogólna zamknięta. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. 1.

Gminie miasteczka Strzyżowa w powiecie Rzeszowskim pozwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 na pokrycie jej wydatków gminnych, opłatę gminną od słodzonych napojów spirytusowych w obrębie gminy zużywanych po 17 (siedmnaście) centów w. a. od jednego litra."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. I., zechce rękę podnieść (większość). Art. I. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. wymienione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. II., zechce rękę podnieść (większość). Art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. III.

Okręg wyborczy stanowi obręb gminy miasteczka Strzyżowa z wyłączeniem obszaru dworskiego w ogóle, a mianowicie szynkowni dworskich położonych pod l. 2., 119. i 131."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III., zechce rękę podnieść (większość). Art. III. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta, Kto przyjmuje art. IV., zechce rękę podnieść (większość). Art. IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym."

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. V., zechce rękę podnieść (większość). Art. V. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

„Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych."

Tudzież nagłówek:

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasteczka Strzyżów w powiecie Rzeszowskim pobierać opłatę gminną od słodzonych napojów spirytusowych w gminie zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:"

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z art. VI. i z wstępem, zechce rękę podnieść (większość). Art. VI. i wstęp są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa ta jest więc przyjętą w trzeciem czytaniu bez czytania.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa przyzwolić się mających gminie miasta Podhajce.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Podhajce, licząca przeszło 6.000 ludności, znajduje się w bardzo trudnem położeniu finansowem, nie posiada bowiem, jak inwentarz świadczy, prócz budynku na pomieszczenie urzędu gminnego, (zakupionego za zaciągniętą, dotychczas nie spłaconą pożyczkę,) żadnego zakładowego majątku, z którego dochochodów pokrywać by mogła swe bardzo liczne nieuniknione wydatki.

Z tego też powodu dźwigają się Podhajce ze swego upadku bardzo powoli, a o nałożeniu wyższych dodatków do podatków celem podniesienia dochodów gminy trudno i pomyśleć, albowiem te dodatki trafiłyby prawie wyłącznie podupadłych mieszczan i klasę drobnego handlu i przemysłu bardzo dotkliwie, a nawet nie byłyby

bardzo pewnem źródłem dochodu, z powodu niemożności ściągnięcia.

W tem smutnem położeniu odniosła się gmina do skarbu Państwa Podhajec, jako wyłącznego właściciela prawa propinacyi w Pódkajcach z zapytaniem, czyliby skarb Podhajecki nie był skłonnym zgodzić się ze swej strony na zaprowadzenie opłat od trunków spirytusowych i od piwa, któreby gminie znaczne dochody przysporzyć mogły.

Na to zapytanie złożył skarb jako strona najbardziej interesowana w tej całej sprawie formalną deklaracyę, w której oświadcza, że zgadza się ze swej strony na zaprowadzenie opłat od trunków spirytusowych i od piwa, pod warunkiem, że opłaty nadane będą gminie na czas ograniczony, i że administracya, a względnie dzierżawa opłat gminnych, ma być przez cały okres połączona z administracyą a względnie z dzierżawą prawa propinacyi, a to celem uniknienia zatargów z dzierżawcą propinacyi i administracyą opłat gminnych a ewentualnych strat dla państwa podhajeckiego.

Ponieważ warunki postawione przez skarb państwa były słuszne i dążyły jedynie do zabezpieczenia prawa propinacyi, przeto Rada gminna Podhajec uchwalając w prawnie przepisanym komplecie zaprowadzenie opłat od trunków spirytusowych i od piwa, według taryfy podanej, przyjęła wszystkie przez skarb państwa podane warunki według brzmienia deklaracyi.

Uchwała Rady miejskiej została w myśl §. 86. ust. gm. należycie zapublikowaną i przeciw niej wniesiony został protest, przeważnie przez interesowanych szynkarzy.

Zarzuty protestu nie mogą jednak wytrzymać żadnej krytyki i tak zarzut, że dzierżawca prawa propinacyi i jego krewni brali jako radni udział w uchwale, nie jest bynajmniej uzasadniony, albowiem zaprowadzenie opłat, na rzecz gminy jest interesem publicznym.

Również nie jest uzasadnionym zarzut, że budżet gminy na rok 1884 został tylko przez Zwierzchność gminy ułożony i że Rada gminna nie uchwaliła go dotychczas, albowiem potrzeby gminne i brak dochodów są i przez władze nadzorujące gminę należycie sprawdzone i uznane.

W końcu nadmienia się, że Reprezentacya powiatowa zastosowując §. 100 ust. gm. i §. 36. ustawy o Reprezentacyi powiatowej, popiera usilnie prośbę gminy.

Ponieważ potrzeba zaprowadzenia opłat gminnych od trunków propinacyjnych jest dostatecznie udowodniona; ponieważ gmina Podhajce zastosowała się przy uchwale do wszystkich wymogów i przepisów ustawy — przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się i uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie miasta Podhajce pobierać opłaty od napojów spirytusowych i piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Gminie miasta Podhajce zezwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 następujące opłaty od napojów spirytusowych — piwa i miodu w gminie wytwarzanych, lub do gminy sprowadzanych i w niej zużywanych:

a) od litra okowity 5 (pięć ct).

b) od litra szumówki 3½ (trzy i pół ct.)

c) od litra słodzonych napojów, jako to: rumu araku, śliwowicy, rozolisu, likieru, ponczowej esencyi, wiśniaku i maliniaku 10 (dziesięć ct).

d) od litra piwa 1 (jeden ct).

e) od hektolitra miodu 1 zł. 87 ct. (jeden zł. 87 ct).

Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty zobowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gminą miasta Podhajec.

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, niemożna obciążać nią produkcyi, ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Przed wydaniem tych postanowień winna jednak gmina porozumieć się poprzednio z obszarem dworskim, jako właścicielem prawa propinacyi co do wspólnej administracyi, a względnie wspólnego wydzierżawienia rzeczonych opłat z prawem propinacyi.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. I.

Gminie miasta Podhajce zezwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889, następujące opłaty od napojów spirytusowych, piwa i miodu w gminie wytwarzanych, lub do gminy sprowadzanych i w mniej zużywanych.

a) od litra okowity 5 (pięć) centów.

b) od litra szumówki $3\frac{1}{2}$ (trzy i pół) centa.

c) od litra słodzonych napojów, jako to: rumu, araku, śliwowicy, rozolisu, likieru, ponczowej esencyi, wiśniaku i maliniaku 10 (dziesięć) centów.

d) od litra piwa 1 (jeden) cent.

e) od hektolitra miodu 1 zł. 87 ct. (jeden złoty ośmdziesiąt siedm centów).

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. I. zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuję art. II. zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Podhajce.

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. III. zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi, ani obrotu handlowego.

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. IV. zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Przed wydaniem tych postanowień winna jednak gmina porozumieć się poprzednio z obszarem dworskim, jako właścicielem prawa propinacyi co do wspólnej administracyi, a względnie wspólnego wydzierżawienia rzeczonych opłat z prawem propinacyi.

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. V. zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta

Podhajce pobierać opłaty od napojów spirytusowych i piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Wice-Marszałek ks. bisk. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, zozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. VI. tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa ta jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Dalej następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi miasta Brodów względem podwyższenia opłaty gminnej od napojów.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi miasta Brodów względem podwyższenia opłaty gminnej od napojów.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z d. 6. Stycznia 1882 Nr. 8 dz. ust. kr. otrzymała gmina miasta Brodów zezwolenie pobierania przez lat 25, od 1. Stycznia 1882 r. począwszy, aż po koniec roku 1906, na pokrycie potrzeb gminnych, a przedewszystkiem na umorzenie pożyczek zaciągnąć się mających na zakupno prawa propinacyi, tudzież na spłaty pożyczek zaciągniętych w austro-węgierskim banku we Wiedniu i w banku włościańskim we Lwowie, od napojów w obrębie gminy miasta Brodów z przedmieściami wyrabianych lub tamże sprowadzanych i w obrębie gminy miasta z przedmieściami spotrzebowanych, następujące opłaty:

1. od jednego litra spirytusu do włącznie 80 stopni według studzielnego alkoholometra przy temperaturze + 12° R. po 14 ct.

2. od jednego litra spirytusu wyżej 80 stopni do włącznie 90 stopni według studzielnego alkoholometra przy temperaturze + 12° R. po 16 ct.

3. od jednego litra spirytusu wyżej 90 stopni według studzielnego alkoholometra przy temperaturze + 12° R. po 18 ct.

4. od jednego litra rumu, araku, koniaku, ponczowej esencyi i słodzonych napojów wszelkiego rodzaju po 18 ct.

5. od jednego hektolitra piwa 1 zł. 70 ct.

6. od jednego litra miodu 3 ct.

Rada gminna miasta Brodów uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 17. Września 1883., pobierać prócz powyższych opłat przez lat sześć, t. j. od 1. Stycznia 1884, do końca roku 1889. pobierać na pokrycie potrzeb gminnych a przedewszystkiem pożyczki w Banku krajowym, lub w innym zakładzie kredytowym zaciągnąć się mającej, od napojów w obrębie gminy miasta Brodów z przedmieściami zużywanych, następujące opłaty:

1. od jednego litra spirytusu bez względu na tegoż stopień po 6 ct.

2. od jednego litra rumu, araku, koniaku, likieru, ponczowej esencyi i słodzonych napojów wszelkiego rodzaju, po 6 ct.

3. od jednego hektolitra piwa po 2 zł. 30 ct.

4. od jednego litra miodu po 2 ct.

Rada gminna prosi o ustawodawcze przyzwolenie na pobieranie powyższych dodatkowych opłat, a prócz tego o przyznanie Reprezentacyi gminnej prawa wykonywania potrzebnej kontroli co do należytego uiszczenia powyższych opłat.

W mowie będąca uchwała Rady gminnej została po myśli §. 86 u. gm. w gminie ogłoszoną.

Przeciw tej uchwale Rady gminnej wnieśli protesty:

a) Abraham Polak,
b) Leiba Dauer i 12 towarzyszy,
c) powtórnie tenże sam Leiba Dauer i 4 towarzyszy, wreszcie
d) Ozyasz Harmelin i 4 towarzyszy.

W protestach oświadczają się protestujący głównie z tej przyczyny przeciw podwyższeniu, iż mniemają, że podwyższenie opłaty stanie się tem większem bodźcem do przemytnictwa, a zatem gmina, wkładając znaczny i dotkliwy ciężar na mieszkańców, nie oddających się przemycaniu, nie osiągnie zamierzonego podwyższenia dochodów.

O petycyi gminy nie przedłożyła Rada powiatowa swej opinii, zastąpił ją w tej mierze

Wydział powiatowy, który na posiedzeniu odbytem dnia 6. Października 1883. oświadczył się większością głosów, przeciw petycyi gminy miasta Brodów, uczynił to jednak gołosłownie, i nie przytoczył ani w uchwale swej, ani tej w przedłożonem sprawozdaniu powodów, które skłoniły go do oświadczenia się przeciw petycyi Reprezentacyi gminnej.

Chcąc stan rzeczy i finansowe położenie gminy miasta Brodów Wysokiemu Sejmowi wyczerpująco przedstawić, musimy się cofnąć do wielkiego pożaru, który nawiedził to miasto w dniach 5. i 6. Maja 1859. W celu podania członkom gminy możności odbudowania zniszczonych domów, zaciągnęła gmina miasta Brodów w roku 1859. za przyzwoleniem władz rządowych, których nadzorowi podlegały wówczas gminy także gospodarstwa gminnego pożyczkę w sumie 250.000 zł. w. a. Tę pożyczkę rozdzieliła gmina pomiędzy pogorzelców, zabezpieczając tabularnie na ich realnościach kwoty każdemu z nich zaliczone. Bank zaś zabezpieczył swoją należytość na wszystkich realnościach i na wszystkich dochodach gminnych, a nadto także na należytościach hipotecznych, przez gminę z powyższej sumy pożyczkowej poszczególnym członkom gminy zaliczonym.

Jakkolwiek powyższa pożyczka według planu umorzenia jeszcze w roku 1872. zupełnie spłaconą być miała; to przecież ociągali się dłużnicy ze spłacaniem rat do tego stopnia, że zaległość w mowie będącej pożyczki wynosiła w roku 1876. kwotę 117.694 zł. 24 ct. wa. z procentami.

Ta okoliczność spowodowała Bank, iż postanowił przystąpić do egzekucyi bezpośrednio przeciw gminie; przed rozpoczęciem tej egzekucyi odniósł się jednak do Wydziału krajowego, który widział się spowodowanym do zbadania przez wysłanie ze swego ramienia komisyę stanu ówczesnego gospodarstwa gminnego w Brodach.

W tej drodze doszedł Wydział krajowy do przekonania, że z powyższej sumy 117.694 zł. 24 ct. w. a. jest kwota 34.300 zł. w. a. właściwym długiem gminy, a prócz tego gmina dłużną byłu sumę 26.700 zł.

Ówczesny stan bierny majątku gminnego wynosił przeto:

a) z tytułu istotnego długu kwotę	61.000 zł.
b) z tytułu poręki za pogorzelców	83.400 „
więc łącznie . .	144.400 zł.

a nadto zagrażało gminie wdrożenie egzekucyi na cały majątek i wszystkie dochody przez Bank Narodowy.

Po długich i mozolnych rokowaniach z Bankiem, zostało grożące niebezpieczeństwo na razie tym sposobem zażegnane, że Wydział krajowy pożyczył powiatowi Brodzkiemu dla gminy miasta Brodów sumę 20.000 zł. w. a. z zapasów pożyczki z roku 1866, która to kwota wypłaconą została Bankowi na karb zaległości; Bank natomiast rozłożył resztę tej zaległości na nowych sześć półrocznych rat, które miały być uiszczane ze spłat otrzymywanych od właścicieli obciążonych realności.

Pomimo tego jednak powszechne niepomyślne stosunki ekonomiczne, krizis handlowa w Brodach spowodowana przewrotem stosunków, wywołanym przez zniesienie wolnego okręgu brodzkiego, wreszcie ostatnia katastrofa emigracyi tysięcy izraelitów z za kordonu, pozbawionych wszelkiego sposobu utrzymania, tak niepomyślnie oddziałały na opłacenie należytości bankowych, że zaległość powyższej należytości, wynosi obecnie jeszcze około 60.000 zł. w. a. i Bank austro-węgierski, w który przekształcił się Bank narodowy, wdrożył sekwestracyę wszystkich dochodów gminy miasta Brodów, którą dotychczas wprawdzie tylko imiennie wykonuje, jednakowoż zagraża, iż ją w najbliższej przyszłości przekształci na istotną sekwestracyę.

Następnie podnieść winniśmy, co zresztą Wysokiemu Sejmowi wiadomem jest z rozpraw przeprowadzonych na dniu 23. i 24. Lipca 1880, tudzież na dniu 21. Października 1881, że prawo propinacyi, równie jak posiadanie onego, były od najdawniejszych czasów przedmiotem licznych sporów pomiędzy gminą miasta Brodów, a właścicielami tego miasta.

Niemniej wiadomem jest, że właściciele miasta Brodów zakładali protesta przeciw poborowi opłat gminnych przez miasto Brody.

Dopiero gdy gmina nabyła sporne prawo propinacyi od właściciela za cenę kupna 105.000 zł. w. a. uzyskała ustawą z dnia 6. Stycznia 1882 na wstępie niniejszego sprawozdania powołaną, prawo poboru w mowie będących opłat na przeciąg lat 25, głównie dla spłacenia pożyczki w sumie 105.000 zł. w. a. zaciągniętej w Banku hipotecznym, w celu zaspokojenia ceny kupna prawa propinacyi.

Dla uzupełnienia stanu rzeczy podnieść należy, że gmina miasta Brodów zaciągnęła nadto pożyczkę w sumie 10.000 zł. w. a. z Banku włościańskiego na pokrycie wydatków bieżących szczególnie połączonych z założeniem gimnazyum.

Korzystając z dobrodziejstwa powyższej ustawy, pobierała gmina we własnym zarządzie dochody z opłat, tąże ustawą dozwolonych, a nie spuszczając z oka obowiązków na niej ciążących z motywów rzeczonej ustawy wynikających, uzyskała intabulacyę praw własności wałów miejskich wraz z prawem propinacyi od właścicieli dóbr Brodów na własność nabytych, przeprowadziła rokowania z kredytowym zakładem ziemskim we Wiedniu o udzielenie pożyczki w wysokości 200.000 zł. celem spłaty pożyczki na zakupno prawa propinacyi w gal. Banku hipotecznym w wysokości 105.000 zł. w. a. zaciągniętej, celem spłaty reszty pożyczki Bankowi austr.-węgierskiemu w kwocie około 60.000 zł. się należącej — celem spłaty pożyczki w Banku włościańskim we Lwowie w kwocie 10.000 zł. z. p. n. zaciągniętej — nareszcie celem spłaty reszty pożyczki w Wydziale krajowym w sumie 20.000 zł. w. a. zaciągniętej — a otrzymawszy promesę zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu na udzielenie tej pożyczki, uchwaliła Rada gminna miasta Brodów na posiedzeniu dnia 9. Grudnia 1882 r. odbytem, przeprowadzenie wszystkich do zrealizowania tej pożyczki i do spłaty powyżej wymienionych długów potrzebnych zarządzeń, powodowana tem przekonaniem, że skonsolidowawszy swe długi, uregulowane gospodarstwo prowadzić i w przyszłości o rozwój interesów miasta i dobrobyt mieszkańców starać się będzie mogła.

W tych nadziejach została gmina zawiedzioną, bowiem Wny Kazimierz Stefan Młodecki dawny właściciel dóbr Brodów prawa własności do wałów miejskich i propinacyi nabytej zakwestyonował — skutkiem czego zakład kredytowy ziemski we Wiedniu promesę cofnął i gmina zaciągnięcia pożyczki zrealizować i powyższych długów spłacić nie mogła.

Lecz na tem nie kończy się niepowodzenie gminy, albowiem dochody z dozwolonych opłat od gorących napojów, piwa i miodu we własnym zarządzie pobierane, skutkiem nieustannego upadku dobrobytu mieszkańców miasta nie przynosiły tyle, ile z tychże się spodziewano i nie osięgły takiej wysokości, jak naprzód obliczono.

Ta okoliczność zniewoliła Radę gminną miasta Brodów, że w swem posiedzeniu dnia 30. Stycznia 1883 uchwałę powzięła, miastu Brody przysługujące prawo propinacyi i pobór opłat gminnych od trunków propinacyjnych, ustawą krajową z 6. Stycznia 1882. Nr. 8. dz. ust kr. przyzwolony, na czas od 1. Marca 1883. po koniec roku 1886. wraz z prawem propinacyi na dworcu kolei, z prawem wyszynku w karczmie Zielonej zwanej i z dwoma karczmami na Folwarkach małych i Folwarkach wielkich od właścicieli dóbr Brody zadzierżawionymi, za ryczałtowy czynsz w kwocie 51.117 zł. w. a. rocznie wydzierżawić, co też do skutku przyprowadzonem zostało.

Na tej podstawie spodziewała się gmina, że stałe, pewne i podwyższone dochody na długie lata sobie zabezpieczy, a przy pomocy tychże skonsolidowanie długów przez zaciągnięcie pożyczki albo w tym samym zakładzie kredytowym ziemskim we Wiedniu albo w innym zakładzie kredytowym przeprowadzi.

Niestety inaczej się stało!

Szynkarze i producenci piwa bowiem wnieśli naprzeciw powołanej uchwały Rady gminnej propinacyę w mieście zaprowadzającej, zażalenia do c. k. Starostwa w Brodach a oddaleni ze swemi zażeleniami w I. instancyi, rekurs do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, które reskryptem z dnia 23. Lipca r. b. l. 46.219. uchwałę Rady gminnej miasta Brodów propinacyę zaprowadzającą, zniosło, i prowadzenie pierwotnego stanu w myśl dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 3. Września 1840. w 48 godzinach zarządziło.

Skutkiem tego zarządzenia musiała Rada gminna miasta Brodów kontrakt o wydzierżawienie prawa propinacyi i poboru opłat gminnych z. p. n. rozwiązać i dzierżawcom odszkodowanie w kontrakcie zastrzeżone wypłacić i pobór opłat gminnych z dniem 7. Sierpnia 1883. we własny zarząd objąć, co za sobą ten skutek pociągnęło, że gmina z tego źródła od 7. do końca Sierpnia b. r. kwotę 1864 zł., a od 1. do dnia 25. Września b. r. kwotę 1557 zł. pobrała i że według tego gmina zamiast 51.117 zł. w. a. rocznie — mniej jak połowę tego dochodu oczekiwać może. Ten niespodziewany ubytek w dochodach uniemożliwił wszelkie do uregulowania stosunków finansowych gminy skierowanie dążności Rady gminnej i doprowodzić może gminę do kompletnej ruiny równającej się bankructwu i jest w pierwszym rzędzie powodem, że w budżecie

na rok bieżący uchwalony niedobór w kwocie 20.000 zł. w. a. się okazuje i że gmina wykonanie sekwestracyi na rzecz banku austryacko-węgierskiego wprowadzonej, jednakowoż jeszcze nie wykonywanej uchylić nie może, albowiem niepodobieństwem dla niej jest — żądaniu tegoż Banku austr.-węgierskiego, jako ultimatum postawionemu t. j. przez częściową spłatę kwoty 5000 zł. zadość uczynić.

Wobec tego stanu rzeczy grozi miastu w pierwszym rzędzie wykonanie sekwestracyi na rzecz Banku austryacko-węgierskiego już z dniem 1. Października 1883., co rzeczywiście niesłychanym, bo pierwszym wypadkiem w kraju by było, a dalej grozi niebezpieczeństwo zupełnej dezorganizacyi, zupełnego upadku we wszystkich interesach różnemi nieszczęściami nawiedzonego miasta, zwłaszcza, że i Bank rustykalny sądowe kroki celem zaspokojenia swej pretensyi już wdrożył, a jak pogłoska niesie i Bank hipoteczny na tę drogę wkroczyć zamierza, albo już wkroczył.

By temu grożącemu niebezpieczeństwu zapobiedz, nie pozostaje nic innego, jak tylko obmyślenie środków, którymiby dotychczasowe dochody miasta znacznie podwyższone zostały.

Dochody te można czerpać tylko z dodatków do podatków stałych, albo z opłat gminnych od gorących napojów piwa i miodu.

Pierwsze t. j. podwyższenie dodatków gminnych do podatków stałych jest u nas na razie niemożliwe, albowiem mieszkańcy tamtejsi w roku bieżącym już 30% dodatku gminnego do podatków stałych opłacają, i już tym nakładem bardzo dotkliwie obciążeni są, a nawet najmniejsze podwyższenie tych dodatków przy ogólnym upadku miasta, przy ogólnym upadku dobrobytu mieszkańców — od zniesienia wolno-cłowego okręgu o nowe źródła bytu walczących, niczem usprawiedliwić by się nie dało i tylko ten skutek by odniosło — żeby w ogóle pobór podatków rządowych i dodatków krajowych i gminnych zakwestyonowało i egzekucyjne ściąganie podatków i dodatków od mieszkańców podatkami i dodatkami i tak przeciążonych już teraz na porządku dziennym będące — nad miarę pomnożyło.

Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko podwyższenie opłat gminnych od gorących napojów — piwa i miodu, które to opłaty jako najmniej dotkliwe się przedstawiają i ubytek w dochodach przez zakwestyonowanie wykonywania prawa propinacyi powstałe, zrównoważyć mogą.

Biorąc tedy pod rozwagę to fatalne nieszczęśliwe i nie zwłasnej winy, ale w skutek najróżnorodniejszych nieprzerwanie po sobie na miasto i mieszkańców spadających niepowodzeń, a głównie przez z dniem 1. Stycznia 1880 r. przeprowadzone zniesienie wolno-cłowego okręgu wywołane niezwykłe wstrząśnienie i zwichnięcie stosunków ekonomicznych w kierunku ujemnym powstałe położenie miasta; — rozważywszy wszechstronnie położenie rzeczy, Wydział krajowy wnosi, zezwolenie w zasadzie na proszone przez gminę podwyższenie opłaty gminnej.

Jedynie co do opłaty od piwa zachodzi ta okoliczność, że Rząd od dłuższego czasu zasadniczo i stale niedoradza Najjaśniejszemu Panu najwyższej Sankcyi projektów do ustaw, w których udzielonem bywa zezwolenie na pobór wyższej opłaty od piwa, jak po 1 zł. 70 ct. w. a. od jednego hektolitra. Nie chcąc zatem narazić całej ustawy na odmówienie Najwyższej Sankcyi, Wydział krajowy proponuje jedynie podwyższenie opłaty od napojów spirytusowych i od miodu.

Ta podwyższona opłata służyć ma za podstawę do pożyczki, którą gmina zaciągnąć zamierza w Banku krajowym lub w innym zakładzie kredytowym, w celu spłacenia jak najbardziej cisnących z obecnych długów.

Nadto podnieść winien Wydział krajowy, że w gminie miasta Brodów jak długo stanowiła okręg wolny od cła, rządowe podatki od napojów spirytusowych i od piwa, pobierane były nie przy wyrobie, lecz dopiero przy konsumcyi.

Dlatego także gminna opłata od tych napojów podówczas pobieraną była jako dodatek do podatku konsumcyjnego, a nie odrębnie jako samoistna opłata, jak to się działo i dotąd dzieje w innych miastach w kraju.

Z tej przyczyny nie wyrobiła się w Brodach praktyka przez długość czasu uświęcona co do samoistnego poboru tej opłaty, jak w innych gminach. Gmina napotyka na każdym kroku trudności w wykonywaniu skutecznej kontroli, trudności tem większe, ile że pewna część mieszkańców z niedawnych czasów istnienia wolno-cłowego okręgu, nawykła do przemytnictwa, zastosowuje swoje nawyknienie do w mowie będącej opłaty gminnej ze szkodą gminy. Równie

ważną rzeczą dla gminy jest zatem, ażeby wydaną została instrukcya co do poboru tak już istniejącej, jako też co do nowo zaprowadzić się mającej opłaty, takiej treści, ażeby organom wykonawczym gminy podaną została możliwość skutecznego sprawowania kontroli, i zapobiegania przemytnictwu. Przez zaprowadzenie takiej kontroli odpadnie zarzut podnoszony w protestach, odnoszący się do przemytnictwa.

Wreszcie prosi Rada gminna o poparcie z Urzędu petycyi przez nią wniesionej do Prezydym Ministerstwa o wyjednanie bezprocentowej w 25. latach, rocznie po 8.000 zł. zwrotnej pożyczki państwowej, w sumie 200.000 zł. celem skonsolidowania długów miejskich — o wyjednanie pożyczki w sumie 250.000 zł. w annuitetach po $6\frac{1}{2}\%$ rocznie zwrotnej na pobudowanie kasarni dla dywizyi kawaleryi, nie mniej o ustanowienie Sądu kolegialnego i urządzenie fabryki cygarów w Brodach.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy:

I. uchwalić projekt ustawy pod 1·/. dołączony,

II. powziąć uchwałę pod 2·/. przedłożoną.

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie m. Brodów pobierać podwyższone opłaty od napojów spirytusowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Brodów zezwala się pobierać oprócz opłat ustanowionych ustawą z dnia 6. Stycznia 1882. l. 8 Dz. u. kr. w przeciągu czasu lat sześciu, t. j. od dnia 1. Stycznia 1884. r. do końca roku 1889, na pokrycie potrzeb gminnych, a przedewszystkiem na zabezpieczenie pożyczki w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innym zakładzie kredytowym zaciągnąć się mających, od poniżej wymienionych napojów w obrębie gminy miasta Brodów z przedmieściami zużywanych, następujące dodatkowe opłaty:

1. od jednego litra napojów spirytusowych bez względu na stopień po sześć ct. w. a.

2. od jednego litra rumu, araku, koniaku, likieru, ponczowej esencyi i słodzonych napojów wszelkiego rodzaju po sześć ct. w. a.

3. od jednego litra miodu po dwa ct. w. a.

Art. II.

Okręg poborczy stanowi gmina miasto Brody z przedmieściami.

Art. III.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I, poszczególnione dla miejscowej konsumcyi wyrabiają lub sprowadzają, bądźto na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat, równie jak opłat zaprowadzonych ustawą z dnia 6. Stycznia 1882. l. 8 Dz. u. kr. wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Uchwała:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby petycyi gminy miasta Brodów wniesionej do c. k. Prezydyum Ministerstwa o wyjednanie bezprocentowej w 25. latach rocznie po 8.000 zł. zwrotnej pożyczki państwowej w sumie 200.000 zł. celem skonsolidowania długów miejskich, o wyjednanie pożyczki w sumie 250.000 zł. w annuitetach po $6\frac{1}{2}\%$ rocznie zwrotnej na pobudowanie kasarni dla dywizyi kawaleryi, niemniej o ustanowienie Sądu kolegialnego i urządzenie fabryki cygarów w Brodach, o ile to tylko możliwem będzie, zadość uczynił.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Przeglądając roczniki czynności naszego Sejmu, przekonać się można, że nie ma gminy w kraju, która by tak często zatrudniała Sejm swoimi interesami, jak miasto Brody — i to nie bez skutku! Czy n. p. chodzi o kopytkowe, dla Brodów uchwalonem jest kopytkowe w najwyższych pozycyach, po 5 ct. od sztuki zaprzęgowej; nie chce się mieszkańcom miasta Brodów posyłać dzieci do zwyczajnych publicznych szkół, tylko wolą je posyłać do

szkoły wyznaniowej z niemieckim językiem wykładowym, Sejm wotuje rocznej subwencyi 6.000 dla tej szkoły jakkolwiek z pewnemi pięknemi zastrzeżeniami małej wartości praktycznej; nie chce się mieszkańcom Brodów zastosować do ogólnej ustawy o wykładowym jezyku w gimnazyum brodzkiem, to Sejm wotuje, że wyjątkowo gimnazyum w Brodach ma być niemieckiem. Nareszcie opłaty od napojów gorących także zostały dla miasta Brodów uchwalone w taki sposób, że dochód z tych opłat przechodzi prawie połowę całego budżetu miasta. Cały budżet wynosi około 80.000 do 90.000 zł. a dochód z tych opłat zawotowanych na sesyi w roku 1881., wynosi podług preliminarza tegorocznego 48.000 zł. Więc jak każdemu dziecku pieszczonemu tak i temu Benjaminkowi Wysokiego Sejmu co raz to nowych rzeczy się zachciewa, gdy widzi, że wszystko mu gładko idzie.

Tego roku przychodzi z następującemi żądaniami:

Żąda najpierw podwyższenia opłat od napojów gorących, które zostały temu miastu przyznane na mocy uchwały Sejmu z roku 1881, która jest obecnie ustawą z dnia 6. Stycznia 1882., podwyższenia wysokości niesłychanej; dalej chce miasto zaciągnąć pożyczkę w kwocie 200.000 zł. „na umorzenie i regulacyę dawnych długów.“ Ta sprawa dotychczas nie przeszła wszelkich tych dróg, jakie prawo wymaga, ażeby tego rodzaju uchwały Rad gminnych przechodziły. I owszem, to co zrobiono rokuje jak najgorzej dla tej pożyczki. Na cały majątek gminy ma Bank austro-węgierski wyrobiony sekwester za dawne długi. Co do propinacyi zaś, która miała służyć w części za porękę bezpieczeństwa pożyczki—pan Kazimierz Mołodecki wniósł rekurs. I to prawo się stało wątpliwem, wskutek czego Bank, który przyrzekł pożyczkę, cofnął promesę. Wówczas miasto Brody wniosło prośbę do Prezydyum Ministerstwa, aby Rząd wstawił się u banków, ażeby miasto Brody otrzymało ową pożyczkę.

Powiadam miasto Brody, lecz źle się wyrażam, bo miasto Brody, jak później wykażę, potrzeba odróżnić od tych, którzy dotychczas w imieniu miasta Brodów przemawiają. Przekonacie się Panowie, że interesa i intencye tych dwóch czynników zupełnie się różnią. Otóż dzisiaj przychodzi Reprezentacya miasta Brodów do Sejmu, aby Reprezentacya kraju wstawiła się znów do Rządu, ażeby bank dał tę pożyczkę dla miasta Brodów, gdy tenże bank ze względów na ewikcyę niepewną cofa promesę! I być może że czcigodny pan Sprawozdawca Wydziału krajowego bliżej objaśni tę rzecz, ale ja, gdy czytałem akta i uchwałę Rady gminnej, tak to zrozumiałem jak gdybym ja chciał n. p. zaciągnąć jakąś pożyczkę w kasie zaliczkowej i poszedł do arcybiskupa i prosił go, ażeby się on wstawił do dyrekcyi zakładu kredytowego o wyjednanie owej pożyczki i jeszcze gdybym wniósł oprócz tego podanie do Rady miejskiej, ażeby i ona wstawiła się u arcybiskupa, ażeby go skłonić do tem gorliwszego popierania mej prośby. Bo jeżeli Bank ze względów rachunkowych uzna za stosowne odmówić tej prośbie, więc udawanie się do Sejmu krajowego i Prezydyum Ministerstwa, ażeby one się wstawiły o pożyczkę, jest czemś nadzwyczajnem i niepraktykowanem. Ale na tem nie dość. Dalej powiedziała sobie Reprezentacya miasta Brodów, że już tak za jednym zamachem, kiedy się staramy o jedną pożyczkę, starajmy się i o drugą i bez żadnego zapewnienia, czy dywizya kawaleryi będzie tam stacyonowana lub nie, uchwala także tą samą drogą wyjednać drugą ćwierćmilionową pożyczkę dla miasta na wybudowanie koszar dla dywizyi kawaleryi. I to jest drugie żądanie, ażeby Sejm „wyjednał“ miastu Brodom tę pożyczkę.

Trzeciem żądaniem jest, ażeby mimo, iż o cztery mile od Brodów, w Złoczowie, jest sąd obwodowy, Sejm uchwalił wezwanie do Rządu, aby w Brodach niby z uwagi, że tam było 10.000 emigrantów, którzy miasto mieli objeść, i z uwagi, że Brody podupadły z powodu zniesienia rejonu cłowego, zaprowadzić sąd obwodowy. Długi szereg tych życzeń skromnych kończy jeszcze jedno, — a mianowicie z tego względu, że przemytnicy brodzcy mają teraz cokolwiek mniej do czynienia niż dawniej, aby tam urządzić fabrykę cygar i to w Brodach. Czemu nie w Zaleszczykach n. p., które są ogniskiem uprawy tytoniu — lecz w Brodach i to znowu dlatego, ponieważ miasto to podupadło a kraj ma obowiązek ratować je. Ale prawda — kraj ma szczególne obowiązki, dla miasta Brodów!... To miasto jest przecież w naszej Pół-Azyi ogniskiem cywilizacyi, źródłem szerzenia pojęć postępowych; otóż z tych względów szczególnych powinniśmy przecież to wszystko zrobić, czego

Reprezentacya Brodów sobie życzy. Głównym zaś argumentem, dlaczego Reprezentacya miasta Brodów z tą prośbą do Wysokiego Sejmu przychodzi, jest, że interesa majątkowe gminy znajdują się w największym nieładzie. Tak jest, nie ma drugiej gminy w kraju, któraby była tak zaszarganą jak Brody. Dość powiedzieć, że już w roku 1876 była wyjednana sekwestracya na cały majątek gminy i wtedy Wydział krajowy, wyratował to miasto pożyczką 20.000 zł. Dziś ma Bank austro-węgierski także wyrobioną egzekucyę, jak to w motywach tej prośby jest podanem, i wskutek tego prosi gmina miasta Brodów, ażeby ją ratować. Przypatrzmy się bliżej, jak właściwie wyglądają długi miasta Brodów. Pierwszą pozycyą stanowi spłata należytości Banku austro-węgierskiego, która wynosi 60.000 zł. Skąd ona pochodzi? Oto w roku 1859 miasto Brody wypaliło się i wówczas gmina pożyczyła ¼ miliona, ażeby właścicielom na spalone domy udzielić pożyczki, które zostały zahipotekowane na ich realnościach. Podług planu amortyzacyi miała ta pożyczka być spłaconą w roku 1872. A zwracam tu uwagę, że pożyczka ta była poręczona przez gminę całym majątkiem ruchomym i nieruchomym. Otóż mając takiego ręczyciela, ci, którzy pozabierali pożyczki, nie spieszyli się ze spłatą. Pożyczka ta miała być spłaconą jak wspomniałem w roku 1872, a w roku 1876 pozostało z owych 250.000 zł. jeszcze 117.694 zł. Celem ściągnięcia tej należytości Bank wyjednał sobie sekwestracyę na całym majątku gminnym. Bo ci, którzy mieli płacić — nie wiedzieli o tem, że trzeba płacić!... Dość, że do dziś t. j. do roku 1883 (a zatem w 11 lat po terminie ostatecznego umorzenia tej pożyczki) ma jeszcze Bank do żądania z tej pożyczki kwotę 60.000 zł. I teraz gmina mówi, że ją trzeba ratować, ażeby spłacić jej długi.....

Ależ proszę Panów to są długi prywatnych właścicieli, to nie są długi gminy. Jak wtajemniczeni zapewniają, to ubożsi i mniej wpływowi dłużnicy już popłacili, a nie popłacili tylko ci, którzy dysponują o tem, komu ma być postawioną egzekucya, ci panowie z najgrubszemi zalegają pozycyami.

Drugi powód, dla którego żądają pożyczki jest, że miasto Brody zaciągnęło w Banku hipotecznym pożyczkę w kwocie 105.000 zł. na wykupno propinacyi od pana dyrektora Lazarusa. Niestety! miasto Brody pospieszyło się cokolwiek z tym interesem, bo jak się pokazuje, propinacya nie była jeszcze na sprzedaż, gdyż właśnie zalega jeszcze we Wiedniu rekurs p. Kazimierza Mołodeckiego przeciw prawu sprzedawania tego, za co gmina pożyczonymi pieniędzmi zapłaciła.

Są tam jeszcze różne drobne długi, i tak Bank rustykalny ma do żądania 10.000 zł. Wydział krajowy 20.000 zł.

Dość, że gmina potrzebuje na gwałt pieniędzy, ażeby wyjść z zawikłania, w którem się znajduje.

Twierdzą przeciwnicy — bo jak wszędzie tak i w Brodach są rozmaite partye — że zaciąganie pożyczek jest dla pewnych kół wpływowych bardzo dobrym interesem i dlatego tak często się te pożyczki powtarzają.

Teraz zaś widząc, jak wszędzie znajdują poparcie podobne zabiegi szczególnej w Wiedniu, uchwalają sobie ci panowie cały szereg nowych interesów — bo gdzie są interesa, tam nie obejdzie się bez deputacyj, korespondencyj, podróży itp. rzeczy.

Ale miasto samo, t. j. ogół ludności czuje się tą gospodarką przygnębionym, znaczna część mieszkańców miasta Brodów, usunięta od udziału w zarządzie spraw gminy uznaje to, że tego rodzaju gospodarka, doprowadzi gminę do rozpaczliwego położenia.

Gdy na posiedzeniu z dnia 17. Października b. r., a więc już w czasie trwania Sejmu, zapadła w Radzie gminnej miasta Brodów ta uchwała, którą mamy przed sobą posypały się nie tylko protesta, ale nawet wprost do osoby dostojnego Marszałka krajowego zaniesiono głos rozpaczy, ażeby tej niesumiennej i w najwyższym stopniu gminę niszczącej gospodarce raz już koniec położono.

Niech Panowie nie myślą, żeby tam jacy antisemici pisali owe protesta, żeby one były wynikiem jakiejś zawiści, w ogóle tendencyjności przeciwko miastu Brodom. Owszem te protesta są podpisane przez obywateli miasta Brodów. Przytoczę Panom kilka podpisów, żebyście Panowie sami osądzić mogli. Oto wnieśli protesta: Leib Dauer, Jakób Katz, Osias Harmelin, Salomon Woroschowski, Leon Lauer, Berisch Schapira, E. Weinstein, Abraham Pollak.

Otóż Panowie widzą, że nie są to „antisemici“. Pomimo, że mnię okrzyczano jako antisemitę, a przecież dziś właśnie otrzymałem te-

legram z Brodów podpisany także przez osoby, o których wątpię, czy są antisemitami, jak n. p. Daniel Wischnitzer, Zudek, Weiss i Leon Lauer, którzy udają się do mnie z prośbą, żebym tu wszystkich środków użył, aby nie dopuścić do tego nieszczęścia dla gminy.

(P. ks. Buchwald i inni pp. I my takie telegramy otrzymaliśmy).

Czynię tedy tylko zadość tym prośbom, jeżeli się ośmielam w tak spóźnionej porze zabierać czas Szanownym Panom mojem przemówieniem. W protestach swych twierdzą petenci, że zwierzchność gminy miasta Brodów „przywykła do niegospodarności i rozrzutności w wydatkach znów wymyśliła ten środek, żeby tylko czemprędzej gotówkę w swój zarząd dostać, że przyzwolenie takiej pożyczki dla miasta Brodów byłoby nowem nieszcześciem dla mieszkańców i nowem ułatwieniem do szafowania groszem gminy". Powiada dalej jeden z protestujących, że pieniądze są im potrzebne na to, żeby mogli rozdawać sobie „Sinecuren, Subventionen, Pensionen, Remunerationen" (wesołość). Inny przytacza znów, że umyślnie wymyślają takie różne interesa, żeby za dyetami po 6—8 zł. dziennie jeździć na „Vergnügungsreisen nach Ungarn", (wesołość), na wystawę elektryczną do Wiednia, a to wszystko kosztem gminy.

(P. ks. Kopyciński. A to dobre!)

Dalej, przytacza jeden z protestujących, że jeżeli Wysoki Sejm przychyli się do tego żądania, są już podstawy do przypuszczania, że rząd się temu sprzeciwi i nie przychyli do uchwały Wysokiej Izby, gdyż była już deputacya u p. Ministra finansów, a ten oświadczył, że większego obciążenia konsumcyi napojów opłatami gminnemi nie dopuści, albowiem to wpłynie szkodliwie na produkcyą a więc pośrednio przyczyni się do zmniejszenia dochodów skarbowych. Stronnictwo przeciwne partyi rządzącej w Brodach podnosi także i to, że Wydział krajowy został tylko w błąd wprowadzony, jeśli powiedziano mu, że przyzwolenie na nowe pożyczki jest w interesie gminy. Tu zaś rzecz ma się inaczej. Są tam jakieś prywatne interesa poza rejonem miejskim i pewnym osobistościom zależy na tem, żeby się im odbyt spirytusów w mieście zmniejszył, gdyż w takim razie u nich się zwiększy. Musianoby zresztą zaprowadzić w razie nowego podwyższenia opłat gminnych od napojów bardzo kosztowną wartę, któraby jak dawna straż, która strzegła niegdyś granic rejonu cłowego, należycie nie chroniła od przemytnictwa, tak samo i teraz ta nowa straż na nic by się nie przydała, tylko przywróciłoby się znowu zarobek bardzo licznej klasie przemytników, którzy od jakiegoś czasu rzeczywiście nie mają tyle zatrudnienia jak dawniej.

Mówi sprawozdanie Wydziału krajowego, że Wydział powiatowy nie uzasadnił, dla czego sprzeciwia się pożyczce, gdyż w myśl §. 100 ust. gmin. musiała być przedłożoną ta sprawa Radzie powiatowej. Zachodziłby więc ten błąd formalny, że uchwała Rady gminnej w Brodach z 17. Września b. r. nie jest przez Radę powiatową zatwierdzoną. §. 100 ust. gminnej powiada bowiem (czyta):

„Uchwały Rady gminnej, do których ważności trzeba przyzwolenia Sejmu, mają być podane do Rady powiatowej, która je wraz ze swojem zdaniem przez Wydział krajowy Sejmowi przedłoży".

(mówi): Otóż konstatuję, że ta uchwała z 17. Września nie była podaną pod obrady Rady powiatowej, a więc bez tego prawnego wymogu została Wysokiemu Sejmowi przedłożoną. Dlaczegoż jednak ta uchwała nie została przedłożoną Radzie powiatowej? Oto Wydział powiatowy, który ma obowiązek trutynować przedmioty, które mają być przedłożone Radzie powiatowej, zwrócił tę uchwałę magistratowi z poleceniem, żeby w 14tu dniach wykazał tych dłużników gminy, którzy zalegają z należytością, a to wynosi około 60 tysięcy złotych, gdyż tylko w skutek ich nierzetelnego wypłacania, gmina przyszła w przykre, przymusowe położenie w jakiem się teraz znajduje a jeżeli tych prywatnych dłużników przyciśnie się, to wtedy gmina bez zaciągania pożyczki z tej przykrej sytuacyi finansowej, w jakiej się znajduje, wyjdzie.

Ale ci Panowie mają do tego powody, żeby temu słusznemu żądaniu Wydziału powiatowego zadość nie uczynić! Wysyłają więc deputacyę do Lwowa, wprowadzają w błąd kłamliwemi przedstawieniami Wydział krajowy i tym sposobem dostała się sprawa ta przed trybunał Wysokiej Izby.

Uchwała Wydziału powiat. także nie zapadła w komplecie, któryby dozwalał przypuszczać jaką zawziętość, lub tendencyjne traktowanie rzeczy. Za

tem, ażeby nie przedkładać tej sprawy pełnej Radzie, tylko zwrócić akta do uzupełnienia magistratowi, oświadczyli się w Wydziale powiatowym prezes Rady powiatowej pan Oktaw Sala, hr. Emanuel Borkowski, Alfred Hausner i ks. Sirko, a tylko jeden głos znalazł się, który bronił tej uchwały Rady gminnej, to jest Dr. Wilhelm Ornstein.

Zdaje mi się, że dostatecznie wykazałem, że niema racyi żadnej podwyższać jeszcze opłat gminnych od napojów spirytusowych, przyznanych gminie na przeciąg 25 lat, ustawą z 6. stycznia 1882 azatem zaledwie przed 1½ rokiem. Jestto znakomite źródło dochodu dla gminy, które jej przynosi 48.000 zł. dochodu rocznego. Jak zaś dochód ten jest administrowany, najwymowniej poświadcza Magistrat brodzki.

Raczcie Panowie zaglądnąć do preliminarza, bo budżetu nie ma (zdziwienie), a tam znajdziecie w adnotacyi maleńki dopisek, że te opłaty przynoszą gminie 48.953 zł. i uwagę tej treści: „Wstawia się w budżet dochód brutto albowiem, co koszta zarządu wynoszą, to tego wyrachować nie można!“ (wesołość). Że ta gospodarka dochodami w ogóle w gminie miasta Brodów nie jest wzorową, to świadczy o tem to, że Wydział krajowy czuł się spowodowanym w r. 1881 aż dwa razy upomnieć tamtejszy zarząd gminy do oszczędności i rządności w szafowaniu groszem publicznym, mianowicie upomnieniem z daty 6. Września 1881 L. 43.512 i z 23. Listopada 1881. L. 57.955.

Protestujący błagają teraz, ażeby Wydział krajowy postarał się o wykonanie tych swoich upomnień, ażeby wglądnął w sprawy gminne, zmusił zwierzchność miasta do oszczędniejszego szafowania groszem publicznym.

Zdaje mi się, że żądanie to jest ze wszech miar uzasadnionem. Jeżeli weźmiemy budżet tej gminy, to przekonamy się, że są naprzykład takie pozycye: Cały budżet wynosi około 80.000 zł. a pozycya na koszta Reprezentacyi i zarządu preliminowana ogólnikowo w sumie 14.488 zł., nadto jest jeszcze osobna pozycya dziewięć czy dziesięć tysięcy wynosząca na to, co w innych gminach nazywa się administracyą. Zaś wymieniona przezemnie pozycya jest wyłącznie na zarząd i koszta reprezentacyi przeznaczoną. Dalej na wydatki „rozmaite“ to znaczy niby na fundusz dyspozycyjny suma 12.839 zł. . . . .

(P. Max. A to bagatela, jak w jakiem Państwie).

. . . . niemal piąta czy szósta część wszystkich dochodów, podczas gdy Wysoka Izba Wydziałowi krajowemu przy budżecie krajowym, wynoszącym przeszło trzy miliony zł., przyznaje tylko 30.000 zł.

A zresztą i forma tej prośby jest szczególną, ażeby Reprezentacya kraju była maklerem dla gminy, która chodzi od biura do biura i prosi o pożyczkę, chociaż wiadomo, że cały jej majątek jest zasekwestrowany!

Przypuściwszy jednak, że Wysoka Izba raczy się przychylić do tej prośby, zapytuję jakby ta uchwała mogła być rozumianą? Czy Reprezentacya kraju przyjmuje rękojmię za te pożyczki? W każdym razie, jeżeli materyalną rękojmię nie przyjmuje, to podobna uchwała musi zawsze na zewnątrz być dla tego, któryby dał pieniądze, rękojmią moralną. A rękojmią moralną nie wypada Wysokiej Izbie szafować, zwłaszcza w podobnych wypadkach.

Trudno nam zresztą ni z tego ni z owego bez żadnych podstaw i dat do tego, dopominać się, ażeby w Brodach zaprowadzony został Sąd kolegialny. O tem nigdzie nikt nie słyszał, tylko przyszło to na myśl komuś w Radzie gminnej, „że kiedy Sejm zebrany a uchwala dla nas, co chcemy, to uchwalmy sobie i Sąd kolegialny“. chociaż o cztery mile od Brodów jest już Sąd kolegialny. O żądaniu dotyczącem fabryki cygar mówiłem już wyżej.

Niech Szan. Panowie raczą uwierzyć, że bardzo mi przykro było w tej sprawie głos zabierać, tem bardziej, kiedy referent tego przedmiotu, którego widzimy na trybunie, jest osobistością, przeciw której przemawiać, rzeczywiście potrzeba bardzo wielkiej odwagi. Ale niech to mnie usprawiedliwi i za to Wydział krajowy odpowiedzialnym być nie może, gdy został przez kłamliwe, niesumienne przedstawienie rzeczy w błąd wprowadzony, został po prostu oszukany (brawo). Nie chciałbym zatem, ażeby i cała Wysoka Izba stała się ofiarą tego szalbierstwa, dlatego wnoszę, ażeby nad całą tą sprawą przejść do porządku dziennego. (Brawo).

P. Gross. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. P. Gross ma głos.

P. Gross. Mniemam, że wszyscy Panowie równie jak ja są w tem niemiłem położeniu, że mamy decydować w sprawie, co do której przedstawiono nam równocześnie dwa od siebie zupełnie różniące się wnioski, bez poprzedniego dokładnego poinformowania nas o stanie rzeczy bo nie mieliśmy przed sobą ani sprawozdania drukowanego. W ostatniej chwili obrad Sejmu szanowny referent Wydziału krajowego występuje z wnioskiem uwzględnienia prośby miasta, miasta ważnego, jednego z największych w kraju, a równocześnie od jednego z szanownych kolegów słyszeliśmy tu rzecz wręcz przeciwną i przemawiającą za doraźnem odrzuceniem tego wniosku. Mnie się zdaje, że ciało reprezentacyjne tego kraju, które musi wszystkie interesa pojedynczych cząstek swoich jak najdokładniej zbadać, nie jest i nie może być w tej chwili w tem położeniu, aby po wysłuchaniu dwóch sprzecznych zdań ostatecznie mogło decydować co jest prawdą i co w tej sprawie wszystko zrobić należałoby. Otóż z tego czysto formalnego może powodu, bo w meritum rzeczy wdawać się nie podobna, wnoszę nie przejście do porządku dziennego jak to p. Merunowicz uczynił, ale czynię wniosek, aby sprawę tę napowrót odesłano do Wydziału krajowego do dokładniejszego zbadadnia na podstawie uczynionych uwag i do zdania sprawy w drukowanem sprawozdaniu.

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Ja się przyłączam do tego wniosku.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Czy żąda kto głosu w tej sprawie.

P. Golejewski. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. P. hr. Golejewski ma głos.

P. Golejewski. Popieram wniosek posła Grossa, który ma na celu zbadanie tej sprawy. Sprawa w istocie tak nieprzygotowanie na nas spadła, że nikt nie wie o co rzecz idzie, bo nie tylko że nie mieliśmy drukowanego sprawozdania, ale nadto mało kto słuchał sprawozdania Wydziału. W takim stanie rzeczy nie możemy decydować o tej sprawie samej w sobie nader ważnej i dlatego popieram wniosek p. Grossa o odroczenie jej na później.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Żąda jeszcze kto głosu? (nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa ogólna zamknięta. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Został postawiony tylko jeden wniosek, ponieważ poseł Merunowicz przystąpił do wniosku posła Grossa, który proponuje, aby niniejsza sprawa wróciła do Wydziału krajowego do ponownego zbadania a sprawozdanie żeby było wydrukowane, w swoim czasie rozdane a potem pod obradę Wysokiej Izby wzięte. Wydział krajowy powziął uchwałę, by rzecz przedstawiono Wysokiej Izbie z powodów bardzo naglących, bo rzeczywiście zagraża sekwestracya i to byłby pierwszy w kraju wypadek, że gmina taka wielka musiałaby konkurs otworzyć i zupełnie ustałyby wszystkie funkcye należące do gminy. — Więc ja ze stanowiska Wydziału krajowego na takie odwleczenie tej sprawy zgodzić się nie mogę i muszę prosić o to, żeby Wysoka Izba wydała merytoryczną uchwałą, bo wiadomo, że dziś ostatnie posiedzenie a rzecz jest nader nagląca.

Co do meritum sprawy nie można pominąć, że są budżety przedłożone, lecz zapewne p. Merunowicz nie wglądał w nie, bo wszystkie cyfry, które cytował są mylne. N. p. co do pensyj to nie wynoszą one 14.000 zł. tylko około 7.000 zł. Co do reprezentacyjnych pieniędzy czyli funduszu dyspozycyjnego o którym p. Merunowicz twierdzi, że wynosi 12.000 to nie ma ani centa.

(P. Merunowicz. Pod nazwą „rozmaite“).

P. Smolka. Tak „rozmaite“, ale także bardzo małe cyfry a nie te które p. Merunowicz przedstawia. Więc pod tym względem polemiki prowadzić nie mogę. Wiadomym jest fakt, że w tych dniach sekwestracya zaprowadzoną zostanie.

Cóż gmina pocznie z urzędnikami, z policyą miejską? na co wszystko potrzeba pieniędzy, — ja przyznam się o tem pojęcia nie mam. Więc ze stanowiska tego muszę prosić, ażeby było przyjęte podwyższenie nie jak poseł Merunowicz powiada na 25 tylko na 6 lat, żeby to podwyższenie było wzięte pod obrady i uchwałę.

Poseł Merunowicz powiada, że protest znakomitych obywateli został wniesiony.

P. Merunowicz. Nie mówiłem „znakomitych“.

P. Smolka (dalej). Czy to znakomici obywatele, ja o tem nie wiem, ale wiem, że to sami szynkarze (wesołość), którym może zależało, żeby nie było podwyższenia opłaty od napojów, bo mniej będą pić i może ubędzie im pewny dochód i którzy obawiają się kontroli, którą proponowana ustawa wprowadzić zamierza.

Co do tego, że Wydział powiatowy nie zatwierdził uchwały Rady gminnej, muszę podnieść, że nie jest wymagane według ustawy gminnej zatwierdzenie przez Wydział powiatowy. Wydział powiatowy ma tylko wypowiedzieć swoje zdanie, a zdanie Wydziału krajowego jest pod tym względem wyższe i mimo niezatwierdzenia, albo niewypowiedzienia zdania ze strony Wydziału powiatowego, Wydział krajowy może to uchwalić. Utrzymywano, że wpłynęły protesta. Że przy podobnym wypadku bez protestu nigdy się nie obędzie, to fakt. Trudno, ażeby wszyscy w gminie byli jednego zdania.

Co się tyczy uchwały, która proponuje wezwanie Rządu, ażeby Rząd przyszedł w pomoc, to podnoszę tylko to, że jak w Radzie państwa była uchwalona ta ustawa względem zniesienia wolnego okręgu cłowego brodzkiego, to Rząd sam przyrzekł, że przyjdzie gminie miasta Brody w inny sposób w pomoc, ale że od tego odstąpić nie może, ażeby w sprawie zniesienia wolno cłowego okręgu wyjątek był zrobiony co do Brodów. Czy więc Rząd uwzględni nasze przedstawienie czy nie, mnie nie obchodzi to; to będzie rzeczą Rządu. Ażeby nałożony wyższy podatek konsumcyjny miał mieć tak wielki wpływ na dochody państwa i na upadek produkcyi, żeby Rząd aż przystać na to nie mógł, to mnie się zdaje — nie jest prawdopodobnem. Podobnie rzecz się ma z pożyczką. Wszak Panowie wiecie, że jeżeli Rząd bywa wzywany przez Sejm, ażeby zrobił to lub owo, to zrobi co mu się podoba.

Tak będzie i w tym wypadku. A zatem proszę aby proponowana ustawa względem podwyższenia i to nie wysokiego tych opłat od napojów spirytusowych — nie na 25 lat jak p. Merunowicz mniemał, ale tylko na lat 6 była wziętą pod obrady Wysokiej Izby.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Są dwa wnioski: jeden jest wniosek p. Grossa za odroczeniem t. j. żąda zwrócenia tej petycyi Wydziałowi krajowemu do zbadania i do przedłożenia drukowanego sprawozdania; — drugi wniosek, ażeby petycyę tę wziąć zaraz pod obrady. Podam pod głosowanie wniosek p. Grossa, który p. Sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

„Sprawę podwyższenia opłat od napojów spirytusowych gminie miasta Brodów udzielić się mającego wraz z prośbą tejże gminy o zalecenie jej c. k. Rządowi co do pożyczki na budowę koszar i ustanowienia Sądu kolegialnego, zwraca się Wydziałowi kraj, do ponownego zbadania i przedłożenia Wysokiemu Sejmowi drukowanego sprawozdania“.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje sprawozdanie o petycyi miasta Bochni w przedmiocie opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o prośbie gminy Bochni w przedmiocie opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 12. Października 1883 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisyi petycyę gminy Bochni o przyzwolenie na pobór opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Wywiązując się z danego polecenia, składa Wydział krajowy następne sprawozdanie:

Gmina Bochnia, będącą wyłączną właścicielką prawa propinacyi, otrzymała reskryptem c. k. komisyi namiestniczej w Krakowie z dnia 24. Sierpnia 1866 L. 21.972, — prawo poboru opłat propinacyjnych, a mianowicie od wprowadzonej do miasta Bochni na prywatny użytek 1 miary wódki, rumu, araku, rosolisu, likieru i esencyi ponczowej 30 ct. a od 1 miary miodu 5 ct.

Następnie otrzymała gmina reskryptem c. k. komisyi namiestniczej z d. 24. Kwietnia 1866 L. 9.734 prawo poboru opłaty gminnej od piwa wprowadzonego na własny użytek po 2 zł. od 1 wiadra.

Ponieważ potrzeby gminne od roku 1866 znacznie się pomnożyły, a dochody, wcale nie podniosły, przeto ma gmina w budżecie bardzo znaczne niedobory. Z tych powodów uchwaliła Rada miejska zaprowadzenie następnych opłat:

a) od wprowadzonego na własny użytek 1 litra wódki, likieru, rosolisu, rumu, araku, esensyi ponczowej 30 ct.
b) od wprowadzonego na własny użytek 1 litra miodu 5 ct.
c) od wprowadzonego na własny użytek 1 hektolitra piwa 4 zł.

Uchwała Rady gminnej została należycie ogłoszoną, i nikt nie wniósł przeciw niej protestu w terminie ustawą oznaczonym.

Nadto i Wydział powiatowy popiera prośbę gminy w zastosowaniu §. 106 ust. gm. i §. 36 ust. o Repr. powiat.

Ponieważ potrzeba wyższych opłat jest uzadnioną i gmina zadość uczyniła postanowieniom ustaw, przeto nie byłoby żadnej przeszkody, do przyzwolenia na pobór wzmiankowanych opłat, gdyby nie okoliczność, że c. k. Ministerstwo, oświadczyło kilkakrotnie, że nie może przedkładać do najvyższej sankcyi opłat od piwa wyższych nad 1 zł. 70 ct. od 1 hektolitra.

Gdyby przeto opłata od piwa uchwalona przez Radę gminną do 1 zł. 70 ct. od hektolitra, zrelukowaną została, w takim razie otrzymałaby gmina mniej niż dzisiaj faktycznie posiada.

Z tych powodów wnosi Wydział krajowy, ażeby gminie przyzwolić tylko opłaty od trunków spirytusowych w wysokości uchwalonej przez Radę miejską, zaś co do piwa pozostawić dotychczasowy stan.

Wysoki Sejm krajowy raczy przeto uchwalić załączony projekt do ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie miasta Bochni na pobór opłat od napojów spirytusowych i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Bochni zezwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, następujące opłaty od napojów spirytusowych i miodu w gminie wytwarzanych lub do gminy wprowadzanych i w niej zużywanych:

a) od litra wódki, likieru, rosolisu, rumu, araku, esencyi ponczowej i śliwowicy 30 ct. (trzydzieści ct. a. w.)
b) od litra miodu 5 ct. (pięć ct. a. w.)

Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty, obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Bochni.

Art. IV.

Te opłaty ciężą tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcy odczytać Art. I.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. I.

Gminie miasta Bochni zezwala się pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, następujące opłaty od napojów spirytusowych i miodu w gminie wytwarzanych lub do gminy wprowadzanych i w niej zużywanych:

a) od litra wódki, likieru, rosolisu, rumu, araku, esencyi ponczowej i śliwowicy 30 ct. (trzydzieści ct. a. w.)
b) od litra miodu 5 ct. (pięć ct. a. w.)

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto przyjmuje ten artykuł zechce rękę podnieść (większość). Artykuł I. przyjęty w drugiem czytaniu.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty, obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż bądź na własny użytek.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto artykuł II. przyjmuje zechce rękę podnieść (większość). Artykuł II. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Bochni.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto artykuł III. przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Artykuł III. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. IV.

Te opłaty ciężą tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią prodkucyi ani obrotu handlowego.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto artykuł IV. przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Artykuł IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. V.

Bliższe postanowienie co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto artykuł V. przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Artykuł V. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto artykuł VI. przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Artykuł VI. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie miasta Bochni na pobór opłat od napojów spirytusowych i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto wstęp do ustawy przyjmuje, zechce rękę podnieść (większość). Wstęp do ustawy jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Ustawa ta jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie o petycyi gminy Skole.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy Skole w powiecie Stryjskim względem zezwolenia na pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjrego od mięsa.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 11. Sierpnia 1877. przez Jego Cesarską i Królewską Apostolską Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 29. Września 1877. Najmiłościwiej zatwierdzoną, otrzymała gmina Skole w powiecie Stryjskim zezwolenie na pobór 75% dodatku do podatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach 1877 do 1882.

Na posiedzeniu odbytem dnia 20. Czerwca 1883. uchwaliła Rada gminna w Skolem pobierać ten dodatek i nadal w tej samej wysokości w latach 1884. do 1889. i prosi o zezwolenie na dalszy pobór tego dodatku.

Budżet gminny wykazuje nieodzowną potrzebę dalszego pobierania tego dodatku.

Uchwała Rady gminnej została stosownie do postanowienia §. 86 ust. gm. w gminie ogłoszoną, i niewniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Rada powiatowa oświadczyła się w uchwale z dnia 16. sierpnia 1883. przychylnie i popiera prośbę gminy.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim zezwala gminie miasteczka Skolego, w powiecie Stryjskim pobierać w latach 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 na pokrycie wydatków gminnych 75% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

(nikt). Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka. Proszę o zarządzenie trzeciego czytania bez czytania.

Wice- Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Ponieważ nikt się temu wnioskowi nie sprzeciwia, przeto podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tę uchwąłę w trzeciem czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Następuje sprawozdanie o petycyi gminy Dąbrowa.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie przyzwolenia gminie Dąbrowy na pobór 80% dodatku do podatków bezpośrednich i 80% dodatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 12. Października 1883. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, jako komisyi, petycyę gminy Dąbrowy o przyzwolenie na pobór 80% dodatków do podatków bezpośrednich i 80% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wywiązując się z danego polecenia, składa Wydział krajowy następujące sprawozdanie:

Na budowę szkoły 4 - klasowej etatowej w Dąbrowie przypada do uiszczenia na gminę miasta Dąbrowy kwota 9.109 zł. i 43 ct. Jak budżet gminy udowadnia, nie ma gmina żadnych funduszów a pobierane przez nią 40% dodatku do podatków bezpośrednich i taki sam dodatek od podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, zmniejszył się z powodu spalenia się miasta o ⅓ część. Gmina nie mając inego wyjścia, zmuszoną była na ukończenie gmachu szkolnego zaciągnąć powtórnie nowy dług w Banku krajowym w kwocie 6.000 zł. a na pokrycie rat pożyczki uchwaliła Rada miejska pobierać w latach 1884, 1885, 1886 zamiast dotychczasowych 40% powyżej wymienionych dodatków 80%.

Ponieważ potrzeba tych dodatków jest należycie udowodnioną, ponieważ uchwała Rady gminnej jest jednomyślną i przeciw niej nikt protestu nie wniósł, ponieważ Reprezentacya powiatowa w myśl §. 100 ust. gm. i 36 o Repr. pow. prośbę gminy popiera

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i przyjąć załączony projekt uchwały.

Uchwała.

Na pokrycie wydatków budowy szkoły przyzwala się gminie Dąbrowy pobierać w latach 1884. 1885 i 1886 r. 80% dodatku do podatków bezpośrednich i 80% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wice - Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z tą uchwałą, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjętą.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

Wice - Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Wnioskowi temu nikt się nie sprzeciwiał, przeto podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tę nchwałę w trzeciem czytaniu raczy rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Następuję sprawozdanie o petycyi gminy Bóbrka.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy miejskiej Bóbrki w sprawie zezwolenia na pobór opłaty od nafty.

Wysoki Sejmie!

Z mocy ustawy z dnia 3. lipca 1876. l. 6 Dz. ust. kraj. pobierała gmina miasta Bóbrka w latach 1877, 1878 i 1879 opłatę gminną od nafty 1 zł. od 56 kilogramów.

Następnie prosiła ta gmina o zezwolenie na pobór tej opłaty w wysokości po 2 zł. od 100 kilogramów w latach od 1880 do 1885. Wysoki Sejm przychylił się do tej prośby. Najjaśniejszy Pan odmówił jednak najwyższej sankcyi uchwalonemu w tej mierze projektowi ustawy; ponieważ wówczas znajdywała się na porządku dziennym sprawa zaprowadzenia na rzecz Rządu podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych do oświetlenia służących, a ten podatek mógłby stać się dotkliwym dla uboższej ludności, gdyby obciążono naftę jeszcze także gminnemi opłatami.

Tym sposobem utraciła gmina roczny dochód w kwocie 600 zł., który przynosiła jej ta opłata.

Ten ubytek dał się dotkliwie czuć w administracyi gminnej.

Ta okoliczność skłoniła Radę gminną do powzięcia na dniu 5. Października 1883 uchwały,

że gmina znowu ma pobierać tę opłatę w pierwotnej wysokości po 1 zł. od 56 kilogramów w latach 1884 do 1889 i prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tej opłaty.

Powyższa uchwała Rady gminnej została po myśli §. 86 ust. gm. w gminie należycie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag ani przedstawień.

Wydział powiatowy popiera jak najusilniej powyższą prośbę, i przytacza z jednej strony, że uregulowanie gospodarskich stosunków gminy bez zaprowadzenia tej opłaty jest niemożliwem, z drugiej strony zaś, że gmina nie ma innego źródła, z któregoby ten uszczerbek w dochodach swoich pokryć mogła bez przeciążenia swoich członków, a i owszem jest życzeniem ogółu mieszkańców, aby gmina przez tę opłatę doznała ulgi w ponoszeniu ciężarów.

Zważywszy te okoliczności, tudzież dalszą, że opodatkowanie olejów mineralnych służących do oświetlenia, podatkiem państwowym, jest już faktem dokonanym, a pomimo tego, i pomimo ogłoszenia w gminie zamiaru obłożenia nafty opłatą gminną, nie tylko nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag, ale nadto ludność życzy sobie, jakto Wydział powiatowy wyraźnie potwierdza, zaprowadzenie tej opłaty w celu uporządkowania gospodarczych stosunków gminy;

Zważywszy przeto, że zaprowadzenie tej opłaty prócz istniejącego już i mieszkańcom znanego rządowego podatku konsumcyjnego, nie będzie uciążliwem dla mieszkańców gminy Bóbrki;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta powiatowego Bóbrki pobierać opłatę od nafty.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporzadzam:

Art. I.

Gminie miasta powiatowego Bóbrki zezwala się pobierać w latach 1884 po koniec roku 1889 na pokrycie potrzeb gminnych opłatę gminną po jednym zł. od pięćdziesięciu kilogramów nafty zużywanych w obrębie gminy.

Art. II.

Okręg poborczy stanowi gmina miasta Bóbrki.

Art. III.

Do uiszczania opłaty obowiązani są wszyscy, którzy naftę sprowadzają, bądźto na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Artr. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. I.

Gminie miasta powiatowego Bóbrki zezwala się pobierać w latach 1884 po koniec roku 1889 na pokrycie potrzeb gminnych opłatę gminną po jednym zł. od pięćdziesięciu kilogramów nafty zużywanych w obrębie gminy.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Kto przyjmuje artykuł I., zechce rękę podnieść (większość). Art. I. przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. II.

Okręg poborczy stanowi gmina miasta Bóbrki.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto artykuł II. przyjmuje zechce rękę podnieść (większość). Art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. III.

Do uiszczania opłaty obowiązani są wszyscy, którzy naftę sprowadzają, bądźto na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

(nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III., zechce rękę podnieść (większość). Artykuł III. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść (większość). Art. IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść (większość). Art. V. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść (większość). Art. VI. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta powiatowego Bóbrki pobierać opłatę od nafty.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje nagłówek ustawy, zechce rękę podnieść (większość). Nagłówek ustawy jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu (większość). Ustawa jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy Wiśnicza nowego o nadanie gminie tytułu miasta, prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych lub kopytkowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 6. Października 1883 r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisyi, petycyę gminy Wiśnicza nowego o nadanie gminie tytułu miasta i o udzielenie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytnsowych lub kopytkowego.

Wywiązując się z danego polecenia, Wydział krajowy składa następujące sprawozdanie:

Prośba gminy Wiśnicza nowego o nadanie mu tytułu miasta nie może być przedmiotem bliższego rozpoznania, albowiem nadawanie gminom tytułu miasta jest aktem łaski, zastrzeżonym według obowiązujących przepisów Koronie.

Również i prośba gminy o przyzwolenie jej na pobór opłat gminnych od trunków spirytusowych lub kopytkowego nie może być na razie bliżej rozpoznawaną, albowiem gmina nie uczyniła zadość postanowieniom ustaw.

A w szczególności co do poboru opłat od trunków spirytusowych:

I. Nie ma uchwały Rady gminnej powziętej w prawnie przepisanym komplecie postanawiającej, że rzeczone opłaty mają być zaprowadzone.

II. Nie ma uchwalonej taryfy opłat.

Powyższe uchwały Rady gminnej musiałyby być należycie ogłoszone w myśl §. 86. ustawy gminnej z pozostawieniem interesowanym stronom prawa wnoszenia protestów w terminie ustawą określonym, a przedewszystkiem właścicielowi propinacyi, z którym się gmina nie porozumiała.

III. Nie ma opinii Reprezentacyi powiatowej wymaganej stosownie do postanowień §. 100. ustawy gminnej.

Tak samo co do zaprowadzenia kopytkowego nie ma uchwały gminnej, nie ma taryfy należycie ogłoszonej, nie ma opinii Reprezentacyi powiatowej, a przedewszystkiem nie udowodniła gmina, jakie fundusze obraca na cele drogowe, w jaki sposób zużytkowuje prestacye drogowe i czyli w ogólności ma jakiekolwiek podstawy do prośby o udzielenie prawa poboru kopytkowego.

Z tych powodów zwraca Wydział krajowy za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Bochni wzmiankowaną petycyę zwierzchności gminy Wiśnicza nowego do uzupełnień we wszystkich wskazanych kierunkach i wnosi zarazem:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie Wydziału krajowego przyjąć do wiadomości.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rorprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego względem udzielenia pozwolenia na pobór myta. Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radom powiatowym w Mielcu i w Tarnowie prawa do pobierania myta na drodze powiatowej z Lisiej góry do Radomyśla.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatów Tarnowskiego i Mieleckiego wybudowaną została droga powiatowa z Lisiej Góry do Radomyśla w łącznej długości 22·500 kilometrów.

Wybudowana droga znajduje się w terytoryum czterech powiatów, a mianowicie:

a) w Tarnowskim na przestrzeni 9 kilometrów 711 metrów.

b) w Mieleckim na przestrzeni 8 kilometrów 864 metrów.

c) w Dąbrowskim na przestrzeni 2 kilometrów o 39 metrów.

d) w Pilzneńskim na przestrzeni 1 kilometra 886 metrów.

Powiaty Tarnowski i Mielecki wybudowały własnym kosztem przestrzenie drogi w ich obrębie położone. Prócz tego, na mocy zawartego układu z dnia 5. Lipca 1880, kosztem tychże powiatów wybudowano w równej połowie wykazane części drogi położone na kończynach powiatów Dąbrowskiego i Pilzneńskiego.

Wydział powiatowy w Tarnowie wykazał koszta budowy w kwocie 23.798 zł., a Wydział powiatowy w Mielcu w kwocie 27.000 zł.

Pierwszy z nich podał koszta konserwacyi w kwocie 2.415 zł., a drugi w kwocie 1.286 zł.

Z wybudowaniem drogi z Lisiej góry do Radomyśla w pzzestrzeni 7 kilometrów 500 metrów, uzyskała Rada powiatowa w Tarnowie prawo do pobierania myta drogowego, na mocy koncesyi mytniczej z dnia 8. Stycznia 1882 (dzien. ust. kraj. Nr. 27), wedle taryfy do wykazanej przestrzeni drogi zastosowanej.

Obecnie po wykończeniu budowy pomienionej drogi na dalszej przestrzeni 15 kilometrów weszła prośba od Wydziałów powiatowych w Mielcu i w Tarnowie o wyjednanie dalszego omycenia tejże drogi, a to celem zyskania brakującego funduszu na utrzymanie drogi w dobrym stanie tak w obrębie własnym jako też w terytoryum powiatów Dąbrowskiego i Pilzneńskiego.

Dochód uzyskać się dający z poboru myta z zastosowaniem taryfy klasy II. obowiązującej na drogach krajowych, przypaść winien zgodnie z wnioskiem imieniem obu Reprezentacyi powiatowych wspólnie przedstawionym w stosunku do wykonanej budowy w $^7/_{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu Mieleckiego, a w $^3/_{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu Tarnowskiego.

Stacya myta drogowego zgodnie z tymże wnioskiem ustanowioną być może w terytoryum powiatu Mieleckiego z oddaniem administracyi myta Wydziałowi tegoż powiatu.

W obec przytoczonych okoliczności i z uwagi na ważność linii drogowej z Lisiej góry do Radomyśla łączącej ze sobą cztery powiaty, może być na zasadzie wyżej określonej udzieloną

koncesya mytnicza Radom powiatowym w Mielcu i w Tarnowie na peryod pięcioletni.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu Radom powiatowym w Mielcu i w Tarnowie prawa do pobierania myta na drodze powiatowej z Lisiej góry do Radomyśla.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Mielcu i w Tarnowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej z Lisiej góry do Radomyśla, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego własnym kosztem w dobrym stanie.

Art. II.

Pobór myta odbywać się ma na jednej stacyi mytniczej w terytoryum powiatu Mieleckiego, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Dochód z myta wpływać ma w $^7/_{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu Mieleckiego a w $^3/_{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu Tarnowskiego.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowanie ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o zniżeniu tejże.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Jaworski. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w całości, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Limanowy prawa do pobierania myta od mostu Nr. 92. przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 4. Października 1883 r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania sprawy petycyi Wydziału powiatowego w Limanowy o nadanie prawa do pobierania myta od mostu Nr. 92. na rzece Łososinie przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej.

Wniesiona petycya tyczy się koncesyi mytniczej, która od pomienionego mostu, uchwałą sejmową sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 3. Listopada 1880 r. (Dz. ust. kraj. z r. 1881 N. 9.), udzieloną została obszarowi dworskiemu w Łososinie Górnej na peryod trzechletni.

Wydział powiatowy, działając z upoważnienia Rady powiatowej z 3. Sierpnia r. b., nabył od obszaru dworskiego w Łososinie Górnej, na podstawie umowy z nim zawartej, rzeczony most Nr. 92. na rzece Łososinie przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej za cenę ryczałtową w kwocie 3.000 zł. na nieograniczoną własność powiatu i prosi obecnie o omycenie tegoż mostu na rzecz Rady powiatowej z ustanowioną już opłatą myta na przeciąg lat pięciu.

*

Most omycony, 80 metrów długi, znajduje się przy drodze powiatowej łączącej Limanowę i większą część powiatu z Bochnią i najbliższą stacyą kolei żelaznej Karola Ludwika.

Prócz wykazanego wydatku na nabycie mostu, fundusz powiatowy ponosić będzie koszta zwyczajnego utrzymania, a ewentualnie odbudowania mostu. Koszta te tylko w części mogą być zabezpieczone z corocznego dochodu mytniczego w kwocie 500 zł.

Zważywszy przytoczone okoliczności, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Limanowy prawa do pobierania myta od mostu Nr. 92. przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Limanowy nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu Nr. 92. na rzece Łososinie przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie.

Art. II.

Pobór myta odbywać się ma podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od pięciu świń lub cieląt, oraz od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy o uwolnieniu od tych opłat lub o zniżeniu takowych.

Art. IV.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą uchwała Sejmu krajowego o omyceniu mostu na rzece Łososinie, sankcyonowana Najwyższem postanowieniem z dnia 3. Listopada 1880 r. (Dz. ust. kraj z r. 1881 Nr. 9.).“

P. Jaworski. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę tę w całości, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowegu o udzieleniu prawa do pobierania myta mostowego:

1. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach;
2. Obszarowi dworskiemu w Rogach;
3. Gminie w Mizuniu;
4. Obszarowi dworskiemu w Daszawe;
5. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej;
6. Gminie w Przemyślanach.

Wysoki Sejmie!

1. Ustawą krajową z dnia 6. Maja 1874 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 38.) otrzymała gmina wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach, powiatu Rohatyńskiego, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Świerzu na przeciąg lat czterech.

Nadana koncesya już zgasa, a strony interesowane proszą obecnie o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Wydział powiatowy w zastęptwie Rady powiatowej oświadcza się za wniesioną prośbą z następujących powodów;

Przedmiot omycenia stanowi omycony most 37 metrów długi, którego rekonstrukcya została w r. 1882 przeprowadzoną.

Koszta budowy wykazane są w kwocie 901 zł. 20 ct., na których opędzenie nie wystarczyły zasoby własne, i musiano na ten cel zaciągnąć pożyczkę. Koszta rocznego utrzymania powyższego mostu i innych mostów, oraz dróg gminnych na przestrzeni 12·792/1000 kilometrów preliminowane są w kwocie 4.422 zł. Dochód z myta, w razie uzyskania koncesyi mytniczej, spodziewany jest w kwocie 300 zł.

Strony interesowane przeciążone są prestacyami drogowemi, a gmina sama ponosi na opędzenie wydatków gminnych 23 procent dodatków od podatków.

Na tej podstawie może być udzieloną żądana koncesya na lat pięć z zachowaniem ustanowionej już taryfy mytniczej.

---

2. Na mocy uchwały Sejmu krajowego sankcyonowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 24. Grudnia 1878 r. (Dz. ust. kraj. z r. 1879 Nr. 9.), obszar dworski w Rogach, powiatu Krośnieńskiego, uzyskał prawo do pobierania myta od mostu na rzece Lubatówce, pod warunkiem utrzymaniu tego mostu, oraz trzynastu innych mostów i kanałów w obrębie Rogów istniejących.

Termin udzielonej koncesyi mytniczej upływa z początkiem r. 1884., dla tego interesowany obszar dworski prosi teraz o odnowienie posiadanego prawa pod warunkami dotąd obowiązującymi.

Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej, po przeprowadzeniu komisyjnego dochodzenia, oświadcza się za uwzględnieniem wniesionej prośby.

Omycony most ma około 23 metrów długości.

Koszta jego budowy wynosiły kwotę 1.156 zł. 50 ct. i przynajmniej w tej samej wysokości poniesione koszta na inne pomienione mosty przez obszar dworski utrzymywane. Prócz tego wydano w ciągu koncesyi na dalszą konserwacyę kwotę 525 zł. Na co uzyskano z pobieranego myta rocznie do 250 zł. Powyższe mosty służą do komunikacyi publicznej na trakcie wiodącym do rządowego gościńca Dukielsko-Przemyskiego i na drodze gminnej prowadzącej z Rogów do Lubatówki.

Na tej podstawie żądana koncesya może być udzieloną.

---

3. Gmina w Mizuniu, powiatu Dolińskiego, prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi na pobór myta od dwóch mostów na rzece Mizuńce.

Dochodzenie w tej sprawie przez Wydział powiatowy przeprowadzone, wykazuje:

że oba pomienione mosty przy trakcie drogi wiodącej z Mizunia do Doliny w latach 1879. i 1880. wyłącznie staraniem proszącej gminy wybudowane zostały z twardego materyału, a mianowicie pierwszy z nich 50 metrów długi, przy pomocy subwencyi krajowej w kwocie 800 zł., drugi zaś 30 metrów długi;

że koszta budowy tych mostów wynosiły kwotę 4.113 zł. 61 ct.;

że coroczne ich utrzymanie wymagać będzie kosztów obliczonych na kwotę 388 zł.;

że gmina obowiązana utrzymywać znaczny obszar dróg w jej obrębie się znajdujących. a prócz poszczególnionych jeszcze i inne mosty, przeciążona jest prestacyami drogowemi;

że wykazane koszta dadzą się choć w części zabezpieczyć przyznaniem koncesyi na pobór myta.

Na tej podstawie Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej oświadcza się za uwzględnieniem wniesionej prośby.

Projektowana wszakże przez stronę interesowaną taryfa jest za wysoką i niezgodna z obowiązującemi przepisami. Natomiast zgodnie z postanowienie dekretu kancelaryi nadwornej z 7. Maja 1842 r. L. 12.255 może być przyznaną taryfa przepisana dla myt prywatnych klasy II.

---

4. Obszar dworski w Daszawie, powiatu Stryjskiego, na mocy koncesyi mytniczej przyzwolonej Najwyższem postanowieniem z dnia 8. Grudnia 1877 r. (Dz. ust. kraj. z r. 1878 Nr. 24.)

uprawniony był w ciągu lat pięciu pobierać myto od mostu na rzece Bereźnicy łącznie z czternastu innymi mostami w obrębie Daszawy położonymi.

Z upływem nadanej koncesyi prosi obecnie obszar dworski o odnowienie prawa mytniczego, z zachowaniem warunków ubiegłej koncesyi.

Łączna długość pomienionych mostów obejmuje przeszło 88 metrów, z których największy przenosi 21 metrów, koszta budowy wynosiły kwotę 1.866 zł.

W ciągu upłynionej koncesyi wydano na odbudowanie jednego z powyższych mostów i na konserwacyę innych mostów kwotę 724 zł., a na to uzyskano z dochodu mytniczego kwotę 600 zł.

Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej przemawia za przychyleniem się do wniesionej prośby, zwłaszcza, że obszar dworski w Daszawie wyłącznie zajmuje się utrzymaniem rzeczonych mostów, ważne mających znaczenie dla miejscowej i okolicznej ludności.

Wobec przytoczonych okoliczności należy udzielić żądaną koncesyę mytniczą na peryod pięcioletni.

---

5. Ustawą krajową z dnia 8. Maja 1874 r. (Dz. ust. kr. Nr. 42.) otrzymała gmina wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej, powiatu Rohatyńskiego, prawo do poboru myta od mostu na rzece Świerzu na przeciąg lat czterech.

Termin nadanej koncesyi już upłynął, dla tego strony interesowane proszą o odnowienie prawa mytniczego pod warunkami ubiegłej koncesyi.

Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej popiera wniesioną prośbę na tej podstawie:

że strony proszące wybudowały w r. 1880 nowy most na rzece Świerzu przy drodze gminnej Duliby-Wyspa, mający 20 metrów długości;

że koszta budowy tego mostu wynosiły kwotę 836 zł., a koszta przeciętne jego utrzymania kwotę 83 zł.;

że uzyskany dochód z poboru myta w kwocie 270 zł. użyty był na potrzeby mostu;

że gmina w Mełnej należąca do najuboższych gmin w powiecie i mająca zaledwie 200 dni prestacyjnych do dyspozycyi, obarczoną jest utrzymaniem licznych dróg komunikacyjnych.

Z uwagi na powyższe szczegóły, żądana koncesya może być udzieloną.

---

6. Uchwałą z dnia 2. Października 1883 r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zdania sprawy petycyę gminy w Przemyślanach o nadanie prawa do dalszego pobierania myta od mostu na rzece Gniłej Lipie.

Za wniesioną prośbą przemawiają następujące okoliczności:

Omycony most na mocy koncesyi z dnia 24. Grudnia 1878 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 9. z r. 1879), gasnącej z początkiem r. 1884, przeszło 26 metrów długi, służy do najbliższego połączenia Przemyślan z wszystkiemi innemi gminami na wschodniej stronie rzeki Gniłej Lipy położonemi, a mianowicie z Glinianami, Gołogórami, Dunajowem, Pomorzanami i t. p.

Budowa tego mostn z twardego materyału wykonanego spowodowała koszta w kwocie 2.624 zł. 33 ct.

Prócz zwyczajnych kosztów konserwacyi corocznie z kwotą 350 zł. zachodzi potrzeba w niedalekiej przyszłości dokonać odnowienia mostu z wydatkiem obliczonym w kwocie 1.000 zł. Nadto gmina obowiązaną jest utrzymywać drogi w swoim obrębie na przestrzeni 10 kilometrów i prócz powyższego mostu i inne, z których budowa mostu na drodze do Lipowca w r. b. kosztowała przeszło 200 zł.

Wydział powiatowy w zastępstwie Rady pooświadcza się za udzieleniem gminie w Przemyślanach żądanej koncesyi mytniczej na dalsze pięciolecie pod dotychczasowemi warunkami.

Zgodnie z przychylną opinią Reprezentacyi powiatowej może nastąpić odnowienie żądanej przez gminę w Przemyślanach koncesyi mytniczej.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała
o udzielenie prawa do pobierania myta mostowego:

1. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach,

2. obszarowi dworskiemu w Rogach,

3. gminie w Mizuniu,

4. obszarowi dworskiemu w Daszawie,

5. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej,

6. gminie w Przemyślanach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach, powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Świerzu w Bukaczowcach.

2. Obszarowi dworskiemu w Rogach, powiatu Krośnieńskiego od mostu na rzece Lubatówce, pod warunkiem utrzymania tego mostu, oraz 13tu innych mostów i kanałów w obrębie gminy w Rogach istniejących.

Przy każdem z tych dwóch myt pobierać należy opłatę podług następującej taryfy:

a) od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od jednej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako też od koni, wołów, bujaków, krów i jałówek, byków, mułów i osłów, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, oraz od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju $1/2$ (pół) ct.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy obszaru dworskiego w Bukaczowcach wolni są od opłaty myta mostowego, tamtejszej gminie wspólnie z obszarem dworskim przysługującego.

3. Gminie w Mizuniu powiatu Dolińskiego, od dwóch mostów na rzece Mizuńce, przy jednej rogatce.

4. Obszarowi dworskiemu w Daszawie, powiatu Stryjskiego, od mostu na rzece Bereźnicy łącznie z 14tu innymi mostami w obrębie gminy Daszawy przy jednej rogatce.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 3 i 4 wyszczególnionych) pobierać należy opłatę według następującego wymiaru:

1. przy każdym wozie od jednego bydlęcia zaprzężonego 2 (dwa) ct.

2. od bydląt przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydlęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.

b) od pięciu świń, albo cieląt 1 (jeden) ct.

c) od dziesięciu owiec, 1 (jeden) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

5. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej, powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Świerzu w Mełnej.

6. Gminie w Przemyślanach, powiatu Przemyślańskiego, od mostu na rzece Gniłej Lipie.

Przy każdym z tych dwóch myt (pod poz. 5 i 6 wyszczególnionych) pobierać należy opłatę podług następującej taryfy:

a) od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.

b) od jednej sztuki była pociągowego, nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

c) od pięciu (5) świń albo cieląt, 1 (jeden) ct., od dziesięciu (10) owiec 1 (jeden) ct.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty mytniczej.

Art. II.

Przy poborze tych myt, mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej, lub o zniżeniu tejże.

P. Jaworski. Wnoszę przyjęcie tych uchwał en bloc.

Wice-Marszałek ks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje te uchwały w całości zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozpawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę o przyjęcie tych uchwał w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałekks. biskup Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść (większość). Kto przyjmuje te uchwały w trzeciem czytaniu zechce rękę podnieść (większość). Uchwały są przyjęte w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Bereźnicy o przedłużenie koncesyi mytniczej od mostu na rzece Bereźnicy.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm uchwałą z dnia 24. Września 1883. przekazał Wydziałowi krajowemu do zdania sprawy, petycyę gminy Bereźnicy o nadanie prawa do pobierania myta od mostu na rzece Bereźnicy, które jej na mocy koncesyi mytniczej z 8. Grudnia 1877 (dzien. ust. kraj z roku 1878 Nr. 26), przysługiwało po koniec roku 1882.

Wedle sprawozdania Wydziału powiatowego Stryjskiego pomieniona gmina posiada fundusz zapasowy w kwocie 1809 zł. 14 ct. w ciągu trwania koncesyi uzyskany z poboru myta, z którego mogą w najbliższych latach być pokryte wszelkie koszta utrzymania rzeczonego mostu w dobrym stanie.

W myśl dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 18. Grudnia 1841. L. 38.372 obowiązuje zasada, iż myta prywatne żadną miarą stanowić nie mogą zyskownego źródła dochodu i służyć mają tylko na pokrycie kosztów utrzymania przedmiotu omyconego.

W tym wypadku zaś powyższe koszta znajdą w najbliższych latach zupełne pokrycie w wykazanym funduszu zapasowym.

Zważywszy przytoczone okoliczności oraz odmowną opinię Wydziału powiatowego

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi do porządku dziennego nad prośbą gminy Bereźnicy o udzielenie prawa do poboru myta od mostu na rzece Bereźnicy.

(Przewodnictwo obejmuje napowrót JW. Marszałek Dr. Mikołaj Zyblikiewicz).

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Wydił powitowyj w Stryju prosyw, aby hromadi Bereznycia pryzwołyty myto. Hromada ta postawyła własnym kosztom mist, kotoryj kosztowaw ju 1.516 zł. 97 gr. Wysokie c. k. Namisnyczestwo rozponiażeniem swoim z d. 9. Marta 1863 hoda pryobiciało toj hromadi, szczo jesły ona postawyt mist swoim kosztom to bude poberaty myto na dołhyj czas a może i na zawsze. Wprawdi to myto prynesło hromadi 1503 guldeny i 30 gr. czerez 4 roki. Ałe naprawa mostu kosztowała w tym czasi znacznu kwotu, szczo czystoho dochodu buło 1.133 guld. i 30 gr. Ałe Namiśtnyczestwo zdiłało hromadi szcze tu nadiju, szczo hromada kapitał toj jakim wybudowała mist, nazad oderżyt. Ja dumaju, szczo bułoby ciłkom sprawedływo, szczoby myto jeszcze jakijś czas łyszyty, póki hromada toho ne oderżyt, szczo jeji najwyższa właść w kraju pryobiciała, poneże mohła howoryty szczo jest pokrywdżena a jesłyby szczoś wid toho kapitału jeszcze zistało, to by tohdi można toj pozostałyj kapitał i procent łyszyty na oderżenie i naprawu toho mista.

Hromada, meni zdaje sia, maje prawo i tym bilsze może takie żadania stawlaty, bo mist toj jij kosztom postawłenyj toj, hromadi majże żadnoj ne prynosyt korysty.

Mist toj wede do innych mistcewosti ne do tych, z kotrymy hromada stoit w stysłyj ko munikacji. Może pocztennyj referent Wydiła

krajewoho skaże: „Oto jest kapitał o kotrym wspomynała poślidna dopyś Rady stryjskoj powitowoj, ja na toje tolko zapytaju sia, czy hromada może za swij uważaty toj kapitał? Ne може za swij uważaty i obertaty na swoji potreby. Pewne skażyt szczo nit. Jesły nit, to hromada ne uzyskała zworutu tych kapitaływ, jakiji na zbudowanie toho mostu wydała.

Wprawdi toj poślidnyj raport a włastywo ta poślidna dopyś w toj sprawi howoryt szczo kapitał jest 1709.14 zł. ałe ne wyjaśniaje ciłkom czy hromadi zdiłano satysfakcju a poneże ne majemo widomosty, czy pryznano toj kapitał jakij wona wydała, dla toho ja, jesły pocztennyj referent Wydiła krajewoho ne maje pewnijszych dat udowolajuczych, muszu wnesty i prosyty, aby tij hromadi na 4 roki jeszcze, pid tymi usłowijamy, szczo do teper łyszyty prawo myta. Dywno bo wyhladaje z toho wsioho konkluzya pocztennoho referenta, bo se na to szczo hromada maje hroszy (muszu dodaty, szczo tymy hriszmy ne може rozpołahaty) ałe poneże maje hroszy, ergo można druhym i czużym korystowaty z nych bezpłatno. Toby zakruwało trobu na socyalizm. Hromada maje hroszy, dlatoho wilno druhym korystawatyś tym majetkom bez procentiw. Meni sia z toho wsioho wydyt, szczo hromada tut zawynyła, ałe my obowiazany wynu tuju łehko traktowaty. Jesłyby sia ne buła pryznała, że maje kapitał, kto znaje czy Wydił krajewyj buwby wystupyw z takymy predłożenjamy. W proczim jabym hadał, szczo w riwnych widnoseniach powynno sia traktowaty tak obszar dworskij jak i hromadu. Pokij pocztennyj sprawozdatel ne daśt' meni udowalajuczych dat obstaju pry moim wnesku i wnoszu aby hromadi Bereznycia łyszyty jeszcze na roki myto pid tymi samymy usłowiamy, jaki buły do teper.

JW. Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu w tej sprawie? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca hr. Władysław Badeni ma głos.

Sprawozdawca hr. Władysław Badeni. Że na podstawie aktów Wydziału krajowego koncesia gminie Bereźnicy udzieloną być nie może nie ulega watpliwości, ponieważ akta wykazują że gmina a właściwie jej fundusz drogowy jest dzisiaj w posiadaniu sumy 1.800 zł., podczas kiedy koszta wybudowania mostu wynosiły tylko około 1500 zł., a koszta utrzymania około 70 zł. rocznie, przeto kwota dziś istniejąca nie tylko na lat kilka na utrzymanie ale w razie elementarnego jakiego wypadku na wybudowanie nowego mostu wystarczy. Rozporządzenie rządowe dziś obowiązujące z r. 1841 stanowi wyraźnie, że dochód z myta nie może być obrócony na dochód strony uprzywilejowanej i tej to zasady Wydział krajowy przy każdem przedstawieniu wniosku na koncesyę przestrzega. Czyli była jaka pertraktacya dawniej między władzą rządową a gminą jak to szanowny poseł Antoniewicz mówi, nie wiem. Akta nasze o tej pertraktacyi i o mniemanych obietnicach rządowych nic nie wspominają a jeśli one były, to gmina obowiązana była powołać się na nie i przedłożyć je. Przedewszystkiem zaś miała ona czasu dosyć domagać się u Rządu nadania koncesyi kiedy Rząd miał wyłączne prawo do tego i rzeczywiście nadawał je na czas nieograniczony.

Władze autonomiczne przywileje takie szanują a jednak ta gmina takiej koncesyi na czas nieograniczony nie miała, wreszcie gdyby nawet Rząd był względem gminy zobowiązał się to przypuścić należy, że albo gmina nie upominała się w swoim czasie o dopełnienie tego zobowiązania albo coś tam dla zobowiązania takiego brakowało. A jednak jeżeli takie zobowiązania Rządu istotnie są, to gmina miała prawo a nawet obowiązek wykazania się, że takie obietnice od Rządu uzyskała i nie wątpię że gdyby Wydział krajowy miał był przed sobą dokumenta, któreby to, co p. Antoniewicz twierdził udowodniały, toby wystąpił przed Wysoką Izbę z wnioskiem o uszanowanie tych zobowiazań przez władzę poprzednią przyjętych. Jednak jak powiadam, nie widzę takich dokumentów, chociaż i dziś droga dla gminy nie jest jeszcze zamknięta, gdyż w następnym roku może Wydziałowi krajowemu przedłożyć te dokumenta i wykazać, że jest w posiadaniu pewnych obietnic. Na teraz jednak Wydział krajowy nie może nic innego wnosić jak przejście nad tą petycyą do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto sie z wnioskiem Wydziału krajowego zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Obecnie przystępujemy do trzeciego czytania uchwały finansowej i usta-

wy pożyczkowej dziś uchwalonej. Proszę Pana sprawozdawcę Smarzewskiego odczytać uchwałę.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Sumaryusz dochodów i wydatków funduszu krajowego na r. 1884.

Dochody.

Rubr. I. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	—	zł.
Rubr. II. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	15.000	„
Rubr. III. Dochody z dróg kraj.	229.910	„
Rubr. IV. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	20.194	„
Rubr. V. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	30.300	„
Rubr. VI. Zwroty pożyczek	22.864	„
Rubr. VII. Dochody szkoły gosp. lasowego we Lwowie	5.390	„
Rubr. VIII. Dochody szkół i folwarku w Dublanach	35.629	„
Rubr. IX. Dochody szkół i folwarku w Czernichowie	32.200	„
Rubr. X. Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600	„
Rubr. XI. Rozmaite dochody	25.330	„
Suma dochodów własnych	417.417	zł.

Wydatki.

Rnbr. I. Koszta reprezentacyi kraju	100.230	zł.
Rubr. II. Koszta zarządu	228.405	„
Rubr. III. Koszta leczenia	600.000	„
Rubr. IV. Koszta szczepienia	57.900	„
Rubr. V. Wydatki sanitarne	6.500	„
Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	11.072	„
Rubr. VII. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty	555.603	„
Rubr. VIII. Utrzymanie pomników historycznych	15.410	„
Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi	78.403	„
Rubr. X. Drogi krajowe	839.441	„
Rubr. XI. Dotacye dla zakładów krajowych	22.500	„
i	5.747	„
Rubr. XII. Wydatki na szupaśnictwo	38.000	„
Rubr. XIII. Budowy wodne	26.000	„
Do przeniesienia	2,585.211	zł.
Z przeniesienia	2,585.211	zł.
Rubr. XIV. Odsetki od pożyczek i umarzania tychże	330.632	„
Rubr. XV. Wydatki na cele gospodarstwa krajowego	266.513	„
Rubr. XVI. Rozmaite wydatki	160.620	„

Kredyta dodatkowe.

Na pokrycie niedoboru fund. kraj. z r. 1882.	97.000	zł.
Na pokrycie niedoboru Rubr. IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi za rok 1883.“	1.148	„
Suma kredytu dodatkowego	98.148	„
Razem	3,441.124	zł.
W porównaniu z dochodami	417.417	„
Okazuje się niedobór	3,023.707	zł.

oprócz niedoboru spodziewanego w r. 1883.

I. Uchwała.

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być w roku 1884. pobieranym dodatek do podatków bezpośrednich po 27 centów od każdego złotego wal. austr. całej należytości tych podatków.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w dziale zwyczajnych wydatków oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.

JW. Marszałek. Kto przyjmuję tę uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Proszę p. sprawozdawcę odczytać ustawę i uchwałę III.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

„II Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zaciągnięcie pożyczki w sumie 1,000.000 zł.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki pod jak najkorzystniejszemi warunkami w sumie 1,000.000 zł. na pokrycie niedoborów z r. 1882, 1883 i 1884, oraz na uposażenie kasy krajowej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi skarbu i spraw wewnętrznych.

III. Uchwała.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla pożyczki krajowej w sumie 1,000.000 zł. zaciągnąć się mającej, wyjednał w drodze właściwej uwolnienie od wszelkich opłat i należytości skarbowych."

JW. Marszałek. Kto przyjmuje tę ustawę i uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. Namiestnik p. Zaleski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. Namiestnik p. Zaleski ma głos.

JE. Namiestnik. Prześwietny Sejmie! Jego Ces. Król. Apost. Mość Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 14. b. m. najmiłościwiej polecić raczył, ażeby Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim został odroczony. — Zawiadamiając Prześwietny Sejm o tem najwyższem postanowieniu, upraszam p. Marszałka by zechciał zarządzić zamknięcie posiedzenia.

JW. Marszałek. Zamykam posiedzenie a o następnem i o porządku dziennym jego będę miał zaszczyt Panów w drodze pisemnej uwiadomić.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 45 po południem.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.